



Mniej pacjentów w szpitalu
tymczasowym STR 05

GŁOS WIELKOPOLSKI

Poniedziałek 17 maja 2021

Niech rodzice
zapomną
o czerwonym pasku
- apeluje dyrektor
szkoły z Poznania STR. 2



FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

Miało być 100
tysięcy mieszkań,
a będzie ok. 10 tys.
Ale, jak przekonuje
J. Pucek, będzie
tylko lepiej STRONA 03

Bój o kontenery
mieszkalne w gminie
Nowy Tomyśl.
Władze są za,
ale są także i głosy
sprzeciwu STRONA 06

Dziś Sportowy24



Iga Świątek
nokautuje w
Rzymie i awan-
suje do TOP 10
rankingu WTA

strona 7

**Magiczne
40 bramek**
Lewandowski
wyrównał rekord
Gerda Müllera strona 6



Warta Poznań
wygrała ostatni
mecz sezonu,
który okazał się
znakomity

strona 3



**Kolejorz już z kibicami, ale nadal
bez formy.** Na zakończenie bardzo
słabego sezonu ligowego zremiso-
wał z Górnikiem Zabrze 1:1. Mecz
na żywo obejrzało około 5 tysięcy
kibiców strona 4

Zobacz, co Zjednoczona Prawica obiecała Polakom

Wyższe emerytury i koniec kolejek do lekarzy specjalistów

A. Kielczykowska
a.kielczykowska@polskatimes.pl



Polityka

**Zwiększenie wydatków na służbę
zdrowia, podwyższenie kwoty wolnej
od podatku do 30 tys. zł, wsparcie
dla rodzin wielodzietnych oraz zmiany
na rynku mieszkaniowym. To tylko
kilka założeń Polskiego Ładu.**

Nowy program został przedstawiony w sobotę przez liderów Zjednoczonej Prawicy. - Zasadniczym celem Polskiego Ładu jest to, abyśmy wrócili na szybką ścieżkę odbudowy. Ale jednocześnie jest to niezwykle ważne, żebyśmy wytyczyli nową drogę. To droga nowoczesności, ale oparta o tradycję. To droga naszych wielkich programów społecznych, ale i propozycja nowych - zaznaczył premier Mateusz Morawiecki.

Polski Ład składa się z pięciu kluczowych filarów: służby zdrowia, sprawiedliwego systemu podatkowego, emery-

tury do 2,5 tys. złotych bez podatku, polityki mieszkaniowej oraz programu inwestycyjnego.

Co o Polskim Ładzie twierdzą eksperci? - Z jednej strony są w Polskim Ładzie cieszące się społeczną aprobatą pomysły faktycznego zwolnienia najniższych emerytur i rent z podatku. Z drugiej zaś strony pojawiły się, powiedziałbym raczej w duchu J. Gowina, czasów AWS-u i UW, pomysły, które bardziej pasowałyby do PO, Nowoczesnej czy Ruchu Palikota - mówi profesor Rafał Chwedoruk, politolog. © © STR. 08-09



FOT. ŁUKASZ GDAK

**Wielkie otwarcie ogródków gastronomicznych
w Poznaniu trwało cały weekend. Klienci
nie zawiedli, a restauratorzy podkreślali,
że czuli się, jakby witali Nowy Rok STRONA 04**

Pogoda na dzisiaj

Poznań

16°C
9°C

Barometr
1004 hPa
Wiatr
15 km/h
Biomet
niekorzystny

Kalisz 15°C 10°C
Leszno 16°C 9°C
Piła 18°C 9°C

Imieniny obchodzą: Sławomir, Weronika, Bruno, Andrzej, Wiktor

Prenumerata ☎ Zadzwoń!
61 333 22 60
✉ prenumerata@glos.com
prenumerata.gloswielkopolski.pl



SZCZEPMY SIĘ I NIE ZAPOMINAJMY O PANDEMII

Komentarz

Nareszcie się otwieramy. Można już przespacerować się bez maseczki, pójść na Stary Rynek i zjeść dobry obiad w ogródku gastronomicznym, a wkrótce także i wewnątrz restauracji. W niedzielę można było pójść Bułgarską i obejrzeć na żywo piłkarzy Kolejorza, a w poniedziałek kolejna grupa dzieci wraca do szkół. Same dobre wiadomości, których jest zresztą więcej. Systematycznie spada również liczba zakażeń, szpital tymczasowy w Poznaniu ma coraz mniej pacjentów. Wy-

daje się, że powoli wygrywamy z pandemią, która ponad rok temu całe nasze życie wywróciła do góry nogami.

I o tym pamiętajmy i róbmy wszystko, żeby scenariusz pojawienia się czwartej fali był tylko scenariuszem, który się nigdy nie zrealizował. Dlatego korzystajmy z tych wszystkich udogodnień z głową zachowując tam, gdzie jest to potrzebne, wymagany reżim sanitarny.

I najważniejsze - szczepmy się, także nasze dzieci, które ukończyły 16 lat. Bo tylko zachowując się odpowiedzialnie (czyli np. nośmy maseczki w sklepach), a także szczepiąc się tak szybko, jak to możliwe mamy szansę na ostateczne zwycięstwo.

I jeśli okaże się, że w dalszym ciągu spora grupa Polaków nie chce się zaszczepić, to wprowadzamy przywileje dla zaszczepionych, tak by przekonać niezdeterminowanych.

Rekrutacja do klas patronackich VW

Edukacja

Sylvia Rycharska
sylvia.rycharska@polskapress.pl

Absolwenci szkół podstawowych od 17 maja mogą aplikować do klas patronackich Volkswagena. Aplikować można do ZSNr 1 w Swarzędzu oraz Zespołu Szkół Politechnicznych we Wrześni. Do wyboru są kierunki: mechatronik, elektromechanik pojazdów samochodowych, operator maszyn i urządzeń odlewniczych, automatyki oraz mechanik precyzyjny.

Uczniowie chcący kształcić się i zdobywać zawód w szkołach współpracujących z Volkswagenem mogą składać wnioski o przyjęcie do jednej z klas patronackich od 17 maja do 21 czerwca 2021 roku. Nauka trwa trzy lata. Na zakończenie uczniowie przechodzą polski egzamin zawodowy wg. procedur CKE. Możliwe jest zdawanie dodatkowego egzaminu przed Polsko-Niemiecką Izbą Przemysłowo-Handlową AHK, uprawniającego do wykonywania zawodu w wielu państwach UE.

Niech rodzice zapomną o czerwonym pasku

Rozmowa

Z Marzeną Kędrą, dyrektorką Publicznej Szkoły Podstawowej Cogito w Poznaniu.

Jak będzie wyglądać pierwszy dzień uczniów w pani szkole?

Jesteśmy szkołą, która przede wszystkim stawia na relacje. Najważniejsze dla nas jest to, żeby dzieci na nowo odbudowały relacje ze sobą i z nauczycielami. Jeżeli dobrze się ułożą, to wszystkie zaległości powstałe podczas nauki zdalnej i tak dzieci nadrobią. Bo nie ma edukacji bez relacji.

W jaki sposób przygotowywała się kadra nauczycielska do powrotu?

Bardzo nam zależy, żeby uczniowie spędzili dobrze ten czas, który pozostał im do końca roku szkolnego. Jako nauczyciele braliśmy udział w różnych szkoleniach z psychologami, terapeutami, którzy znają się na tematach związanych z trudnościami powstającymi u dzieci ze względu na pandemię.

O jakich trudnościach pani mówi?

Na przykład o traumie powstałej po utracie kogoś z bliskich osób. Są dzieci, które same doświadczyły choroby bądź ich rodzice. Są też tacy, którzy żyli w strachu przed zarażeniem się koronawirusem i dlatego nie wychodzili z domu. Są i tacy, dla których nie istnieje COVID-19. Dzieci mają różny bagaż doświadczeń i dlatego nasze przygotowania zmierzają do tego, aby pogodzić wszystkich.

Niektóre szkoły planują nadrobić zaległości powstałe podczas nauczania zdalnego.



Marzena Kędra: zdrowie emocjonalne uczniów jest najważniejsze

wy stawiać na relacje. Nie będzie sprawdzianów?

Postanowiliśmy, że wszystkie sprawy, które są związane z realizacją podstawy programowej musimy zakończyć w tym czasie zdalnym. Odrzucamy sobie tzw. nadrobienie zaległości. Dopiero co dzieci musiały poradzić sobie z wyzwaniem edukacji zdalnej. To był czas bezprecedensowy i dla nich, i dla nauczycieli. Tak jak mówiłam, niektóre dzieci mogły przeżywać dodatkowe traumy. Dlatego uważamy, że można realizować program nauczania, który będzie dostosowany do potrzeb i zainteresowań uczniów. Co jest ważne, nikt z nauczycieli nie będzie rozliczać uczniów i sprawdzać, czy prace, które wykonywali w domu, robili sami, czy z czyjąś pomocą. Nikt na siłę nie będzie chciał robić zaległych sprawdzianów i udowadniać, że oceny, które do tej pory otrzymali, nie są ich tylko rodziców.

Co to znaczy, że program nauczania będzie dopasowany do potrzeb i zainteresowań uczniów?

Realizacja programu nauczania, bo tutaj nas nikt z tego nie zwalnia, za pomocą takich metod i takich technik, które są bliskie życiu dziecka, ale i ta-

kich, które pomogą mu w budowaniu właśnie tych relacji. Niekoniecznie trzeba siedzieć w murach i w szkole, bo dzieci się już dosyć nasiedziały w domach na nauce zdalnej.

Czyli nauka w terenie?

My - jako nauczyciele - przede wszystkim chcemy być z dziećmi i wychodzić z nimi jak najczęściej w teren. Nie tylko realizować jak najczęściej wycieczek, ale też przebywać w naszej przestrzeni przyszkolnej, czyli na boisku i placu zabaw. Będziemy namawiać uczniów, aby wspólnie zagospodarować ogród, który na nich czeka, oraz szklarnię, w której będziemy sadzić warzywa. Chcemy też z dziećmi posiać łąkę przed szkołą. Mamy już potrzebne do tego narzędzia i materiały. Dlatego w lekcjach języka angielskiego dzieci mogą przebywać razem w ogrodzie, czy zajmować się sadzeniem ziemniaków - jednak, aby to robić, używając angielskiego słownictwa i gramatyki. Pojawiał się też ciekawy pomysł jednej z polonistek, która zaplanowała z klasą wyjście do parku w ramach autorskiej lekcji - „Do Parku na spacer z poezją”. Planujemy wychodzić do kin i teatrów, kiedy tylko kultura otworzy się na nowo po lockdownie. Zaplanowaliśmy nocowanie w szkole.

Co na to rodzice?

Napisałam list do rodziców, także do uczniów bardzo podobny. Proszę w tym liście rodziców, żeby zapomnieli o czymś takim, jak czerwony pasek. A także, żeby nie urządzali dzieciom wyścigu, ani presji, że za wszelką cenę trzeba mieć świadectwo z czerwonym paskiem. ©©

Rozmawiała: Sylvia Rycharska
sylvia.rycharska@polskapress.pl

INFORMATOR

Kolejność luzowania obostrzeń w maju. Co jeszcze się zmieni?

Edukacja

- Od poniedziałku - 17 maja - uczniowie klas IV - VIII szkół podstawowych i szkół średnich rozpoczynają naukę hybrydową. Potrwa ona dwa tygodnie. Później wszyscy uczniowie będą się uczyli stacjonarnie.

21 maja (piątek)

- Kultura: kina, projekcje filmowe, teatry, opery, filharmonie - obłożenie 50 proc. reżim sanitarny, m.in. dystans, dezynfekcja rąk, maseczki. Uczestnicy nie mogą spożywać napojów lub posiłków.
- Rozrywka: parki rozrywki na świeżym powietrzu - obłożenie 50 proc.

28 maja (piątek)

- Gastronomia w lokalu: maks. 50 proc. obłożenia, dystans między stolikami,
- Imprezy okolicznościowe w lokalu: (m. in. wesela i komunie) - maks. 50 osób,
- Sport - kryte obiekty sportowe, baseny: dla wszystkich, 50 proc. obłożenia obiektu (dot. również publiczności, zajęte co drugie miejsce na widowni),
- Sport - zajęcia i wydarzenia sportowe poza obiektami sportowymi: limit do 250 osób,
- Sport - siłownie, kluby fitness, solaria: limit 1 osoba na 15m2, reżim sanitarny.

Co już się zmieniło?

- otwarto salony urody,
- można uprawiać sport na obiektach otwartych, publiczność - maks. 25 proc.,
- zorganizowane grupy dzieci i młodzieży mogą uprawiać sport w pomieszczeniach (maks. 50 proc.),
- otwarto galerie sztuki i muzea (1 osoba na 15 m kw.),
- otwarto galerie handlowe, markety budowlane i sklepy meblowe (1 osoba na 15 m kw.),
- otwarto hotele dla gości (maks. 50 proc.),
- punkty gastronomiczne otwarto w ramach ogródków na otwartym powietrzu,
- nie trzeba nosić maseczek na otwartym powietrzu,

Ważne i aktualne numery telefonów

Jeśli zadzwonisz na infolinię Narodowego Programu Szczepień (989), a lenie uda ci się połączyć, infolinia oddzwoni do ciebie z numerów: **22 484 80 28 lub 22 145 06 00, 22 165 57 57 lub 22 165 57 55**. Możesz też dostać sms z numeru **664 908 556** z pytaniem czy nadal chcesz się zaszczepić przeciw koronawirusowi. Jeśli zadzwonisz na infolinię NFZ (Telefoniczna Informacja Pacjenta) pod numer **800 190 590**, a lenie uda ci się połączyć, infolinia oddzwoni do ciebie z numeru **717 342 655**.

Powstał nowy klub seniora

Poznań

Sylvia Rycharska
sylvia.rycharska@polskapress.pl

Nieży Młyn jest niedawno powstałym klubem seniora na Starym Mieście w Poznaniu, który będzie współpracował ze Stowarzyszeniem Świetlica Cafe. Jego narodziny wsparła Fundacja Młyn Wsparcia. Klub Nieży Młyn ma wspomagać aktywność kulturalną, edukacyjną i ruchową swoich członków oraz budować poczucie wspólnoty międzypokoleniowej.

Nieży Młyn działa przy ulicy Krakowskiej 9a w Poznaniu. Do tej pory udało się zrealizować kilka projektów m.in. „Alzheimer na wakacjach” i zajęcia „Senior dla siebie i dla innych”, podczas których uszyto specjalne fartuchy wyposażone w napy i rzepy z myślą o osobach z problemami poznawczymi. - Swoimi działaniami chcemy objąć jak największą liczbę seniorów ze Starego Miasta - Agnieszka Jarosz, koordynatorka działań senioralnych. Więcej informacji można uzyskać pod numerem tel. 662 035 498.



Nieży Młyn działa przy ul. Krakowskiej 9a

Miało być 100 tys. mieszkań, a będzie... 10 tys.

Monika Kaczyńska
m.kaczynska@glos.com



Polityka mieszkaniowa

Rozmowa z Jarosławem Puckiem, wiceprezesem Krajowego Zastobu Nieruchomości.

W Krajowym Planie Odbudowy zapisano zapowiedź budowy 75 tysięcy mieszkań. Wcześniej w programie Mieszkanie + obiecywano wybudowanie 100 tysięcy mieszkań w ciągu pięciu lat. Do dziś, licząc z tymi, które są w budowie powstało ich niewiele ponad 3 tysiące. Tym razem się uda?

Program Mieszkanie +, czyli budowy mieszkań na zasadach rynkowych spełnia pewną rolę. Trzeba jednak pamiętać, że czynsze w tych mieszkaniach są wysokie - około 25, czasem nawet 30 zł. To nie jest program skierowany do osób, które stać na zapłacenie średniego czynszu. On od początku nie miał szans spełniać tej roli. Dokonano jego oceny, wzięto to wszystko pod uwagę i zapewne koniec końców w ramach tego programu około 10 tysięcy mieszkań powstanie. Jednak w trakcie dokonywania oceny polityki mieszkaniowej państwa zupełnie przesunięto akcenty. W tej chwili w głównej mierze stawia się zdecydowanie na dwie nogi: pierwsza z nich to mieszkania komunalne w ścisłym tego słowa znaczeniu, które budują gminy, na przykład w Poznaniu ZKZL, druga to mieszkania typu tebesowskiego. W polityce mieszkaniowej dokonała się rewolucja.

Gminy budują mieszkania nie od dziś, wsparcie państwa dla tych inwestycji to także nic nowego.

Dlaczego mówię, że nastąpiła rewolucja? Bo dziś te mieszkania mogą liczyć aż na 80 proc. bezzwrotnego finansowania z Funduszu Dopłat. Pieniądze w nim pochodzą z budżetu państwa, obsługę prowadzi Bank Gospodarstwa Krajowego. Do tej pory było to około 40-45 proc. Mało tego. Do tej pory gmina, która chciała skorzystać z Funduszu Dopłat musiała najpierw wybudować mieszkania, a dopiero później Fundusz zwracał zryczałtowane koszty w wysokości najpierw 20, później 40 proc. Teraz sytuacja jest zupełnie inna. Po pierwsze te środki są wypłacane przed lub w trakcie inwestycji, więc gmina nie musi zabezpieczać w budżecie na ten cel pieniędzy. To olbrzymia ulga dla gmin, zarówno fi-

nansowa, jak i gdy chodzi o przygotowanie i realizację samej inwestycji. Oczywiście zmian, upraszczających dostęp do tego systemu jest więcej, ale kluczowa jest właśnie sprawa finansowania. Właśnie w taki sposób będą powstawać mieszkania komunalne.

Rozumiem, że za finansowaniem idzie też ustalenie zasad dotyczących później zasiedlania tych mieszkań.

Nie. Ta kwestia pozostaje wyłącznie w gestii samorządu. To gmina będzie określała jakie warunki będą musieli spełnić przyszli mieszkańcy. Od lokalnego samorządu zależy, czy będą to mieszkania komunalne czy socjalne. Z moich doświadczeń wynika, że na ogół gminy nowe mieszkania proponują tym zajmującym komunalne lokale w starszych zasobach, a tamte przekształcają na mieszkania socjalne. Taką politykę ma na przykład ZKZL, ale też wiele innych samorządów. Ale wszystko zależy od decyzji władz gminy i od jej potrzeb. Z równym skutkiem nowe mieszkania mogą mieć status socjalnych. I to jest pierwszy filar polityki mieszkaniowej. Drugim są mieszkania społeczne, budowane w systemie TBS-ów. Tyle, że wyciągnięto wnioski z ich wcześniejszych doświadczeń i na tej podstawie został skonstruowany model, którego częścią jest Krajowy Zastób Nieruchomości.

Nie odmawiając TBS-om zasług, obecnie pełnią one rolę dość marginalną.

To prawda, ale wymaga to kilku słów komentarza. Analizując wcześniejsze doświadczenia zauważono, że mieszkania w systemie TBS-ów powstawały przede wszystkim w dużych miastach, oprócz największych aglomeracji takich jak dawne miasta wojewódzkie. Tylko relatywnie niewielka liczba powstawała w mniejszych miejscowościach i raczej były to wyjątki od reguły. Przyczyny zapewne były złożone, ale zasadniczą była ta, że nie opłacało się w małych miastach zakładać TBS-ów, które miały wybudować 50, 100 czy 200 mieszkań. Do tego część z tych TBS-ów, które jednak powstały i wybudowały te 150 czy 200 mieszkań później popadła w kłopoty. Powodem jest to, że stawka czynszu w takim mieszkaniu musi uwzględniać wszystkie koszty funkcjonowania TBS-u. Gdy rozkładają się one na dużą liczbę mieszkań - system działa. Kiedy koszty trzeba było podzielić np. na 100 mieszkań - stawka czynszu wychodziła niebotycznie wysoka.



Jarosław Pucek przekonuje, że w polityce mieszkaniowej dokonała się rewolucja

Ostatecznie czasami gminy dokładały do tych spółek, co nie spotkało się z dobrym odbiorem społecznym. Zaczęły one być traktowane jak taka studnia bez dna, albo TBS-y zaczęły szukać dodatkowych źródeł dochodu. To doprowadziło do tego, że nie zajmują się już budownictwem czynszowym, a np. zarządzaniem nieruchomości. Reasumując - analizy te doprowadziły rząd do przekonania, że po pierwsze warto inwestować w ten system, bo jest efektywny, o tyle, że pozwala budować mieszkania o dostępnym czynszu. To jednak jest możliwe pod pewnymi warunkami. Po pierwsze konieczne jest wsparcie TBS-ów tak, by mogły budować więcej i równie tanio. Ten cel został osiągnięty przez zwiększenie finansowania dla TBS-ów z Funduszu Dopłat. Do tej pory było to 20 proc., obecnie jest 35 proc. i do tego dodatkowe 10 proc. z Rządowego Funduszu Mieszkalnictwa, który został utworzony pół roku temu właśnie w ramach nowelizacji tych przepisów. Dziś więc TBS-y mogą liczyć nawet do 45 proc. bezpłatnego finansowania.

To jednak nie rozwiązuje problemu obciążenia mieszkańców kosztami działania TBS-ów w przypadku niewielkich inwestycji.

To prawda. Finansowanie pozwala rozwijać się TBS-om już istniejącym. Natomiast poszukiwano rozwiązania, które sprawiłoby, że system ten stanie się powszechny. I tu na scenę wkracza KZN. To jednostka, której zadaniem jest tworzenie wspólnie z gminami Społecznych Inicjatyw Mieszkaniowych czyli tak naprawdę TBS-ów, z tą tylko różnicą, że działających regionalnie. Koordy-

nujemy te działania, razem z samorządami zakładamy spółki. W Wielkopolsce mamy już taką Społeczną Inicjatywę Mieszkaniową - SIM, łączy ona 14 współpracujących ze sobą gmin różnej wielkości z Wielkopolski i lubuskiego. Jest w niej np. Kalisz czy Kolin, ale też mała Kargowa

z województwa lubuskiego. Z Wielkopolski dołączyły do SIM także Gniezno, Kępno, Środa Wielkopolska, Czempin, Powidz i Pobiedziska. Spółka została powołana dwa tygodnie temu. Podobne spółki powstaną wkrótce w warmińsko-mazurskim. Tam dołączy 19, w większości małych gmin. Podobnie, 20 średnich i mniejszych gmin stworzy spółkę w zachodniopomorskim. Kolejne będą powstawać w całym kraju. Te spółki przejmują rolę organizatora tego systemu. To pozwoli w mniejszych gminach wybudować na przykład 30 czy 50 mieszkań, bo takie bywa tam zapotrzebowanie. Samodzielnie gminy nie byłyby w stanie zrealizować takich inwestycji, bo byłoby to zupełnie nieopłacalne, żeby tworzyć własne TBS.

Co gmina, która chce budować mieszkania czynszowe musi zrobić, żeby taką inwestycję zrealizować?

Przede wszystkim zgłosić się do KZN-u. My zajmujemy się wszystkim - od uzyskania finansowania, w tym preferencyjnego kredytu na tę budowę, po prace projektowe, przygotowawcze oraz realizację i nad-

zór nad inwestycją. Gmina na żadnym etapie nie musi w to zainwestować ani jednej swojej złotówki. Jedyne co gmina musi - to znaleźć grunt na swoim terenie, na którym będzie można zrealizować taką inwestycję. Gdy go znajdzie - wnosi go aportem do spółki. Resztą zajmuje się właśnie SIM, której gmina jest udziałowcem.

Budowa mieszkań jest możliwa tylko na gruntach gminnych?

Nie. Jeśli grunt należy do Skarbu Państwa - SIM zajmuje się wszystkimi koniecznymi formalnościami. Wtedy, mówiąc w dużym uproszczeniu, gmina dostaje całkiem za darmo mieszkania czynszowe.

Kiedy możemy spodziewać się w Wielkopolsce pierwszych mieszkań?

Mniej więcej za dwa lata, może 2,5 roku. Powstaną w Gnieźnie i Kępnie. Te gminy weszły do SIM z inwestycjami już przygotowanymi. Normalnie proces inwestycyjny prowadzony od początku trwa minimum 3,5 roku.

©@

REKLAMA

0010141243

XI KONGRES POLSKA WIELKI PROJEKT

XXI wiek - Bezpieczeństwo - Kultura
28-29 maja 2021

zapraszamy online
www.polskawielkiprojekt.pl

PARTNER STRATEGICZNY



PARTNERZY



U-jazdowski

PARTNERZY MEDIALNI



REDAKTORZY DYŻURNI

Widziałeś coś ciekawego? Chcesz tym się z nami podzielić?
Zadzwoń do redaktora dyżurnego w wybranym mieście lub
wyślij mail na wydawca@glos.com

Poznań
Emilia Bromber
61 860 60 82



Piła
Agnieszka Świdarska
502 499 731



Kalisz
Mariusz Kurzajczyk
502 499 351



Leszno
Michał Wiśniewski
601 505 094



Więcej pasażerów w tramwajach

Komunikacja

Sylwia Rycharska
sylwia.rycharska@polskapress.pl

Od 15 maja 2021 roku autobusami i tramwajami będzie mogło jednocześnie podróżować tyle osób, ile wynosi połowa wszystkich miejsc stojących i siedzących. Jednak połowa miejsc siedzących nadal musi pozostać wolna.

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 6 maja 2021 r. w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii zmieniło limity osób, mogących jednocześnie podróżować środkami transportu.

Co te zmiany oznaczają w praktyce? Od połowy maja będą obowiązywać takie same zasady, jakie wcześniej obowiązywał w tzw. „żółtej strefie”. W ciągu trzech tygodni określi-

nych w rozporządzeniu (15 maja-5 czerwca) pasażerów będą informować o maksymalnej liczbie osób, które będą mogły wsiąść do pojazdu - żółte naklejki przy drzwiach danego pojazdu.

Maseczki nadal obowiązkowe
ZTM przypomina, że w autobusach i tramwajach nadal należy zasłaniać usta i nos maseczką. Z tego obowiązku zwolnione są jedynie osoby, które nie mogą tego robić z uwagi na całościowe zaburzenia rozwoju, psychiczne, niepełnosprawność intelektualną w stopniu umiarkowanym, znacznym albo głębokim; trudności w samodzielnym zakryciu lub odkryciu ust lub nosa; zaawansowane schorzenia neurologiczne, układu oddechowego lub krążenia, przebiegające z niewydolnością oddechową lub krążenia.

©©

Wielkie otwarcie ogródków, czyli tłumy na Starym Rynku

Centrum

Sylwia Rycharska
sylwia.rycharska@polskapress.pl
Maciej Szymkowiak
maciej.szymkowiak@polskapress.pl

W nocy z 14 na 15 maja, od razu po wybiściu północy, nastąpiło oficjalne otwarcie poszczególnych ogródków restauracyjnych w Poznaniu. Liczba chętnych, którzy zebrała się na świeżym powietrzu przy Starym Rynku, była olbrzymia. „Stęskniliśmy się za kontaktem z drugim człowiekiem, chcieliśmy wyjść w końcu z domu” - mówili młodzi ludzie siedzący przy stoliku na zewnątrz jednej z poznańskich restauracji. Za dnia chętnych gości też nie brakowało.

Jadąc w kierunku centrum w piękną noc, nie było widać tłumów. Pojedyncze pary i grupki przechadzały się ulicami prowadzącymi do Starego Rynku. Dopiero dochodząc do jednej z ulic prowadzących wprost na Stary Rynek, można było dostrzec wyciekających ludzi. Większość restauracji postanowiła nie otwierać się od razu po północy, ale te, które się na to zdecydowały, nie mogły narzekać na brak zainteresowania. Parę minut przed północą kilkunastuosobowa grupa czekała na oficjalne otwarcie.

Przed restauracją „Just Friends” w błyskawicznym tempie przemierzali się kelnerzy, nanosząc ostatnie poprawki przy stolikach i oświetleniu. Po wybiściu północy właściciel z uśmiechem i aplauzem klientów zapraszał do wejścia na teren ogródka. - Pomyśl o otwarciu po północy był prosty. Przede wszystkim ma wymiar symboliczny, niczym Nowy Rok. Po drugie, wiemy, że goście czekali na to - mówi Wojciech Konieczny, właściciel restauracji „Just Friends”.

Przy restauracji „Pyśna Chałupa” również było tłoczno. - Z decyzją o otwarciu zasugerowaliśmy się wydarzeniami z Londynu. Widzieliśmy, że tam się udało i po siedmiu miesiącach zamknięcia. Chcieliśmy zrobić też dzień próbny przed sobotą. W noc z piątku na sobotę otwieraliśmy się tylko dwie godziny, ale później pracujemy już pełną parą. Mieśliśmy rezerwy, ludzie do nas dzwoniли, bo zainteresowanie na te i na następne dni było spore - mówi „Głowski Wielkopolski” Piotr Wiśniewski, menadżer restauracji „Pyśna Chałupa”.



Tłumy mieszkańców pojawiły się w nocy na otwarciu ogródków gastronomicznych



Ludzie czekali na to otwarcie - mówią restauratorzy

Restauratorzy zadowoleni

W piątkową noc duża grupa ludzi zebrała się nie tylko przy Ratuszu. Zarówno przy ulicy Paderewskiego, obok lokalu „Pod Filarem”, jak i na Wrocławskiej pojawiły się tłumy. Rozgadane osoby, zadowolone z luzowania obostrzeń, włączając w to brak konieczności noszenia maski na świeżym powietrzu, ustawiały się w kolejkach, żeby zamówić coś do picia. „Obłęd”, „Strzelnica”, „#hashtag”, „Domu” to jedne z dostępnych miejsc przy ulicy Wrocławskiej, które postanowiły się otworzyć nocą, chociaż na parę godzin. - Dobrze, że w końcu otwierają się knajpy. Super będzie się znowu spotkać ze znajomymi - mówiły osoby, które pojawiły się na poznańskim rynku.

Tłumy były w nocy, nie inaczej było w ciągu dnia w sobotę, chociaż nie wszystkie miejsca w ogródkach były zajęte. W zjeździe obiadu na Starym Mieście nie przeszkodził nawet



Nie inaczej było w sobotę w centrum Poznania. Zarówno klienci jak i restauratorzy nie kryli zadowolenia

deszcz. - Goście pojawiali się już od godziny 11, a my otwieraliśmy się w południe. Ruch był super. Nasza obsługa mogła usiąść na chwilę, by odpocząć dopiero po godzinie 16. Pub z naprzeciwka, „Deja Vu” udo-

stępnił nam stoliki, więc obsługiwaliśmy sześć naszych plus te od nich. Klienci zamawiali sobie coś do picia w pubach obok, a od nas brali jedzenie - relacjonowała Hanna Rozenbajger z „Pizzerii Da Luigi”. ©©

DALSZE LUZOWANIE OBOSTRZEŃ

GASTRONOMIA W MAJU

Od soboty (15 maja) restauracje mogły otworzyć swoje ogródki gastronomiczne. Jednak działalność musi być prowadzona w ścisłym reżimie sanitarnym, czyli zajęty może być co drugi stół i zachowany bezpieczny dystans między nimi (co najmniej 1,5 m - chyba że pomiędzy znajduje się przegroda o wysokości co najmniej 1 m, licząc od powierzchni stolika). Natomiast od piątku (28 maja) zielone światło zostanie dane tzw. gastronomii wewnętrznej, czyli otworzą

się restauracje przy obłożeniu 50 proc. lokalu oraz z zachowanym bezpiecznym dystansem między stolikami, tak jak w ogródkach restauracyjnych. Poza tym będzie można organizować imprezy okolicznościowe wewnątrz, m.in. wesela i komunie do 50 osób - do limitu nie wliczając się osoby w pełni zaszczepione przeciw COVID-19. Ich przebieg musi być także w ścisłym reżimie sanitarnym, m.in. zachowany bezpieczny dystans między stolikami oraz limit osób na stolik, taki jak w gastronomii wewnętrznej.

REKLAMA 0010146906

Ogłoszenie

Burmistrz Miasta i Gminy Września

informuje, że na elektronicznej tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta i Gminy we Wrześni, ul. Ratuszowa 1, oraz na stronie internetowej urzędu (www.wrzesnia.pl) został zamieszczony wykaz z 10 maja 2021 r. w sprawie nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży.

REKLAMA 0010140489

2learn

ROZPOCZNIJ
NAUKĘ ANGIELSKIEGO
JUŻ DZIŚ!

Jutro sobie podziękujesz!

lekcja już od 6,25 zł

Poziomy:
podstawowy, średniozaawansowany,
zaawansowany, maturzyści,
testy 8 klasistów

Wybierz pakiet dla siebie i zacznij już dziś!

RADOŚĆ Z NAUKI JĘZYKA

Koronawirus

Przypadki śmiertelne są, ale jest ich mniej

W sobotę Ministerstwo Zdrowia poinformowało o 296 nowych przypadkach zakażeń koronawirusem w Wielkopolsce. W kraju odnotowano ich 2 896. W województwie wielkopolskim łącznie zmarły 33 osoby, w tym 20 łącznie z powodu COVID-19, a 13 osób ze względu na choroby współistniejące wraz z COVID-19. Natomiast w Polsce było 298 ofiar śmiertelnych. Następnego dnia odnotowano 2 167 nowych zakażeń koronawirusem w kraju. Z powodu COVID-19 zmarło 21 osób, a z powodu współistnienia COVID-19 z innymi schorzeniami – 34 osoby. Wielkopolska miała 255 nowych przypadków – było to trzeci wynik pod względem województw z największą liczbą zakażeń. 8 osób zmarło, w tym 7 łącznie z powodu COVID-19, a 1 osoba ze względu na choroby współistniejące. W Poznaniu stwierdzono 39 nowych przypadków, nikt nie zmarł.

(SR)

Ogród

Towarzyskie targi roślinne

Niedzielną poranną, pochmurna pogoda mogła odstraszyć, ale po południu pojawiło się słońce, a wraz z nim tłumy pasjonatów roślin, którzy mogli wziąć udział w Towarzyskich Targach Roślinnych. Wczoraj na Nocnym Targu Towarzyskim na chętnych od godziny 12 do 20 czekali wystawcy roślin. Oferowali oni nie tylko różne gatunki roślinne, ale i naturalne kosmetyki, ceramikę, kwiatniki, biżuterię artystyczną z naturalnych roślin, wazon, pocztówki, a nawet skarpety z kolorowymi nadrukami. Poza tym można było wziąć udział w warsztatach zorganizowanych przez pracownię kreatywną z poznańskich Jeżyc. Wejście na Targi było bezpłatne. Na uczestników targów czekała też strefa food trucków oraz leżaki. Pamiętając o pandemii, na całym obiekcie rozmieszczono dozowniki z płynem do dezynfekcji rąk. Nocny Targ Towarzyski oficjalnie otworzył sezon 2021 dzień wcześniej, w sobotę.

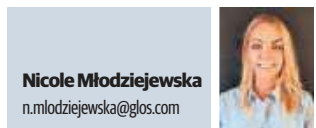
(SR)



Na targu w niedzielę pojawiły się tłumy pasjonatów pięknych roślin i nie tylko

FOT. WALDEMAR WYLEGALSKI

Coraz mniej pacjentów trafia do szpitala tymczasowego



Nicole Młodziejewska
n.mlodziejewska@glos.com

Koronawirus

Tydzień temu minęło równo 100 dni działalności szpitala tymczasowego na MTP w Poznaniu. Przez cały ten czas sytuacja w nim zmieniała się jak w kalejdoskopie – z dnia na dzień szpital był zmniejszany lub powiększany. Jednak teraz, jak tłumaczą przedstawiciele lecznicy, mimo spadającej liczby hospitalizacji i zakażeń, placówka nie kończy jeszcze swojej działalności.

1 300 – tylu pacjentów przez 100 dni trafiało do szpitala tymczasowego na Międzynarodowych Targach Poznańskich. Niestety, co 10 chory nie przeżył walki z chorobą.

Przez cały ten czas, w zależności od liczby zakażeń, szpital był sukcesywnie zwiększany lub zmniejszany. Przedstawiciele szpitala twierdzą, że najtrudniejszy okres mają już za sobą.

– To było około 2,5 miesiąca temu, na początku marca. Wtedy, na 356 łóżek, w tym 20 respiratorowych, niemal wszystkie były zajęte. Taki stan rzeczy utrzymywał się przez około miesiąc – wspomina Bartosz Sobański, rzecznik Szpitala Klinicznego Przemienienia Pańskiego, odpowiedzialnego



FOT. WALDEMAR WYLEGALSKI

W najgorszym momencie w szpitalu tymczasowym na MTP zajętych było 356 łóżek. Taki stan utrzymywał się przez miesiąc

za organizację szpitala na poznańskich Targach.

Wraz ze zmianami wprowadzanymi w liczbie łóżek, w szpitalu następowały zmiany kadrowe. – W szczytowym momencie konieczne było powołanie kolejnych osób do pracy przez wojewodę wielkopolskiego. To wtedy potrzebowaliśmy lekarzy, pielęgniarek i ratowników medycznych. Co więcej, wsparło nas też około 50 strażaków – opowiada rzecznik szpitala.

I dodaje: – Nigdy nie było takiej sytuacji, że kadry zabrakło. Jakoś sobie cały czas radziliśmy, mimo że te powiększania działały się dość szybko.

Obecnie liczba zakażeń spada. Tym samym spada

liczba hospitalizacji, dlatego także szpital tymczasowy został zmniejszony.

– Dzisiaj łącznie mamy tylko 94 łóżka, w tym 10 respiratorowych, z czego zajętych jest 48 łóżek bez respiratorów i 6 z respiratorami. Dlatego można powiedzieć, że dziś już to wszystko ustępuje – zaznacza Bartosz Sobański.

I dodaje: – Nie ma jednak żadnych informacji mówiących o zamykaniu się szpitala. Sądzimy, że jeszcze mały bufor trzeba utrzymać. Mając już pewne doświadczenia wiemy, że zawsze warto być przygotowanym, nawet, jeśli wydaje nam się, że nie będzie ponownego dramatu.

©P

AKCJA SZCZEPIEŃ

SZCZEPIENIA TAKŻE NA TARGACH

Na poznańskich Targach znajduje się nie tylko szpital tymczasowy, ale również masowy punkt szczepień, gdzie szczepi się największą ilość osób.

Jak dotąd w całym kraju wykonano 15 776 030 szczepień. Aż 4 285 916 z nich, to drugie dawki. W Wielkopolsce podano już 1 365 639 szczepionek, w tym 367 829 drugich dawek. Najwięcej szczepień w regionie jak dotąd wykonano w Poznaniu – 467 124 (118 907 drugich dawek) i powiecie poznańskim – 76 758 (22 134 drugie dawki). Najmniej osób zaszczepiono z kolei w powiecie leszczyńskim – 8 850 (2 669 drugich dawek).

W Poznaniu, Koziegłowach, Swarzędzu i Luboniu działają już punkty szczepień powszechnych, które umożliwiają zaszczepienie większej liczby osób w krótszym czasie. W tym tygodniu z kolei mają zostać uruchomione mobilne punkty szczepień, w których będzie można zaszczepić się jednodawkową szczepionką firmy Johnson&Johnson, bez konieczności wcześniejszej rejestracji.

Motocyklista uderzył w samochód

Wilda

Sylvia Rycharska
sylvia.rycharska@polskapress.pl

Motocyklista trafił do szpitala, po tym jak uderzył w samochód, który zatrzymał się przed przejściem dla pieszych. Do wypadku doszło na ulicy 28 Czerwca 1956 w Poznaniu.

Około godziny 10 w sobotę doszło do wypadku przy ul. 28

Czerwca 1956. Motocyklista uderzył w poprzedzający go samochód marki Opel Astra, nie zachowując odpowiedniej odległości. Kierowca auta zatrzymał się przed przejściem dla pieszych i wówczas kierujący motocyklem w niego uderzył.

Motocyklista, jak wynika z informacji policji, był trzeźwy. Przytomny został zabrany do szpitala. Kierowcy samochodu nic się nie stało.

©P

REKLAMA

0010149130

Dar uzdrawiania Filipińskiego uzdrowiciela JOSUE ANGSAŃTO PALITAYAN

Filipiński uzdrowiciel JOSUE ANGSAŃTO PALITAYAN jest jednym z czołówek najlepszych filipińskich uzdrowicieli na świecie. Uzdrowiciel jest długoletnim członkiem CHRISTIAN SPIRITUAL REGENERATION MOVEMENT inc. i Stowarzyszenia Filipińskich Uzdrowicieli.

Wywodzi się z znanej i szanowanej na Filipinach rodziny uzdrowicieli i zielarzy. Swoje umiejętności odziedziczył po przodkach a niespotykane, ogromne umiejętności i skuteczność uzdrawiania sprawiły, że jest on znany na całym świecie.

Moc uzdrawiania przekazywana jest w rodzinach uzdrowicieli z pokolenia na pokolenie i uzupełniana jest wieloletnią nauką w klasztorach i szkołach.

Filipiński uzdrowiciel JOSUE ANGSAŃTO PALITAYAN działa na cały organizm. Znajduje zaburzenia energetyczne różnych organów i skutecznie je eliminuje. Wzmacnia naturalne siły obronne pacjenta, udrażnia kanały energetyczne i je oczyszcza.

Uzdrowiciel jest zdolny poprzez intensywną koncentrację wytworzyć ogromną energię eteryczną wokół swoich rąk, którą przekazuje choremu. Jego moc uzdrawiania pomaga w leczeniu:

- chorób nowotworowych, wadach serca, chorobach oczu, epilepsji, nerwicach, deformacji kręgosłupa, miażdżycy, paraliżach, kamieniach nerkowych i żółciowych, chorobach prostaty, leukemii, wrzodach żołądka i dwunastnicy, chorobach migdałków i zębów, cystach, guzach piersi, chorobach kobiecych oraz wielu innych schorzeniach.

Uzdrowiciel stosuje również zabiegi refleksologiczne, które immunologicznie oddziałują na schorzone i wyczerpane chorobą ciało.

UZDRAWIANIE FILIPIŃSKIE jest pełne tajemnic, tak jak sama historia powstania tych wysp.

DOPÓKI PACJENT WIERZY W ISTNIENIE SIŁ PONADLUDZKICH I JEST OTWARTY NA DZIAŁANIE UZDROWICIELI, MOŻE ZAWSZE OSIĄGNĄĆ POMOC!

Przyjazd uzdrowiciela do Polski to kolejna nadzieja dla setek chorych i cierpiących, którym medycyna „odmówiła” możliwości wyleczenia. Jego umiejętności oraz indywidualne podejście do pacjenta stanowią gwarancję powodzenia leczenia.

JOSUE PALITAYAN PRZYJMUJE:

24 maja - Ostrów Wlkp i Krotoszyn
26 maja - Poznań i Gniezno

693 788 813, 784 608 847

Zapisy i informacja od poniedziałku do soboty w godz. 8-13 i 15-20

Koronawirus**Startują szczepienia w zakładach pracy**

Pilotaż szczepień w zakładach pracy rusza dziś, jednak w pod koniec zeszłego tygodnia pracodawcy wciąż czekali na szczegóły akcji. Tymczasem Obi i Castorama zaszczyli już pierwszych pracowników. Jak informuje Obi, sieć cały czas czeka na rządowe wytyczne, a szczepienia, które dotąd wykonano odbyły się wspólnie z Laboratorium Diagnostyka, partnerem sklepu. Na razie nie zaszczepiono jeszcze zatrudnionych w Wielkopolski. – Pracownicy z Poznania również będą mogli skorzystać z tej możliwości tak szybko, jak tylko otrzymamy informację, że dysponujemy szczepionkami – mówi Agata Laskowska, koordynatorka ds. komunikacji w Obi. Na szczegóły czeka także sieć Biedronka. – Aktualnie nie mamy szczegółowych informacji, kiedy dokładnie mają ruszyć szczepienia w zakładach pracy – komentuje Tomasz Dejrowski, dyrektor ds. wynagrodzeń i świadczeń w sieci Biedronka. Do programu szczepień zgłosiło się ponad 700 zakładów pracy. Warunkiem, aby uruchomić punkt szczepień było zgromadzenie min. 300 pracowników. Od 10 maja rząd otworzył zapisy na szczepienia dla wszystkich roczników powyżej 18. roku życia, w związku z czym osoby mogą się zapisywać na szczepienia organizowane przez rząd i przez zakłady pracy. – Nie odnotowaliśmy znacznego zmniejszenia liczby chętnych, ale widzimy migrację. Osoby zaszczepione wypisują się, natomiast rejestracja jest stale otwarta i decydują się kolejni chętni – mówi Agata Laskowska. Inną kwestią jest to, jaki preparat będzie używany w zakładach pracy. Zgodnie z rządowym dokumentem należy do aktualnych rezerw. Jak podaje money.pl najprawdopodobniej będzie to AstraZeneca. (EBBA)

Bój o kontenery mieszkalne: kto w nich zamieszka i na jak długo?

Julia Kasperczak

julia.kasperczak@polskapress.pl

**gmina Nowy Tomyśl**

Kontenery mieszkalne najprawdopodobniej trafią do gminy Nowy Tomyśl. Kto w nich zamieszka? To budzi kontrowersje.

W gminie Nowym Tomyślu zakupione mają zostać nowe kontenery mieszkalne. Powód? Gmina, jak podano, ma pilną potrzebę zwiększenia zasobu mieszkaniowego, tak aby zabezpieczyć dodatkowe lokale dla lokatorów budynków komunalnych z nakazem rozbiórki oraz w celu stworzenia bazy lokali zastępczych. Dlatego burmistrz Włodzimierz Hibner postanowił podnieść kapitał zakładowy Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej o 180 tys. złotych na postawienie kontenerów mieszkalnych. Nie byłoby to pierwsze kontenery w gminie, bo od lat funkcjonują takie w Glininie. Na sesji poinformowano, że gmina myśli o ustawieniu nowych niedaleko świetlicy w Cichej Górze, ale na razie to tylko pomysł, bo docelowo mają być mobilne. Uchwała, przyjęta większością głosów, wywołała sporą dyskusję wśród radnych.

Radny Wojciech Andryszczyk wprowadził stwierdzenie, że



FOT. JULIA KASPERCZAK

Kontenery mają stanąć w Cichej Górze. Władze gminy przekonują, że to tylko propozycja. Z kolei sołtys wsi już teraz jest przeciwny takiemu rozwiązaniu

być może postawienie kilku kontenerów zmotywuje osoby, które nie płacą czynszu do uregulowania płatności, jednak jak zauważył Piotr Szymkowiak, samorządy odchodzą od takiego rozwiązania i podał przykład Poznania.

Przypomnijmy. W stolicy Wielkopolski kontenery stały przy ulicy Średzkiej. Ulokowano je jeszcze za prezydentury Ryszarda Grobelnego. Na początku 2012 roku, jak pisało na naszych łamach, zajęli

je pierwsi lokatorzy, którzy dewastowali dotychczasowe mieszkania i nie płacili czynszu. Od początku jednak sprawa była kontrowersyjna, spotkała się z licznymi protestami. Kontenery, jak tłumaczono, miały być rodzajem straszaka i zdyscyplinować tzw. trudnych lokatorów.

Gdy prezydentem Poznania został Jacek Jaśkowiak, jednym z punktów porozumienia programowego klubów PO i SLD w radzie miasta była

likwidacja kontenerów socjalnych. W 2016 roku przeszły one już do historii.

Skąd ten pomysł w gminie Nowy Tomyśl? Jak wyjaśnia Adrianna Zielińska, zastępca burmistrza, rozbiórki planowane są w trzech miejscach na terenach wiejskich, a mieszkańcy nie chcą przenosić się do miasta. Dlatego jest zamysł, by kontenery postawić na wsi, w odpowiednich miejscach, w których będzie przeprowadzana roz-

biórka. Burmistrz Zielińska doprecyzowała nam, że dokupienie kontenerów jest zabezpieczeniem dla gminy w razie nagłych sytuacji i mają one być mobilne, a działka na Cichej Górze jest tylko propozycją, a nie docelową lokalizacją.

– Wydawało się nam, że skoro kontenery mogą być przewożone, to możemy je zakupić i ustawić w takich miejscach, gdzie mieszkają ludzie zajmujący budynki przeznaczone do rozbiórki. I tam będą mogli zamieszkać na czas poszukiwania odpowiedniego dla nich lokalu – zaznacza. Stwierdziła, że kontenery, które znajdują się przy blokach w Glininie funkcjonują dobrze, a osoby je wynajmujące przedłużają na nie umowy.

Dyskusja podczas sesji dotyczyła przede wszystkim tego, by takie rozwiązanie praktykowano wyłącznie czasowo. Zastępca burmistrza wyjaśniała, że osoby zamieszkałe w kontenerach mogą starać się o inne miejsca zamieszkania.

Sytuacja niepokoi sołtysa Cichej Góry.

– Nie zgadzam się na to, aby utworzyć kontenery w Cichej Górze. Mieszkańcy oraz radni z naszego regionu też są przeciwni – przekonuje Marek Bińkowski. – Jeśli koło świetlicy zostaną postawione kontenery, możemy przygotować się na to, że będzie bałagan – uważa sołtys.

©P

REKLAMA

0010141166

PREDATOR SHOT ENERGY DRINK

KUP 24 PUSZKI

ODBIERZ MYSZKĘ

PREDATOR CESTUS 310

OFERTA NA STACJACH BP

STRZELECKA 53, OSTRÓW WLKP.
MAZURY 26B, 63-410 MAZURY



Domowa SUPERmetoda na szumy uszne i słaby słuch – **wypróbuj preparat za 0 zł!**

2 x GŁOŚNIEJ I WYRAŹNIEJ – bez irytujących szumów i trzasków!

Popraw jakość słyszenia i wzmacniaj słuch 24 h/7 tą prostą metodą

Bez stresu - bez wychodzenia z domu – bez rujnowania oszczędności

Niedosłyszysz? UWAŻAJ! Eksperci ostrzegają, że ten problem pozostawiony sam sobie zwykle postępuje. Teraz nie musisz wybierać pomiędzy komfortem, dobrem swojego portfela i lepszym słuchem. Poznaj pierwszą metodę audialną na miarę XXI wieku. Już niedługo możesz usłyszeć szeroki zakres czystych dźwięków bez szumów, korzystając z mądrości przodków oraz współczesnej wiedzy o ciele człowieka.



Twój słuch bywa zawodny? Coraz częściej musisz prosić, by ktoś powtórzył to, co powiedział? Pomyśl, co wydarzy się, gdy skryty w Twoim organizmie potencjał autoregeneracji połączy się z osiągnięciami ekspertów i najnowszą wiedzą na temat procesów biologicznych. Odpowiedzią jest ta metoda! Bez względu na przyczynę Twoich problemów możesz zwiększyć zakres odbioru dźwięków z otoczenia oraz wyciszyć odgłosy fantomowe. I to w najlepszych możliwych warunkach – we własnym domu!

Wyeliminuj zakłócenia i ciesz się swobodą rozmawiania!

SYNERGIA 3 SIŁ!

TAK DZIAŁAJĄ:



MEDYCYNANATURALNA



WSPÓŁCZESNA
WIEDZA NAUKOWA



NATURALNE
PROCESY
REGENERACYJNE

Poznaj moc innowacyjnej metody - Twoje uszy Ci za to podziękują

Oto jest: bezprecedensowa, bezbolesna, oryginalna i spektakularna – domowa metoda, która może

sprawić, że bez wzmoczonego wysiłku i nadwyżęzania domowego budżetu będziesz słyszeć głośniej i wyraźniej. Niechciane szumy odejdą w zapomnienie, ustępując miejsca nieskazitelnie czystym i głębokim dźwiękom. Brzmi obiecująco? Czytaj dalej!

Stosuj regularnie, a wkrótce możesz usłyszeć nawet szelest z oddali!

NOWATORSKI PREPARAT TO TWOJA SZANSA NA:

- ✓ Przywrócenie pełnego zakresu odbioru odgłosów z otoczenia
- ✓ Wyeliminowanie szumów usznych
- ✓ Wyostrenie słuchu – w blizy i w dali
- ✓ Pomoc w regeneracji nerwu słuchowego na poziomie komórkowym

„Doskonała kondycja słuchu po 70. roku życia? Tak, to możliwe!”

„Jedno jest pewne: każdy może poprawić słuch, stosując tę innowacyjną metodę w zaciszu własnego domu. Pionierski preparat wykorzystuje wiedzę najlepszych ekspertów. Dlatego właśnie pomaga skutecznie wzmocnić odbiór dźwięków bez względu na

wiek, płeć czy ubytek słuchu. Ponadto formuła ma całkowicie naturalny i bezpieczny skład: zawiera m.in. luteinę, zeaksantynę oraz najlepszej jakości cynk i witaminy z grupy B. Jednak jej absolutną podstawą jest najnowszą wiedza na temat funkcjonowania ludzkiego ciała. To dlatego każdego dnia BESTSELLEROWY środek pomaga wzmocnić słuch, przywracając też zdolność odbierania stłumionych odgłosów i dźwięków z oddali”.

Eksp. MedicReporters
w zakresie słuchu

99,7% stosujących przyznaje, że ten środek:

- ➔ WZMACNIA SŁUCH
- ➔ REDUKUJE SZUMY USZNE
- ➔ WSPIERA WŁAŚCIWE FUNKCJE NARZĄDU SŁUCHU



Chcesz wzmocnić swój słuch i wyłączyć „alarm” w uchu?

Irytujące szumy i piski, nieporozumienia i prośby o powtórzenie pytania – bardzo łatwo przeoczyć pierwsze sygnały,



„Zaufałem najlepszym i mam najlepszy słuch w rodzinie”

„Co tu dużo gadać – byłem przygłuchym dziadkiem! Dzieciaki miały niewiele radości z zabawy ze mną – te ciągłe pytania i prośby o powtórzenie wprowadzały straszne zamieszanie podczas gier planszowych i rodzinnych teatryków. Co to za dziadek, który przez słaby słuch nie potrafi dogadać się z wnukami?! Całe szczęście nie ma już tamtego smutnego, zagubionego faceta. Jest „nowy” superdziadek, który może przez 24 h biegać za dziećmi, śpiewać, żartować, czytać bajki. To wszystko za sprawą tego nowego preparatu, który pomógł przywrócić mi młodzieńczy słuch. Codziennie stosowałem go, tak jak zalecano w instrukcji. Ani się obejrzałem, jak zacząłem po wszystkich zamykać niedokręcony kran w łazience. Teraz żaden plusk kropli, szelest czy szum mi nie umkną”.

Andrzej, 67 l., Warszawa

że ze słuchem dzieje się coś złego. Tymczasem bagatelizowanie objawów dysfunkcji narządu słuchu może doprowadzić do pogłębienia problemu. Zapewne nie chcesz, żeby szumy zaczęły zniekształcać każdy słyszany dźwięk i odsunęły Cię od bliskich? Zadbaj o swój słuch już dziś. Bez względu na to, czy na razie masz tylko problem ze zrozumieniem szeptu, czy trudność sprawia Ci nawet słuchanie audycji w głośno nastawionym radiu. Teraz czeka na Ciebie wyjątkowa OKAZJA! Producent rozdaje aż 100 bezpłatnych opakowań preparatu – otrzymają je osoby, które jako pierwsze zgłoszą się do producentkiego programu refundacyjnego.

Na pozostałych czekają dodatkowo, atrakcyjne refundacje. Nie pozwól, by wyjątkowa szansa uciekła Ci sprzed nosa – pośpiesz się!

USŁYSZYSZ ZACHWYCAJĄCE EFEKTY

Regularne stosowanie wspomaga redukcję zakłóceń audialnych, nawet 2-krotnie wzmacnia odbiór dźwięków w hałasie oraz poprawia koncentrację i jakość snu.

Wypróbuj profesjonalny AUDIOwzmacniacz ZA DARMO!

**ZADZWOŃ TERAZ –
PRODUKTY
GRATIS CZEKAJĄ!**



SUPLEMENT DIETY
REKLAMOWANY W

TV

HALO, ZGŁOŚ SIĘ! WYJĄTKOWA OKAZJA, BY WZMOCNIĆ SŁUCH!

Pierwsze 100 osób, które zadzwonią do 31.05.2021 r., otrzyma **100% REFUNDACJI OD PRODUCENTA**



ZADZWOŃ: 61 886 94 54

+ SZYBKA
PRZESYŁKA!

pon.-pt. 08:00-20:00, sob.-nd. 09:00-20:00. Zwykle połączenie lokalne bez dodatkowych opłat.

*Medal przyznany RevitaPharm w programie Konsumencki Lider Jakości – Debiut Roku 2020

Politolog: Prawica nie może być posądzana o eurosceptycyzm

Dorota Kowalska

dorota.kowalska@polskapress.pl



Rozmowa

– Z jednej strony są w Polskim Ładzie cieszące się społeczną aprobatą pomysły faktycznego zwolnienia najniższych emerytur i rent z podatku. Z drugiej zaś strony pojawiły się, powiedziałbym raczej w duchu Jarosława Gowina, czasów AWS-u i Unii Wolności, pomysły, które bardziej pasowałyby do Platformy, Nowoczesnej czy Ruchu Palikota – mówi prof. Rafał Chwedoruk, politolog.

Panie profesorze, jak się Panu podobała prezentacja Polskiego Ładu?

Nie chcę powiedzieć, że z dużej chmury mały deszcz, ale myślę, że chyba publiczność oczekiwała nieco większej ulew. Można się zastanawiać, czy to źle, czy może dobrze, ponieważ jakaś doza ostrożności w dzisiejszym, naznaczonym niepewnością świecie jest potrzebna i nie wszystkie plany powinny być rewolucyjne, dokonujące natychmiastowej zmiany. Główne motywy tego programu rzucają się jednak natychmiast w oczy.

Jakie to są motywy, w Pana opinii?

Odwołanie się do silnego okcydentalizmu obywateli to jeden z filarów. Wyciągnięcie wniosków z tego, co się działo w ostatnich dniach i latach – prawica nie może być posądzana o eurosceptycyzm. Druga rzecz to chęć kontynuacji tego, co doprowadziło PiS do miejsca, w którym jest, to znaczy do zwycięstwa w kolejnych wyborach, a to przede wszystkim znaczy odwołanie się do kwestii polityki społecznej. Po trzecie, to reakcja na spodziewany boom konsumpcyjny w momencie, kiedy wszyscy poczują, że wychodzimy z pandemii. Od umiejętności odpowiedzi na rosnące oczekiwania będzie tak naprawdę zależeć los PiS-u. I po czwarte, powiedziałbym, że Nowy Ład stanowi próbę budowania polityki historycznej; można by powiedzieć, zamiast mocno osłabionego Instytutu Pamięci Narodowej przemawiać teraz mają poddawane renowacji mury zamków i pałaców. Do tego



– PiS jest najbardziej sprofesjonalizowaną polską partią – tak o prezentacji Polskiego Ładu mówi prof. Rafał Chwedoruk

oczywiście wiele cząstkowych kwestii, z których przynajmniej kilka też zasługiwałoby na uwagę.

Ta prezentacja była zrobiona dość profesjonalnie, prawda?

Pod tym względem PiS jest najbardziej sprofesjonalizowaną polską partią. Liczba wpadek podczas różnego rodzaju prezentacji jest w tej partii zdecydowanie mniejsza niż u konkurencji. Odbieram pani refleksję jako trafną, zwłaszcza w kontekście pewnego kontrastu z piątkiem w wykonaniu głównej partii opozycyjnej.

Do opozycji jeszcze przejdziemy. Ale to, co się dzisiaj wydarzyło, to takie odbicie Prawa i Sprawiedliwości, bo ostatnie dni to głównie sprawa raportu NIK i mocne oskarżenia pod adresem premiera Morawieckiego i ministra Sasina, prawda? PiS ma ewidentnie kłopot z Marianem Banasiem, nie uważa Pan?

Moim zdaniem problem z panem Banasiem jest wyzwaniem natury taktycznej. Kwestie związanej z wyborami są bardzo dyskusyjne, bo tak naprawdę każda decyzja, którą wtedy by podjęto, była by złamaniem prawa. Próba odwołania wyborów stanowiłaby kpinę z konstytucji. Problemy PiS na poziomie

strategicznym są podwójne. Po pierwsze, to podziały wewnętrzne Zjednoczonej Prawicy. I myślę, że od soboty, od wspólnej prezentacji, ważniejszy był piątek, bo ten dzień pokazał, że Jarosław Gowin, nawet gdyby chciał, po prostu nie ma dokąd politycznie odejść w tej chwili. Nie może przejść na drugą stronę barykady, bo ta druga strona nie istnieje na dobrą sprawę jako jedna strona. Ona nie jest teraz w stanie zagwarantować ewentualnym uciekinierom ze Zjednoczonej Prawicy absolutnie niczego: nawet miejsca na listach, bo nie wiadomo, jakie będą listy, kto je będzie układał itd. A drugi strategiczny problem PiS-u to problem młodzieży i wielkomiejskiej klasy średniej. Pierwszy z nich dojrzał przez dłuższy czas, a eksplodował jesienią. I PiS zdaje sobie sprawę, że tu nie ma o co walczyć, że to jest sprawa, którą na przestrzeni najbliższej kadencji PiS nie będzie w stanie rozwiązać. Trzeba walczyć o inne grupy. I ewidentnie widać próbę ukłonu w stronę wielkomiejskiej klasy średniej.

Mówi Pan o ukłonie, który jest zawarty w programie Polskiego Ładu?

Jeśli można powiedzieć coś o tym programie na poziomie prostej refleksji dotyczącej spójności, to konstatacja,

że autorzy planu usiłują gościć ogień z wodą. To znaczy z jednej strony są w Nowym Ładzie cieszące się społeczną aprobatą pomysły faktycznego zwolnienia najniższych emerytur i rent z podatku. To próba petryfikacji elektoratu, który dał PiS-owi kolejne zwycięstwa, który jest podstawą popularności tej partii, a przejmowanie kolejnych jego segmentów przyniosło PiS-owi znaczące poszerzenie elektoratu w stosunku do punktu startu. Z drugiej zaś strony pojawiły się, powiedziałbym raczej w duchu Jarosława Gowina, czasów AWS-u i Unii Wolności, pomysły, które bardziej pasowałyby do Platformy, Nowoczesnej czy Ruchu Palikota, dotyczące faktycznego obniżenia podatków dla dużo zarabiających, bynajmniej nie dla tych, którzy zarabiają absolutnie najwięcej, ale dla tych, którzy zarabiają dużo ponad średnią krajową. Wreszcie budowa określonego typu domów bez dotychczasowego modelu udzielania zezwoleń: to ewidentnie ma bardziej trafić raczej do pokolenia trzydziesto-, czterdziestolatków niż do pokolenia 18-30 lat. Te propozycje można uznać za powrót do wiary, że można liberalnymi rozwiązaniami poszerzyć te społeczne przyczółki w klasie średniej, które PiS już ma.

Wracając do Mariana Banasia. Myśli Pan, że będzie przysparzał jeszcze PiS-owi kłopotów?

Myślę, że kwestia Mariana Banasia będzie funkcją stosunków PiS-u ze Zbigniewem Ziobrą. Logika sytuacji będzie spychała obu tych polityków ku sobie. Nie mam cienia wątpliwości, że napięcia będą powracały, ponieważ to, co obserwowaliśmy teraz, po niewątpliwych sukcesach PiS-u, jakim była sprawa KPO, czy to, co się stało w Platformie, doprowadziło do chwilowego zawieszenia broni w Zjednoczonej Prawicy, okazjonalnego wyciszenia wzajemnych pretensji. Natomiast pojawia się pytanie o kolejne wybory. Myślę, że coraz realniejsze jest to, że one się odbędą wtedy, kiedy miały się odbyć, i w oczywisty sposób PiS jako partia nie będzie skłonne ponownie przyznać całej serii przywilejów dla swoich jedno czy dwu procentowych w skali makrospołecznej koalicjantów. Natomiast obaj ci koalicjanci będą mieli ambicje pozostać na listach Zjednoczonej Prawicy i powtórnie otrzymać owe przywileje. Im bardziej czas będzie upływał, tym bardziej PiS, milcząc na temat wspólnej przyszłości, będzie powiększał napięcie w Solidarnej Polsce i w Porozumieniu. Wcześniej czy później posłowie, samorządowcy tych partii będą się pytali swoich liderów: „No dobrze, wszystko jest ładnie, pięknie, mamy stanowiska, współzrządzimy, relacje z PiS-em są ambiwalentne, ale jesteśmy w koalicji. Tylko co będzie za chwilę?”.

Myśli Pan, że ci posłowie i samorządowcy Solidarnej Polski i Porozumienia będą przechodzili do PiS?

Nie mówię o tym, czy oni będą przechodzili, czy nie. Chodzi mi o to, że oni będą zadawali pytania swoim liderom, a liderzy nie będą mieli prostych odpowiedzi. A nie będą mieli prostych odpowiedzi, bo PiS nie będzie ich udzielał, ponieważ Prawo i Sprawiedliwość nie może doprowadzić do powtórki sytuacji z obecnej kadencji, gdzie większe zagrożenie niż ze strony PO i reszty płynie z tego powodu, że mimo iż PiS wygrało zdecydowanie wybory, to dzisiaj ma de iure około czterech mandatów przewagi nad opozycją. Efekty typowe dla metody d'Hondta nie pojawiły się, albowiem wszystkie partie, które wystar-

towały w wyborach, weszły do Sejmu. I zwycięscy mają minimalną przewagę. Do tego PiS absolutnie nie będzie mógł dopuścić. Więc moim zdaniem to, co obserwowaliśmy w sobotę – wspólna konferencja, wystąpienia – to odłożenie na jakiś czas tego, co nieuchronne. Coś się będzie musiało nowego wydarzyć.

Wspomniał Pan kilka razy o piątku, który nie był najlepszy dla Platformy Obywatelskiej. Miał Pan pewnie na myśli wyrzucenie z partii Ireneusza Rasia i Pawła Zalewskiego?

Mówiąc w skrócie: piątek jest być może jeszcze nie finałem, ale podsumowaniem kilkunastu najcięższych dni w historii Platformy Obywatelskiej, być może od momentu jej powstania. Chyba nikt już nie zbyt rozumie, dokąd ta partia płynie. W poprzedniej kadencji Platforma powoli, niezgrabnie, ale podążała do wyznaczonego celu, wszyscy widzieli, dokąd płynie: w stronę bycia główną siłą opozycji, wedle zasady „Nic w opozycji bez nas”. Każde porozumienie opozycji musiało być skonstruowane wokół Platformy, a kto się na to nie godził, tego żegnano, tak jak Platforma faktycznie pożegnała Komitet Obrony Demokracji. I to działało. Natomiast jeśli spojrzymy sobie z takiej perspektywy zwykłego konsumenta polityki na ostatnie miesiące, to trudno nadążyć.

To znaczy?

Najpierw PO wysłała komunikat, że pod nowym przewodztwem, które nie jest, powiedziałbym, zdeteminowane, stanowcze, jednoznaczne jak poprzednie, jest partią rozdyktowaną, o wielu murtach. Nawet jeśli partia zmienia zdanie w sprawie aborcji, to nie znaczy, że będzie temu towarzyszyła dyscyplina w głosowaniu. A teraz widzimy wyrzucenie posłów, głównie za słowa wypowiedziane w mediach, i to słowa bardzo dyplomatyczne w formie. Można dyskutować o treści, ale w formie raczej umiarkowane. Kiedy widzieliśmy liczbę „276”, to ona robiła wrażenie, bo wszyscy wyborcy żyjący w dzisiejszym techniczonym świecie chętnie otrzymują tego typu symbole. Za chwilę nastąpił frontalny atak na Lewicę, który kompletnie wyklucza ideę „276”.

Polski Ład. Co Zjednoczona Prawica obiecała Polakom?

A. Kielczykowska
a.kielczykowska@polskatimes.pl

Warszawa

Zwiększenie wydatków na służbę zdrowia, podwyższenie kwoty wolnej od podatku do 30 tysięcy złotych, wsparcie dla rodzin wielodzietnych oraz zmiany na rynku mieszkaniowym. To tylko kilka założeń Polskiego Ładu, który podczas sobotniej konferencji przedstawiło PiS.

Podczas konferencji głos zabrali czołowi politycy Zjednoczonej Prawicy: prezes PiS Jarosław Kaczyński, premier Mateusz Morawiecki, marszałek Sejmu Elżbieta Witek, prezes Porozumienia Jarosław Gowin oraz prezes Solidarnej Polski Zbigniew Ziobro.

- Polski Ład jest z dwóch powodów. Po pierwsze dlatego, że Polacy są słusznie przekonani, że należy im się taki poziom życia i my chcemy te słuszne aspiracje zrealizować. W tej chwili jest szansa. Ta szansa jest w tym wszystkim, co wykazaliśmy w trudnych czasach COVID-19 - broniąc gospodarki, walcząc w Unii Europejskiej. Jest i druga przyczyna. Ten Polski Ład jest oparty o polskie wartości. My zawsze prowadziliśmy politykę w oparciu o nie: o tradycję, solidarność, sprawiedliwość, równość szans - zaznaczył już na samym początku Jarosław Kaczyński.

Polski Ład składa się pięciu kluczowych filarów: służby zdrowia, sprawiedliwego systemu podatkowego, emerytury do 2,5 tys. złotych bez podatku, polityki



Liderzy PiS, Porozumienia i Solidarnej Polski oraz premier. W kadrze brakuje marszałek Sejmu. Wszyscy politycy złożyli swój podpis pod dokumentem

mieszkaniowej oraz programu inwestycyjnego.

- Zasadniczym celem Polskiego Ładu jest to, abyśmy wrócili na szybką ścieżkę odbudowy. Ale jednocześnie jest to niezwykle ważne, żebyśmy wytyczyli nową drogę. To droga nowoczesności, ale oparta o tradycję. To droga naszych wielkich programów społecznych, ale i propozycja nowych - zaznaczył premier Morawiecki.

Pierwszym filarem Polskiego Ładu została służba zdrowia. - Nasze podstawowe zobowiązanie to w ciągu 6 lat podnieść wydatki na zdrowie Polaków do poziomu 7 proc. PKB Polski, a już w ciągu 2 lat osiągnąć pułap 6

proc. - zapowiedział premier Morawiecki.

Oprócz tego zniesiony zostanie limit u lekarzy specjalistów. - Po to, by skrócić kolejki. To będzie jeden z podstawowych celów - zaznaczył szef rządu.

- Będzie reorganizacja służby zdrowia, tak żeby działała w tych nagłych wypadkach na trzech poziomach: najpierw teleporada, później bezpośrednia interwencja lekarza albo wizyta u lekarza, a następnie, jeśli jest taka potrzeba albo jeżeli od razu mamy do czynienia z bardzo trudną sytuacją, karetka pogotowia i odpowiedni oddział w szpitalu - zaznaczył wcześniej Kaczyński.

Sprawiedliwy system podatkowy to jeden z głównych filarów Polskiego Ładu.

Przed wszystkim składa się na niego podwyższenie kwoty wolnej od podatków dla wszystkich pracujących Polaków do 30 tysięcy złotych. Co więcej, podniesiono również drugi próg podatkowy: z 85 tysięcy złotych do 120 tysięcy złotych.

- Jak szedłem do polityki, postawiłem sobie kilka celów. Jednym z nich było podniesienie kwoty wolnej od podatku. Udało się to. Dla mnie i dla Porozumienia ważne było, aby w tych wszystkich zmianach, które zapowiedzieliśmy, nie straciła klasa średnia - mówił prezes Porozu-

mienia Jarosław Gowin. - Oprócz tego wprowadzono ulgę w PIT na powrót z emigracji, co ma zachęcić Polaków do powrotu do kraju.

- Będziemy też dążyć do tego, aby zostały zniesione „umowy śmieciowe”, by od razu były oskładkowane. Dążymy do tego, aby w krótkim czasie powstał jeden mechanizm, jeden model kontraktu pracy - zapowiedział Kaczyński.

Przewidziane są także zmiany dla emerytów, ponieważ wprowadzono możliwość emerytury bez podatku do 2500 złotych. - Chcemy, żeby emeryci, którzy czują się na siłach, mogli pracować bez podatku, jeżeli nie będą pobierać emerytury. Będą mogli budować kapitał emerytalny - przekazał premier. Dodał, że „to oznacza, że dla dwóch trzecich wszystkich emerytów w kieszeni będzie można pozostawić 20 tys. zł netto rocznie. To choć trochę poprawi ich los”.

- Przebudowaliśmy program mieszkaniowy i on będzie zupełnie inny. Zdecydowaliśmy się tutaj na rewolucję wolnościową, żeby od czasu Polskiego Ładu można było bez zezwolenia, tylko na zawiadomienie, budować domy do 70 metrów kwadratowych w podstawie - przekazał premier.

Oprócz tego dla osób młodych zapowiedziano gwarancję kredytu mieszkaniowego do 100 tys. oraz spłatę części kredytu w zależności od posiadania dzieci przez kredytobiorców. - Chcemy zaproponować tym, którzy chcą kupić mieszkanie, ale ich nie stać, państwową gwarancję wkładu własnego w wysokości do 100 tys. zł - mówił szef rządu.

- A dla tych, którzy wezmą kredyt, kupią mieszkanie i będą

mieli dzieci, od drugiego dziecka będzie spłacenie 20 tys. kredytu przez państwo, trzecie to 60 tys., kolejne do szóstego po 20 tys. Razem do 160 tys. zł - zapowiedział Kaczyński.

Oprócz kwestii mieszkań, Polski Ład dla rodzin przewiduje także inne ułatwienia.

- Zdecydowaliśmy się wesprzeć rodziców w pierwszych latach po urodzeniu dziecka. Oprócz 500 plus i 300 plus dodajemy kolejny komponent. To rodzinny kapitał opiekuńczy. To 12 tys. zł na drugie, trzecie i kolejne dzieci do wykorzystania elastycznego pomiędzy 12. a 36. miesiącem życia - przekazał Morawiecki.

Uruchomiony zostanie program „Żłobek w każdej gminie”, czyli rządowa dotacja dla wszystkich samorządów, które na swoim terenie chcą wybudować taką placówkę. Zapowiedziano także budowę 4 tysięcy świetlic, 100 basenów i 300 boisk w gminach, gdzie jeszcze ich nie ma.

O ułatwieniach dla rodzin i małżeństw mówiła także marszałek Sejmu Elżbieta Witek. - Mimo pandemii nie odeszliśmy od żadnych programów społecznych, które realizujemy od końca 2015 roku. Kiedy budowaliśmy program w 2015 roku, rodzina była w centrum uwagi, i z tej ścieżki nie zjeżdżamy - podkreśliła. Po tym zapowiedziała wspólne rozliczanie podatkowe w roku zawarcia małżeństwa, a także wprowadzenie darmowych badań prenatalnych dla wszystkich kobiet. Zapowiedziano utworzenie funduszu polskich inwestycji, który ma mieć wysokość 650 miliardów złotych.

Zjednoczona Prawica zapowiada objazd po Polsce z prezentacją programu.

Szef klubu Lewicy: Część propozycji z Polskiego Ładu brzmi dobrze, część fatalnie

Warszawa

Aleksandra Kielczykowska
aleksandra.kielczykowska@polskapress.pl

- To nic innego jak przygotowanie nowych miejsc pracy dla swoich - skomentowała Nowy Ład posłanka PO Małgorzata Kidawa-Błońska.

Już w trakcie trwania konferencji, na której Prawo i Sprawiedliwość przedstawiło program Zjednoczonej Prawicy - Polski Ład - w sieci pojawiły

się komentarze polityków opozycji. „Milion aut elektrycznych, 100 tys. mieszkań, luxtorpeda, prom ze Szczecina, program kosmiczny, wzrost inwestycji do 25 proc. PKB, 22 mosty, oczka wodne, kanały żeglugi. Niespełnione obietnice. Zamiast tego najwięcej ponadnormatywnych zgonów w UE” - napisał na Twitterze przewodniczący Platformy Obywatelskiej Borys Budka.

„Nie zbudowaliśmy wam obiecanych mieszkań, to zro-

bimy wam rewolucję. Sami sobie budujecie bez pozwolenia. Wariaci. To ma być ład?” - napisał z kolei poseł Sławomir Nitras.

Natomiast posłanka Małgorzata Kidawa-Błońska stwierdziła, że zapowiadanie przez prezesa PiS nowych instytucji „to nic innego jak przygotowanie nowych miejsc pracy dla swoich”. - Najgorsze jest to, że my już to wszystko słyszeliśmy. Wiele razy. A potem następuje weryfikacja - dodał poseł Cezary Tomczyk.

Politycy klubu Lewicy inaczej podeszli do programu Polskiego Ładu. Część z nich pozytywnie oceniała niektóre postulaty. - Na plus: kwota wolna i koniec regresji. Brzmi dobrze, choć oczywiście pies jest pogrzebany w szczegółach. Na minus: wspieranie patodevelopki i kredyty, które rozdmuchają ceny mieszkań. 7 proc. na zdrowie, ale za 6 lat - nie wystarczy. Ludzie umierają teraz - skomentował poseł Adrian Zandberg.

Do pomysłów zawartych w programie Zjednoczonej Prawicy odniósł się także szef klubu Lewicy. „Część propozycji z Nowy Ład brzmi dobrze, część fatalnie. Ale na razie to tylko hasła i obietnice” - napisał Krzysztof Gawkowski.

„Mateusz zrobił slajdy, Jarosław przedstawił, Elżbieta asystowała, byli jeszcze drugi Jarek i Zbyszek, trochę na doczepkę - dużo obiecali. Nic nie powiedzieli, ile będzie to kosztowało, ile zapłacą za to samorządy. Albo nie wiedzą, albo oszukują. Pewnie jedno i drugie” - skomentował poseł Tomasz Treła.

Posłanka Katarzyna Kotula zwróciła uwagę na jeszcze jedną kwestię. „Miała być »Am-

bitna polityka społeczna«, tymczasem w Nowym Ładzie zabrakło miejsca dla osób z niepełnosprawnościami i ich opiekunów i propozycji realnego systemowego wsparcia. »Polska równych szans? Być może, ale bez OzN« - napisała.

„Czy da się dobitniej powiedzieć: »Młodzi, życie przeszłością. Waszą przyszłość mamy gdzieś?«” - oceniła posłanka Anna Dziemianowicz-Bąk.

„Skoro będzie można budować dom 70 m² bez zezwolenia, to dlaczego nie 100 m²? Różnicowanie prawa budowlanego w zależności od powierzchni to dyskryminacja rodzin wielodzietnych” - wytknęła Krzysztof Bosak z Konfederacji.

„Zwiększenie progu podatkowego to bardzo ważny krok”

Warszawa

Kazimierz Sikorski
k.sikorski@polskatimes.pl

Prof. Adam Mariański, profesor nadzwyczajny w Katedrze Prawa Podatkowego Uniwersytetu Łódzkiego, ocenia propozycje podatkowe Polskiego Ładu.

- Program podatkowy zakłada poprawę sytuacji osób o dochodach minimalnych, co należy ocenić pozytywnie. Kwota wolna 30 000 zł jest jak najbardziej zasadna. Również zwiększenie progu podatkowego do 120 000 zł jest bardzo ważnym krokiem. Przez ostatnie 12 lat średnie wynagrodzenie wzrosło o ponad 70 proc., a tym samym podatnicy szybciej byli opodatkowani wyższą stawką podatkową 32 proc. - ocenia ekspert. Zdaniem profesora, zmiany te byłyby uzasadnione, gdyby jednocześnie nie nastąpiło zwiększenie innych obciążeń podatkowych i składowych.

Prof. Mariański zwraca uwagę na terminologię podatkową użytą w prezentacji Ładu. - Należy zwrócić uwagę na powtarzane podczas konferencji twierdzenie, że podatek dochodowy od osób fizycznych jest regresywny. Jest ono nieprawdziwe, bowiem wysokość podatku rośnie w miarę wzrostu dochodu. Z opodatkowaniem nie można łączyć składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne. - To błędne twierdzenie ma usprawiedliwić opodatkowanie proporcjonalną składką na ubezpieczenie zdrowotne. Składka ta staje się zwykłym podatkiem płaconym od wysokości dochodu. Oznacza to wzrost obciążeń dla przedsiębiorców z 19% na 28%, a dla osób uzyskujących dochody z działalności osobistej z 32% na 41%.

Zdaniem eksperta z prezentowanych założeń wynika, że dla osób osiągających dochody powyżej 8000 zł/mies. wzrosną obciążenia zarówno osób pracu-

jących na umowach o pracę, cywilnoprawnych, jak i prowadzących własną działalność gospodarczą. - Pogłębi to niesprawiedliwe opodatkowanie, w zależności od rodzaju źródła przychodów. Dodatkowo w małych i średnich firmach zmniejszą się dochody po opodatkowaniu (o 9%), co może zahamować inwestycje.

Warto także zwrócić uwagę, że zwiększenie kwoty wolnej od podatku oraz progu podatkowego w znacznej części sfinansują samorządy terytorialne, które mają ponad 50% udział we wpływach z podatku dochodowego od osób fizycznych. Nie będą jednak one mieć udziału w składce zdrowotnej. Natomiast zmniejszenie wpływów budżetu państwa z podatku dochodowego będzie rekompensowane zwiększonymi

Prof. Adam Mariański jest przewodniczącym Krajowej Rady Doradców Podatkowych, wykładowcą akademickim.

wpływami z podatku zwanego składką na ubezpieczenie zdrowotne. Pozwoli to sfinansować podniesienie kwoty wolnej od podatku oraz progu podatkowego, a także zwiększone wydatki na służbę zdrowia.

- Proponowane zmiany utrwalają, czasami powiększają, niesprawiedliwe opodatkowanie równych dochodów w zależności od ich źródła przychodów. Najwyżej opodatkowane dochody z własnej pracy (działalności osobistej), będą jeszcze mocniej obciążone daninami publicznoprawnymi. Nastąpi także prawie 50-% wzrost obciążeń dla osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą - mówi prof. Mariański.



Ekspert: Zmiany utrwalają niesprawiedliwe opodatkowanie równych dochodów w zależności od ich źródła przychodów

Strefa Gazy. Wojna prawie wisi na włosku. Gina ludzie

Tomasz Dereszyński
Twitter: @TomDeresz

Jerozolima

Obudził się wreszcie prezydent USA Joe Biden. Zadzwoił do przywódców Izraela i Palestyny „zaniepokoiony sytuacją”. Na efekty przyjdzie poczekać. W Strefie Gazy wciąż leje się krew.

Izraelskie wojsko poinformowało w niedzielę, że zbombardowało dom politycznego przywódcy palestyńskiej grupy bojowników Hamas podczas fali nalotów na Strefę Gazy. Na dowód pokazano wideo z eksplodującą bombą, która uderzyła w dom Yahya Sinwara, głównego przywódcy grupy na tym terytorium.

Jak pisał serwis BBC News, w niedzielę izraelskie naloty na Strefę Gazy zabiły co najmniej 33 osoby. W odpowiedzi bojownicy palestyńscy wystrzelili rakietę w kierunku Izraela.

Premier Izraela Benjamin Netanjahu obiecał rodakom „naład zdecydowanie reagować” na ataki rakietowe ze strony bojowników palestyńskich. Wojsko podało, że od poprzedniego poniedziałku naliczyło prawie 3000 rakiet wystrzelonych w kierunku Izraela.

Prezydent USA Joe Biden zadzwonił do premiera Netan-



Izrael twierdzi, że zniszczył dom lokalnego przywódcy Hamasu. Palestyńczycy, że mieszkali tam rodziny z dziećmi

WALKI OD 13 KWIETNIA

Wybuch przemocy w ciągu ostatnich dni nastąpił po tygodniach narastającego napięcia izraelsko-palestyńskiego we Wschodniej Jerozolimie, którego kulminacją były starcia w świętym miejscu czczonym zarówno przez muzułmanów, jak i żydów. Hamas - palestyńska grupa bojowników, która zarządza Gazą - zaczęła strzelać rakietami po ostrzeżeniu Izraela, by wycofał się z tego miejsca, wywołując odwetowe naloty. Wszystko zaczęło się 13 kwietnia 2021 r., gdy we Wschodniej Jerozolimie wybuchły starcia między Palestyńczykami a izraelską policją.

jahu i prezydenta Palestyny Mahmouda Abbasa, aby wyrazić zaniepokojenie sytuacją.

Według ministerstwa zdrowia kontrolowanego przez Hamas, od rozpoczęcia walk weszły poniedziałek w Strefie Gazy zginęło co najmniej 181 osób, w tym 52 dzieci i 31 kobiet, a 1225 zostało rannych. Izrael mówi z kolei, że wśród zabitych są dziesiątki bojowników.

Według izraelskich urzędników w wyniku bojowych ataków na Izrael zginęło dziesięć osób, w tym dwoje dzieci.

Winnych konfliktu jednoznacznie wskazuje premier Netanjahu. Jak ocenia szef rządu, uderzenia odwetowe będą trwały „tak długo, jak będzie to konieczne”. Netanjahu zapewnił, że dotychczas zrobiono wszystko, co możliwe, aby

ograniczyć liczbę ofiar wśród ludności cywilnej.

Izraelskie naloty zniszczyły w piątek wieżowiec mieszczący biura Al Jazeera, AP i innych mediów zagranicznych. Nagranie z ataku zostało opublikowane w sobotę po południu czasu polskiego. Nie wiadomo, dlaczego celem ataku był ten budynek, najwyższy w okolicy.

Jak poinformowała agencja AP, uderzenie w 12-piętrowy wieżowiec miało miejsce godzinę po tym, jak wydano nakaz jego opuszczenia. Oprócz mediów były tam inne biura, a także zamieszkiwali go cywile.

Stacja Al Jazeera to finansowana przez państwo organizacja informacyjna z siedzibą w Katarze. Zapewnia relacje na żywo z regionalnych i międzynarodowych wydarzeń.

Associated Press to z kolei amerykańska agencja prasowa typu „not-for-profit”. Zatrudnia ok. 4100 pracowników w 240 biurach. Dostarcza wiadomości dla 6000 stacji radiowych i telewizyjnych oraz 1700 gazet w Stanach Zjednoczonych. Poza USA ma około 8500 klientów na całym świecie.

Na nic zdają się wysiłki społeczności międzynarodowej wzywającej do zaprzestania walk. Specjalne posiedzenie zwołano w ONZ, na którym Rada Bezpieczeństwa omówi sytuację kryzysową, ale jest raczej bez szans na wpłynięcie na zaprzestanie walk pomiędzy zwaśnionymi stronami.

Europa. Muzułmanie demonstrują poparcie dla Palestyńczyków

Europa

Aleksandra Kielczykowska
a.kielczykowska@polskatimes.pl

W weekend w wielu miastach Europy odbyły się demonstracje solidarnościowe z Palestyńczykami. Na ulice wyszli mieszkańcy m.in. Berlina, Paryża i Londynu.

W Berlinie propalestyńskie demonstracje odbyły się w trzech miejscach. Około 2,5 tysiąca osób zebrało się w dzielnicy Neukölln, skąd maszerowali do ratusza dzielnicy, machając palestyńskimi flagami. Doszło do starć z policją.

Protest we Frankfurcie natomiast, gdzie zebrało się ponad 2 tysiące ludzi, został ostatecznie rozwiązany przez policję, ponieważ według funkcjonariuszy uczestnicy nie przestrzegali zasad dystansu społecznego.



W Madrycie zebrała się liczna grupa demonstrantów. Wykrzykiwano antyizraelskie hasła

Protesty we francuskiej stolicy zakończyły się starciami z policją, która w stronę uczestników demonstracji wystrzeliła gaz łzawiący i wycelowała do nich z amatek wodnych.

Spowodowane to było między innymi tym, że w Paryżu zgromadzenie zostało zabronione przez policję na wniosek ministra spraw wewnętrznych Geralda Darmanina. Setki osób

wzięło również udział w pokojowych protestach w innych francuskich miastach, w tym w Lyonie i Marsylii.

Niespokojnie minęła sobota w Londynie. Tysiące ludzi maszerowało przez centrum miasta, solidaryzując się z Palestyńczykami. Organizatorzy protestu wezwali rząd Wielkiej Brytanii do zaprzestania zezwalania na to, co określają jako brutalną przemoc i ucisk Izraela wobec narodu palestyńskiego.

Niespokojny przebieg miały protesty pod ambasadą Izraela w stolicy Grecji Atenach. Placówka została otoczona kordonem ochronnym przez policję, która rozprężyła setki demonstrantów za pomocą gazu łzawiącego i amatek wodnych.

Także w stolicy Hiszpanii w sobotę miała miejsce propalestyńska demonstracja. Ok. 2,5 tys. osób zjawili się na marszu w centrum Madrytu. Tłum niósł transparenty z hasłami „Jerozolima - wieczna stolica Palestyny” czy „To nie wojna, to ludobójstwo”.

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress



Praca

Praca na czarno, zebranie o umowę, głodowe stawki, mobbing, wyzysk, upokarzanie - na to wszystko skarżą się teraz młodzi, palcem wskazując szczególnie na gastronomię. Patopraca nieobca jest nawet tym lokalom, które stroją się w szaty etycznie odpowiedzialnych, np. za przyszłość całej planety...

Patopraca - ten termin w młodzieżowym slangu znany jest nie od dziś. Oznacza pracę na czarno albo na umowach śmieciowych (bez przywilejów etatowych), słabo płatną, z dodatkowymi problemami: mobbingiem, dyskryminacją etc. Ofiarami patopracy najczęściej są osoby z najmłodszego pokolenia Polaków (18-24 lata), ale nie brakuje też starszych. Branżą, która krzywdzi najbardziej, jest gastronomia. To tutaj przed pandemią, ale i w jej trakcie, najczęściej wykorzystuje się młodzież jako tanią siłę roboczą.

Opisy patopracy na przełomie kwietnia i maja rozgrzały polski internet. Seria „patopracodawcy”, opublikowana przez instagramerkę @basnietvi w formie Instagram Stories, to zbiór nadesłanych do niej przez dziesiątki użytkowników i użytkowników przykładów pracy w fatalnych warunkach, bez prawidłowych umów i za szokująco niskie stawki. Wyłania się z nich obraz pracodawcy, „Janusza biznesu”, w najgorszym wydaniu, który wyzyskuje, manipuluje i oszukuje swoich pracowników na każdym kroku. Być może to obraz przejawskrawiony, ale nie wziął się znikąd.

O tym mówią młodzi: „Na czarno, za grosze”

Oto przykłady, czego doświadczali młodzi ludzie podczas pracy i co zrelacjonowali istagamerce (cytujemy dosłownie): „Każde wyjście do toalety trzeba było zapisywać i minuty odliczać się od czasu pracy”. „Brak umowy przez 3 miesiące, jak tam pracowałam, chyba trzeba było na nią zasłużyć”. „Szef był znany z tego, że się nie nadaje do tej roboty i pod byle powodem krzyczy na ludzi i doprowadza do płaczu”. „Za te 7 zł na kilkunastogodzinnych zmianach żądali ciągłej aktywności, jak nie było klientów, to mycia ścian czy nawet listw przypodłogowych”.

Doświadczenia młodych ludzi wskazują też na to, że szczególnie w mniejszych lokalach gastronomicznych rzucani są na głęboką wodę. Mają praco-



Kelnerka powinna być: miła, uśmiechnięta, gotowa do pracy po kilkanaście godzin na dobę, najlepiej za pół darmo i na czarno - taki obraz wyłania się z wielu relacji młodych ludzi

Patopraca. Wyzysk za grosze. Młodzi mają tego dość!

wać tanio, dużo (zmiany trwające po kilkanaście godzin w weekendy nie są rzadkością) i koniecznie na kilku frontach. Pracodawcy nazywają to „elastycznością”. Chodzi o to, by jeden pracownik obsługiwał klientów, sprzątał salę, przyjmował zamówienia telefonicznie i online, a najlepiej jeszcze pomagał w kuchni.

Zapłata za pracę? Albo chociaż zwykłe „dziękuję” za pracę ponad normę? Na to nie ma co liczyć, według skarżących się. „Mobbing, straszenie sądami. A jak odchodzisz, to mówią, że oni dali ci wszystko, otworzyli

przed tobą pełno drzwi, a ty jesteś nic nie wart i tak im się odpłacasz” - opisuje rozżalona internautka. Inna wspomina: „Po tym, jak odeszłam, szefowa przez 3 tygodnie nie odbierała ode mnie telefonów, nie chciała dać zaległej wypłaty. W końcu i tak dała mniej, niż się należało”.

Takie ekologiczne i etyczne... Tylko nie dla pracowników

Skargi na patologiczne warunki pracy dotyczą nie tylko barów szybkiej obsługi, małej gastronomii czy średnio znanych restauracji. Nie, młodzi opisują też lokale znane, markowe, w Warszawie, Poznaniu, Krakowie, Łodzi, Trójmieście. Na cenzurowanym znalazły się nawet te, które promują się jako ekologiczne, społecznie odpowiedzialne, etyczne biznesowo czy nawet biorące na siebie odpowiedzialność za los całej planety.

Beata Maciejewska, posłanka Lewicy z Gdańska, przy okazji 1 maja ujawniła, że na jej sejmowe konto wpływają listy od byłych pracowników

trójmiejskich wege restauracji i innych „etycznych” biznesów. Oto jedno z nich: „Miałam ciężkie doświadczenia w pracy w jednej z wegańskich knajp w Trójmieście. Założenie było takie, że miałam pracować na pół etatu. Jednak po zatrudnieniu szefowa prawie codziennie pisała do mnie, czy mogę być w pracy. Już po pierwszym dniu zostałam sama jako jedyna kelnerka. Był weekend, więc było bardzo duże obłożenie. Musiałam obsługiwać salę, przygotowywać napoje (herbatki, szejki), przyjmować zamówienia online i być na zmywaku, co było razem praktycznie niemożliwe do ogarnięcia. Działo się tak w każdy weekend, chociaż za każdym razem obiecywano mi kogoś do pomocy. Ciągłe kłótnie szefa z szefową, bycie samemu po 10-11 godzin na zmianie, brak umowy o pracę (...)”.

Według gdańskiej posłanki wzmocnienia wymaga Państwowa Inspekcja Pracy, bo wobec patopracy młodzież jest bezsilna. Powinna zyskać szersze uprawnienia dotyczące

kontroli umów śmieciowych i zostać dofinansowana.

Pani Kasia i Pan Kurczak. 4 lata walki o wypłatę!

Historia pani Kasi z Torunia to wręcz modelowy przykład patopracy. A także obraz bezsilności państwa wobec krzywdy młodego pracownika. Historię pani Kasi opisałyśmy w artykule „Piekle kurczaki w Toruniu. Od 4 lat walczy wypłatę” w połowie kwietnia.

Wówczas przedsiębiorca, nazwany przez nas „Panem Kurczakiem”, dostał ostatnią szansę: albo zgodnie z wyrokiem sądowym zapłaci 24-latec zaległe pieniądze, albo nasza gazeta wróci do tematu, nie kryjąc już jego personaliów i nazwy lokalu. Obiecał, że do końca kwietnia należność ureguluje, przekazem pocztowym. I tak się stało! Po majowym weekendzie pani Kasia odebrała wypłatę z odsetkami: dokładnie 812 zł. Po czterech latach...

Przypomnijmy pokrótce, o co chodzi w sprawie. Gdy pani Katarzyna miała 20 lat, poszła do pracy w bistro, które Pan Kurczak prowadził niedaleko centrum miasta (ten lokal sprzedał i obecnie kurczaki piecze gdzie indziej). Mężczyzna zatrudnił ją na czarno. Podobnie pracowały tu też wcześniej inne osoby.

- Co robiłam? Wszystko! Szef często zostawiał mnie samą w lokalu. Pieklam kurczaki, przygotowywałam surówki. Gotowałam zupy. Ponieważ nie mam przygotowania zawodowego, szef przepisy na dania podawał mi przez telefon. Poza tym obsługiwałam klientów, sprzątałam. Umowy o pracę nie mogłam się doprosić, więc odeszłam. Zostałam ukarana przez szefa brakiem wypłaty za październik. Ponieważ płacił mi

najniższą stawkę godzinową, było to 624 zł - wspomina pani Kasia.

W sądzie ofiara patopracy uzyskała prawomocny nakaz zapłaty. Pan Kurczak wyroku jednak nie wykonał. Sprawą uporczywego łamania praw pracowniczych zajęła się jednak prokuratura. Należne pieniądze dla torunianki mieli natomiast odzyskać dwaj komornicy. Nic nie wskórali, ale za to wystawili młodzieńczej kobiecie rachunki za swoje koszty (ok. 100 zł).

Pan Kurczak tymczasem w pandemii rozwinął skrzydła - pieczonym kurczakom na wynos lockdown sprzyjał. Szacunek zyskał też, fundując obiady medykom walczącym z koronawirusem. Tylko wobec dawnej pracownicy wciąż był nie fair. Pomogły jednak negocjacje naszej redakcji. Pieniądze przedsiębiorca nadał pani Kasi przekazem pocztowym. Thumaczył nam, że nie robi przelewów, bo na kontach bankowych nic nie ma. Dlaczego? Bo pieniędzmi zaraz zainteresowałiby się komornicy. Podobno ma ich na karku z powodu błędów młodości - alimentów i lekkomyślnie zaciąganych kredytów.

Kto ma pomóc młodym ludziom?

Nadzieja na to, że odmrażająca się po pandemii gastronomia, a także hotelarstwo, usługi czy handel - tak chętnie zatrudniające młodych ludzi - nagle poprawią się, to nadzieja płonna. Przez rok, nawet wspomagane finansowo przez państwo, odniosły duże straty. Teraz będą chciały je odrobić, więc trudno spodziewać się wyższych stawek i mniej nerwowego podejścia do personelu.

Kto i jak ma walczyć ze zjawiskiem patopracy? Na państwo, czyli inspekcję pracy, sądy, prokuraturę, komorników - młodzież specjalnie nie liczy. Zresztą, nikt nie uczy najmłodszych (18-24 lat), jakie dokładnie mają prawa na rynku pracy i jak mogą je egzekwować. Więcej, często nawet pokolenie rodziców, którego doświadczeniem młodości jest dziki kapitalizm lat 90. i bezrobocie, powstrzymuje młodych od działania.

- Przed pandemią pracowałam latem w bardzo znanej sieci kawiarni. Codziennie musiałam zostawać po godzinach. Codziennie byłam upokarzana przez kierowniczkę. Na „dzień dobry” dostawałam brudny strój firmowy po poprzedniej pracownicy ze słowami „Pracuj, chyba potrafisz”. Umowę wybrałam, wypłatę za dwa miesiące harówki też. Kiedy skarżyłam się w domu na to wszystko, usłyszałam od matki, że „każdy młody płaci frycowe i trzeba to wytrzymać”. Ja nie chcę. Myślę o emigracji - podsumowuje Martyna, 22-letnia studentka romanistyki.

©©

Technologia znacząco wpływa na nasze kompetencje

Rynek pracy

Maciej Badowski
m.badowski@polskatimes.pl

Kompetencje cyfrowe to coraz większe wyzwanie zarówno dla pracowników, jak i pracodawców. - Co interesujące, wiek nie miał większego wpływu na ocenę posiadanych kompetencji cyfrowych wystawianą sobie przez badanych - tłumaczy w rozmowie z nami ekspertka.

Analizy Komisji Europejskiej z 2020 r. przyniosły alarmujące wnioski. Według których podstawowe kompetencje cyfrowe posiadało 44 proc. Polaków w wieku 16-74 lat - przy unijnej średniej wynoszącej 58 proc. Wynik ten przyniósł Polsce 22. miejsce w rankingu państw UE.

Jednak wyniki przytaczanych badań w wielu wypadkach nie zgadzają się z tym, jak sami Polacy postrzegają posiadane kompetencje cyfrowe.

- Technologie to część codziennego życia zawodowego większości pracowników. Wielu z nas korzysta w pracy z urządzeń, fachowego oprogramowania, mediów społecznościowych czy rozwiązań chmurowych. Przy ich wykorzystaniu w pracy bardzo ważną rolę odgrywają kompetencje cyfrowe - tłumaczy Aleksandra Skwarska, ekspertka Grupy Pracuj.pl.

Jak wyjaśnia, 2/3 respondentów badania „Cyfrowa ewolucja kariery” wystawia pozytywną

ocenę swoim zawodowym kompetencjom cyfrowym, a tylko 4 procent - negatywnie. - Co interesujące, wiek nie miał większego wpływu na ocenę posiadanych kompetencji cyfrowych wystawianą sobie przez badanych. Ogółem wyniki badań pokazują dużo wyższą ocenę kompetencji cyfrowych przez Polaków niż ta wynikająca np. z analizy Komisji Europejskiej - mówi.

Zdecydowana większość Polaków ocenia pozytywnie ogólny wpływ technologii na świat pracy. Taką opinię wyraża 7 na 10 naszych respondentów. Najczęściej doceniane są zmiany, jakie technologia wprowadziła w obszarze dostępu pracy spoza biura, łatwiejszej komunikacji, a także dostępności różnych narzędzi pracy.

- Warto podkreślić, że Polacy dostrzegają potrzebę szkolenia się w obszarze technologii. 7 na 10 badanych zgadza się z opinią, że cyfryzacja będzie zmuszała pracowników do coraz częstszego szkolenia i zdobywania umiejętności. Podobny udział badanych oczekuje, że w tej sytuacji pracodawcy będą wspierać swoje zespoły w nabywaniu nowych kompetencji technologicznych - tłumaczy.

Pracodawcy myślą, że odpowiedzą na wyzwania związane z cyfryzacją będzie wyłącznie wymiana kadr na nowe, mogą szybko zacząć weryfikować swoje postawy wraz ze zmianami na rynku i topniejącą pulą dostępnych kandydatów.

Tegoroczne urlopy planujemy i z rozmachem, i z rozsądkiem

Zbigniew Biskupski
z.biskupski@polskatimes.pl

Plany urlopowe

Stało się! Hotele otwarte, rusza gastronomia, paszporty covidowe wkrótce ułatwią także podróżowanie za granicę. Spragnieni atrakcji wypoczynkowych Polacy z dużym rozmachem planują urlopy - krajowe i zagraniczne. Jakie więc będą tegoroczne wakacje Polaków, w oparciu o deklaracje i plany?

Kilkanaście miesięcy pandemii mocno zmieniło nasze preferencje wakacyjne, urlopowe. Wśród wynikających z pandemii zmian w wakacyjnych zwyczajach, począwszy od wyboru miejsca wyjazdu, poprzez sposób organizacji do finansów, widać, że oprócz rezygnacji z dotąd praktykowanych dłuższych wyjazdów zagranicznych na rzecz wypoczynku w kraju i chęci samodzielnego zorganizowania wyjazdu kluczowe stało się ograniczanie kontaktów społecznych. Z badania Quality Watch zrealizowanego na zlecenie BIG InfoMonitor wynika, że 30 proc. ankietowanych Polaków szuka miejsc wypoczynku, w których nie ma tłumów, a 18 proc. planuje wyjazdy w mniejszym niż wcześniej gronie. Jeśli chodzi o wpływ na finanse, 12 proc. wskazuje, że pandemia oznacza



Rok temu wyjazdu na urlop nie planował co trzeci Polak. Teraz liczba zostających w domach zmalała o połowę

dla nich niższy budżet wakacyjny, jedynie 4 proc. odpowiada przeciwnie. Jednocześnie co czwarty dorosły Polak myślący o dłuższym wyjeździe wakacyjnym deklaruje, że pandemia nie ma żadnego wpływu na jego plany.

Wpływ pandemii i związanych z nią obostrzeń na nastawienie do okresu urlopowego widać też w deklarowanych powodach decyzji o wyjeździe. Choć dla 27 proc. Polaków planowanie wakacji to sytuacja standardowa, ponieważ wyjeżdżają co roku, to dla większości pozostałych najistotniejszym uzasadnieniem są tym razem czynniki związane z Covid-19. 35 proc. respondentów deklaruje, że w związku z wydarzeniami ostatniego roku potrzebuje wypoczynku bardziej niż zwykle,

a 29 proc. zauważa, że spędzali tak dużo czasu w warunkach domowych, że muszą zmienić otoczenie. Są też tacy, którzy chcą odreagować, zaszaleć i wydać więcej niż zwykle - 7 proc.

- Polacy są pandemią po prostu zmęczeni. W związku z coraz powszechniejszą nadzieją na spadek zachorowalności na Covid-19 i sukcesywnym znoszeniem obostrzeń Polacy w większości deklarują, że muszą podczas tych wakacji zrekompensować sobie czas lockdownu i ograniczeń - zauważa Halina Kochalska, ekspert BIG InfoMonitor. - Widać to także w deklaracjach w zakresie wpływu szczepień na plany wakacyjne. Co może się wydać zaskakujące, dla zdecydowanej większości nie mają one znaczenia - dodaje.

O ile niemal co piąty ankietowany nie wyjedzie na urlop bez względu na szczepienia, to pozostali przeważnie są zdecydowani wyruszyć, nie bacząc na to, czy dostaną uodporniające zastrzyki, czy nie. Aż 34 proc. deklaruje, że szczepienia nie wywierają żadnego wpływu na ich decyzję wakacyjną, choć konkretnych planów jeszcze nie mają. Kolejne 18 proc. mówi o urlopowaniu, nawet jeśli wcześniej do szczepienia nie dojdzie. Po przeciwnej stronie jest jedynie 14 proc. warunkujących swoje podróże przyjęciem pełnej ochrony i 5 proc. liczących na przyjęcie przed wyjazdem przynajmniej jednej dawki. 11 proc. deklaruje już także, że albo przechorowali Covid-19, albo przyjęli pełną dawkę uodporniającą.

Większym przekonaniem do konieczności ochrony przed wyjazdem wykazują się osoby starsze - tak mówi 24 proc. badanych od 45. do 54. roku życia i 31 proc. powyżej 55. W młodszych grupach odsetek nie przekracza 16 proc.

Badanie potwierdza więc to, co widać gołym okiem: od dawna wakacje nie wzbudzały takich emocji jak w tym roku. Urlop planuje więcej osób niż w poprzednie wakacje, a w planowaniu go z dużym rozmachem większości z nas nie przeszkodzi ani konieczność zaciskania pasa w trudnych czasach, ani nawet ewentualny brak szczepień przeciw Covid-19.

WAŻNE DLA MAŁEGO BIZNESU

Biznes

Gorsze nastroje

W konsekwencji kwietniowych restrykcji epidemicznych Miesięczny Indeks Konjunktury spadł w maju o 2,1 pkt do poziomu 95,0 pkt. O nieznaczny pogłębieniu niekorzystnej konjunktury zdecydowały przede wszystkim obniżenie poziomu inwestycji i niższa wartość sprzedaży - wynika z kolejnego odczytu wskaźnika Polskiego Instytutu Ekonomicznego oraz Banku Gospodarstwa Krajowego. Podobnie jak od początku roku, poziom MIK jest poniżej odczytu neutralnego, co oznacza przewagę negatywnych nastrojów przedsiębiorców nad pozytywnymi. Niezmiennie, trzy komponenty MIK przyjmują poziomy powyżej odczytu neutralnego: zatrudnienie (111,8 pkt), wynagrodzenia (104,6 pkt) i płynność finansowa (121,3 pkt). W porównaniu z poprzednim miesiącem największa poprawa wyników nastąpiła w płynności finansowej firm (5,4 pkt). -

Trzecia fala pandemii i utrzymujący się lockdown części przedsiębiorstw spowodowały pogorszenie nastrojów przedsiębiorców. Na pogorszenie wskaźników dotyczących sprzedaży i inwestycji miała wpływ niepewność ogólnej sytuacji gospodarczej w kraju oraz postrzegany wzrost ryzyka działalności biznesowej - komentuje Urszula Kłosiewicz-Górecka, Polskie Instytut Ekonomiczny. Jednocześnie zaznacza, że poprawiły się nastroje w budownictwie, osiągając w majowym odczycie poziom bardzo zbliżony do neutralnego. - Wiąże się to z sezonowym charakterem prac w tym sektorze gospodarki oraz obserwowanym rosnącym popytem na mieszkania. Zdecydowanie pozytywnie trzeba ocenić poprawę płynności finansowej firm oraz stabilną sytuację na rynku pracy - dodaje.

Handel

Popyt na magazyny

Pomimo pandemii COVID-19 popyt na rynku magazynowym osiągnął rekordowy poziom 1,6 mln mkw., wynika z podsumowania pierwszego kwartału 2021 r. przygotowanego przez Cushman & Wakefield.

Wynik ten stanowi wzrost o 70 proc. r/r. Najwięcej transakcji zawarto na rynkach Poznania, w regionie Warszawy, na Górnym Śląsku oraz w Polsce Centralnej. - Głównym źródłem wysokiego popytu na powierzchnie magazynowe w Polsce pozostaje dynamiczny rozwój sektora e-commerce. Aktywne na rynku są zarówno globalne platformy e-handlu jak Amazon i Zalando, sklepy internetowe, operatorzy logistyczni i firmy kurierskie, a także liderzy handlu detalicznego rozwijający strategię sprzedaży wielokanałowej dotyczącą różnych kategorii produktowych m.in. odzieży, art. wyposażenia wnętrz/mebli, AGD i elektroniki, FMCG, kosmetyków czy też art. spożywczych mówi Adrian Semaan, Cushman & Wakefield. Jak wyjaśnia, najemcy aktywnie modyfikują swoją sieć dystrybucji i zwiększają zaplecze magazynowe. - Zarówno w pobliżu centralnych stref aglomeracyjnych celem usprawniania logistyki „ostatniej mili”, lecz również inwestują w regionalne centra przeładunkowe oraz duże projekty logistyczne - dodaje.

NOWOŚCI W FINANSACH OSOBISTYCH

Konta

Rachunek założysz bez wizyty w banku

Rachunek oszczędnościowo-rozliczeniowy (ROR) w Banku Millennium można teraz założyć z wykorzystaniem otwartej bankowości. Bank udostępnił nowy sposób otwierania Konta 360° w pełni online. Tożsamość można potwierdzić poprzez zalogowanie do innego banku. Nowy proces pozwala założyć ROR w bardzo wygodny sposób, nawet w 15 minut. Tożsamość można potwierdzić, logując się na swoje konto w innym banku. By założyć konto nową metodą, należy na elektronicznym wniosku jako formę podpisania umowy wybrać opcję Online i wskazać na liście inny bank, w którym mamy konto. Następnie wystarczy podać podstawowe dane i zalogować się na konto we wskazanym wcześniej banku w celu sprawdzenia tożsamości. Po zapoznaniu się z dokumentami i wyrażeniu odpowied-

nich zgód, umowę zatwierdzimy hasłem SMS. Obecnie z usługi mogą korzystać osoby posiadające konto osobiste w Alior Banku, BNP Paribas, ING Banku Śląskim, mBanku, Pekao SA oraz Santander Banku. - Jako pierwsi na rynku wdrożyliśmy proces zakładania konta, który wykorzystuje potencjał usługi dostępu do informacji o rachunku w ramach otwartej bankowości. Od października zeszłego roku w podobny sposób mogą zakładać konta firmowe właściciele jednoosobowych działalności gospodarczych - informuje Halina Karpińska, dyrektor Departamentu Bankowości Elektronicznej.

Świadczenia

Pracownicy polubili benefity finansowe

Karty sportowe, zwrot kosztów zakupu okularów czy ubezpieczenia grupowe - to pewien standard benefitów oferowanych dotychczas przez pracodawców. Jednak pandemia koronawirusa i kryzys gospodarczy pogorszyły sytuację wielu rodzin, powodując, że wiele osób, w tym pracownicy, baczniej

ogląda teraz każdą złotówkę i zwraca uwagę na stan swojego konta. Potwierdzają to wyniki badania przeprowadzonego przez GfK na zlecenie PZU Cash na reprezentatywnej grupie 800 respondentów zatrudnionych na umowę o pracę. Uczestnicy badania zostali również poproszeni o wskazanie benefitów pracowniczych, które są dla nich atrakcyjne i naprawdę ważne. Wśród czołowych odpowiedzi aż trzy dotyczą typowo finansowego wsparcia. Potwierdza to, że trend budowania strefy komfortu finansowego pracownika na dobre zawitał do Polski. Jednym z takich benefitów mogą być niskooprocentowane pożyczki oferowane przez pracodawców we współpracy z portalem Cash. Do należącego do Grupy PZU portalu dostęp ma już ponad 330 000 pracowników. - Łączy nas prostota uzyskania wsparcia finansowego całkowicie zdalnie z atrakcyjnym oprocentowaniem. Przy okazji dajemy pracodawcom benefit na miarę oczekiwań ich pracowników - zachwala Weronika Dejneka, prezes zarządu PZU Cash.

Drobne

Praca

ZATRUDNIĘ

ELEKTRYK/ Pomocnik Elektryka-
praca od zaraz/ NIEMCY. Cert. 20983.
Tel. 774010561. +48 662 012 789.

FIRMA ogólnobudowlana poszukuje
fachowców do prac remontowych
E-mail: kontakt@nhome.eu lub
535-895-025

FIRMA usługowa poszukuje
pracowników utrzymania terenów
zewnętrznych. Praca jednozmianowa.
Szczegółowe informacje pod numerem
telefonu 661 991 499

MALOWANIE, szpachlowanie, tynki -
praca od zaraz/ NIEMCY. Cert. 20983.
Tel. 774270543, +48 662 187 368.

MALOWANIE/TAPETOWANIE/
Ocieplenia - Niemcy. Darmowa
kwatery + auto. Tel: 539 343 726 lub
602 262 365. www.meinpersonal.pl

NIEMCY- murarze, cieśle, malarze,
spawacze, elektrycy 601-218-955

NIEMIECKA firma budowlana
zatrudni cieśli, stolarzy, murarzy
oraz drogowców. Tel. 506 820 639

NIEMIECKA firma zatrudni
w Niemczech na umowę o pracę,
kobiety i mężczyzn do pakowania
wyrobów mięsnych - temp. ok.+1C.
Nie wymagamy dośw. ani języka niem.
T:574-557-992, 574-486-960

OPIEKUNKI do Niemiec okazja!
do 1800 euro/mies. 730 49 77 71

OPIEKUNKI osób starszych -
praca w Niemczech od zaraz.
Wysokie zarobki, wymagana
znajomość jęz. niemieckiego.
Tel. 530-074-204, 796-908-300,
mail: praca@curaform.pl

OŚRODEK nad morzem zatrudni
na sezon (koniec maja-wrzesień)
kucharki, pomoce kuch. kelnerki,
sprzątaczkę, konserwatora.
Zapewniamy zakwaterowanie
i wyżywienie 512-102-348 lub
601-450-995 konto5458@gmail.com

PRACA dla Opiekunów seniorów w
Polsce z zamieszkaniem u
podopiecznego. Wymagane
doświadczenie w opiece.
Promedica24: Tel. 514 781 071

PRACOWNIKÓW do sortowania
warzyw i owoców w Holandii, kontakt:
+31 614955112, +31 614752408

PRACOWNIKÓW do sortowania
warzyw i owoców w Holandii, kontakt:
+31 614955112, +31 614752408

SPRZĄTANIE biurowca lub magazynu.
Swadzim, tel. 784-074-035

ŚLUSARZ/ spawacz - praca od zaraz/
NIEMCY - tel. 774010561, 774260543.
Cert. 20983

TAPETOWANIE / Ocieplenia
/ Malowanie - tel. 774010561,
+48 662 187 368. Cert. 20983

W gospodarstwie mlecznym,
z doświad.- zamieszkanie, 517-433-784

WORK CENTRE (KRAZ 7098)
- Praca w Holandii (od zaraz)!
Tel. 77/441-06-54, 533-155-868,
739-230-594, 533-966-678,
533-111-037, 519-138-005 www.
workcentre.com.pl

SZUKAM PRACY

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem lub
starszą osobą. 507-517-635

AUTOPROMOCJA

→ CZYTAJ

Strefa Biznesu

strefabiznesu.pl

REKLAMA

0010149371

OBWIESZCZENIE STAROSTY POZNAŃSKIEGO z dnia 14 maja 2021 r.

Działając na podstawie art. 11c, art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10.04.2003 r.
o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg
publicznych (Dz.U. z 2020 r. poz. 1363), w związku z art. 10 ustawy z dnia 14 czerwca
1960 r. Kodeksu postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2021 r. poz. 735) –
zwanej dalej „k.p.a.”

zawiadamiam

o zakończeniu postępowania dowodowego w sprawie wniosku z dnia 29.01.2021 r.
(data wpływu), Pana Michała Walkowiaka działającego z upoważnienia Dyrektora
Zarządu Dróg Powiatowych w Poznaniu, działającego w imieniu Zarządu Powiatu
w Poznaniu, wszczęto postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji
o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na rozbudowie ulicy
Średzkiej / drogi powiatowej nr 2439P / na odcinku od przejazdu kolejowego do
drogi krajowej nr 92 w Paczkowie, gmina Swarzędz, wraz z budową kanalizacji
deszczowej i zbiornika retencyjno-chłonnego-odparowującego, oraz budowę sieci
elektroenergetycznej nN 0,4 kV z oświetleniem, budową kanału technologicznego,
wycinką drzew kolidujących z inwestycją (znak sprawy: WD.6740.4.2021.EK)
i przystąpieniu do rozpatrywania zgromadzonego materiału dowodowego w celu
ustalenia treści rozstrzygnięcia.

W związku z powyższym informuję, że zgodnie z art.49 k.p.a., zawiadomienie
niniejsze uważa się za dokonane po upływie czterech dni od dnia 17.05.2021 r.,
tj. od dnia publicznego ogłoszenia poprzez obwieszczenie na tablicy ogłoszeń
Starostwa Powiatowego w Poznaniu, urzędu gminy właściwego ze względu na
przebieg drogi oraz w urzędowym publikatorze teleinformatycznym – Biuletynie
Informacji Publicznej tych urzędów oraz w prasie lokalnej.

Strony niniejszego postępowania mogą zapoznać się z aktami sprawy
w Wydziale Dróg i Gospodarki Przestrzennej Starostwa Powiatowego w Poznaniu,
ul. Słowackiego 8, 60-823 Poznań (I piętro, pokój 142, tel. 61 84 10 742),
w godzinach pracy Urzędu. Z aktami sprawy można zapoznać się po wcześniejszym
kontakcie w celu ustalenia wizyty: telefonicznie lub za pośrednictwem
e-mail: zrid@powiat.poznan.pl.

Ewentualne wnioski, uwagi można składać w Kancelarii Starostwa Powiatowego
w Poznaniu, pocztą tradycyjną bądź za pośrednictwem platformy ePUAP, do dnia
1 czerwca 2021 r.

Niniejsze obwieszczenie stanowi dopełnienie obowiązku wynikającego z art. 10
i 79a ww. ustawy k.p.a.

Szefowie firm chcą inwestować mimo pandemii

Zatrudnienie

Katarzyna Sklepik
k.sklepik@glos.com

Wyniki najnowszego badania Business Environment Assessment Study wskazują, że pandemia nie tylko nie zmniejszyła gotowości do nowych inwestycji, a wręcz ją umocniła – 91 procent firm zadeklarowało nowe inwestycje w nadchodzących latach, a 67 procent stworzenie z tego względu nowych miejsc pracy.

Przedstawiciele branży SSC/BPO planują zainwestować głównie w kapitał ludzki (58 procent) i w rozwój produktów i usług w portfolio firmy (54 procent). Natomiast 43 procent badanych twierdzi, że inwestycje będą dotyczyły głównie nowych technologii, a 13 procent, że środki poświęci na rozwój geograficzny firmy, czyli najczęściej na migrację kolejnych procesów biznesowych. Centra usług wspólnych i outsourcingu są liderami w zakresie tworzenia nowych wakatów. – Firmy szukają optymalnej pozycji zasobów i usług, czy to



Centra usług wspólnych i outsourcingu stawiają na ludzi. Dodatkowa kadra potrzebna także dla IT i przemysłu

wewnątrz organizacji, czy poza nią. Sektor intensywnie pozyskuje zarówno młode talenty z rynku, jak również tych bardziej doświadczonych i rozwija stale ich kompetencje, migrując do Polski coraz bardziej zaawansowane procesy – komentuje Aneta Jarzębska, Regional Manager, Antal SSC/BPO.

Bez kompetencji informatycznych i cyfrowych coraz trudniej wyobrazić sobie funkcjo-

wanie i rozwój gospodarki. Polscy przedsiębiorcy coraz chętniej inwestują w rozwiązania IT wspierające biznes. Według badania BEAS to w kapitał ludzki przedstawiciele tego sektora chcą inwestować najbardziej (62 procent).

W ramach tej inwestycji z jednej strony zatrudniają nowych pracowników, z drugiej zwiększają starania o dobre warunki pracy tych obecnych, zadając so-

bie pytanie, jak powinno wyglądać idealne biuro.

Branża produkcyjna mimo pandemii nie stanęła w miejscu. Można zauważyć ciągły rozwój przedsiębiorstw i powstawanie centr badawczo-rozwojowych czy parków maszynowych. 70 procent przedstawicieli tego sektora, w nowym roku chce inwestować w technologie. Nowe narzędzia to niższe koszty produkcji, zapewnienie odpowiedniej jakości, wysoka efektywność i różnorodność asortymentu. Rosnące oczekiwania klientów i zwiększająca się konkurencja powodują, że przemysł musi być ulepszany cały czas.

W osiągnięciu zadawalającego wyniku pomoże cyfryzacja i informatyzacja produkcji. 56 procent chce zwrócić swoje inwestycje w stronę rozwoju produktów w portfolio firmy. Natomiast 46 procent w kapitał ludzki, a najmniejsza część (14 procent) w rozwój geograficzny przedsiębiorstwa. Bardzo szybko rozwija się współpraca międzynarodowa, a zainteresowanie inwestycjami w Polsce wyrażają bardzo różne rynki, np. chiński.

REKLAMA

0010148601

Wyciąg z ogłoszenia o przetargu

Burmistrz Miasta Puck ogłasza publiczny przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niżej wymienionych nieruchomości położonych w mieście Puck

Lp.	Nieruchomość: numer działki, położenie, opis nieruchomości	Powierzchnia działki w m ² użytek	Cena wywoławcza w zł netto	Wadium w zł i data wniesienia	Numer księgi wieczystej	Data i godzina przetargu	Numer przetargu	Przeznaczenie w MPZP
1.	dz. nr 248/2 i dz. nr 31/2 (obr.2 m.1) ul. Mestwina Nieruchomość zabudowana, ogrodzona, płaska, porośnięta drzewami i krzewami	844 m ² 20 m ² Bi, dr	345.000 zł	68.000 zł 11.06.2021	GD2W/00000903/4 GD2W/00000914/4	17.06.2021 9 ³⁰	II przetarg	Tereny śródmiej- skiej zabudowy mieszkaniowo- usługowej
2.	dz. nr 49/6 (obr.2 m.2) ul. Małpi Gaj Nieruchomość niezabudowana, częściowo połaćdowana, porośnięta drzewami i krzewami	2134 m ² Bp, W	600.000 zł	120.000 zł 14.07.2021	GD2W/000 60244/4	20.07.2021 9 ³⁰	I przetarg	Tereny zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej
3.	dz. nr 3/32 (obr.4 m.1) dz. nr 3/86 (obr.4 m.1) dz. nr 3/80 (obr.4 m.1) dz. nr 3/89 (obr.4 m.1) ul. Pogodna Nieruchomość niezabudowa- na, częściowo: ogrodzona, połaćdowana, porośnięta drzewami i krzewami	7322 m ² 2807 m ² 372 m ² 414 m ² RIIIa, Bp	2.900.000 zł	14.07.2021	GD2W/000 21230/8 GD2W/000 18138/9	20.07.2021 11 ⁰⁰	I przetarg	Tereny zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej
4.	dz. nr 92/11 (obr.5 m.1), Puck Nieruchomość niezabudowana, częściowo ogrodzona, płaska, częściowo porośnięta drzewami i krzewami	18.932 m ² RIIIa, RIIBb, RIVb, PsIV, PsV, W- -PsV, N	1.890.000 zł	350.000 zł 14.07.2021	GD2W/000 21230/8	20.07.2021 12 ³⁰	III przetarg	Tereny zabudowy obiektów produk- cyjnych, składów i magazynów oraz rzemiosła

Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miasta Puck, ul. 1-go Maja 13, 84-100 Puck, sala 115, 1 piętro.

Pełna treść ogłoszenia o przetargu została zamieszczona na stronach internetowych: bip.miestopuck.pl i www.miestopuck.pl oraz na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Puck. Bliższych informacji o wyżej wymienionych nieruchomościach można uzyskać w Urzędzie Miasta Puck, ul. 1-go Maja 13 (pok. 101), pod numerem tel. (58) 673-05-22 lub kierując pytanie na adres poczty elektronicznej nieruchomosci@miastopuck.pl.

Z up. Burmistrza Miasta
Piotr Ciskowski
Z-ca Burmistrza

Drobne

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?

Telefonicznie: 800 472 852, 61 86 94 143 Faxem: 61 623 25 28
Przez internet: ibo.polskapress.pl E-mail: drobne@glos.com

Biuro Ogłoszeń:

ul. Grunwaldzka 19, 60-782 Poznań,
tel. 61 869 41 43; 61 86 94 162

NASZE BIURO
W POZNANIU

GŁOS WIELKOPOLSKI
ul. Grunwaldzka 19, 60-782 Poznań
pon.-pt. w godz. 8.00-16.00
sob. nieczynne
tel. 61-869-41-43, 502 499 742
e-mail: drobne@glos.com

NASZE BIURA
W WIELKOPOLSCIE

CHODZIEŻ
ul. Wojska Polskiego 8
czynne pon-pt 8.00-16.00
tel. 67-282-0202
e-mail: reklama.chodziej@glos.com

GNIEZNO
ul. 3 Maja 1
czynne pon-pt 9.00-17.00
tel. 61-424-3636
e-mail: reklama.gniezno@glos.com

GRODZISK WIELKOPOLSKI
ul. Szeroka 1
czynne pon-pt 9.00-17.00
tel. 61-444-7685
e-mail: reklama.grodzisk@glos.com

KALISZ
ul. Górnośląska 10
czynne pon-śr 8.00-16.00,
czw-pt 9.00-17.00
tel. 62-757-5566
e-mail: reklama.kalisz@glos.com

KOŚCIAN
ul. Piłsudskiego 44/4
czynne pon-pt 8.00-16.00
tel. 502-499-009
e-mail: reklama.koscian@glos.com

KROTOSZYN
ul. Piastowska 31
czynne pon-pt 8.00-16.00
tel. 62-725-3600
e-mail: reklama.krotoszyn@glos.com

MIĘDZYCHÓD
ul. Rynek 1C/4
czynne pon-pt 9.00-17.00
tel. 95-748-5303
e-mail: reklama.miedzychod@glos.com

NOWY TOMYŚL
ul. Komunalna 2
czynne pon-pt 9.00-17.00
tel. 61-442-0033
e-mail: reklama.nowytomysl@glos.com

OBORNIKI
ul. Rynek 11A
czynne pon-pt 8.00-16.00
tel. 514-800-943
e-mail: reklama.oborniki@glos.com

OSTRÓW WIELKOPOLSKI
ul. 23 Stycznia 4/3
czynne pon-pt 8.00-16.00
tel. 62-735-4676
e-mail: reklama.ostrow@glos.com

PILA
ul. Wojska Polskiego 26
czynne pon-pt 9.00-17.00
tel. 67-212-2067
e-mail: reklama.pila@glos.com

PLESZEW
ul. Słowackiego 14
czynne pon-pt 8.00-16.00
tel. 62-742-4008
e-mail: reklama.pleszew@glos.com

SZAMOTUŁY
ul. Dworcowa 12
czynne pon-pt 8.00-16.00
tel./fax 61-292-6077
e-mail: dzien@glos.com

ŚREM
ul. Grunwaldzka 1,
czynne pon-pt 8.00-16.00
tel. 61-283-0780
e-mail: reklama.srem@glos.com

WĄGROWIEC
ul. Dworcowa 2
czynne pon-pt 9.00-17.00
tel. 514 800 958, 698 635 722
e-mail: wagrowiec@glos.com

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ
JEDNOPOKOJOWE
KUPIĘ kawalerkę lub mieszkanie 2 -pok.do remontu, 609-499-555.
MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA
POKÓJ
ŁADNY pokój 508-097-047
MIESZKANIA - WYNAJMĘ
DWUPOKOJOWE
PILNIE szukam do wynajęcia, tanio 2-pokojowe Piątkowo. 507-517-635
GARAŻE

GARAŻE blaszane, bramy, kojce, dowóz montaż gratis, raty! 509-574-644, 61/812-54-69, 62/586-07-83, 63/220-26-46, 65/619-34-15, 67/345-05-16 www.konstal-garaze.pl

GARAŻE blaszane, drewnopodobne, 798-710-329, www.partnerstal.pl

Handlowe

FOTO, KSIĄŻKI
KUPIĘ książki itp -gotówka 608442121
MASZYNY URZĄDZENIA
KUPIĘ koparkę lub minikoparkę, 609-499-555.
INNE
SKUP złomu z odbiorem 727-257-558

Motoryzacja

SAMOCZODY OSOBOWE- KUPIĘ

ABSOLUTNE każdy stan, 501-038-971

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI
Alternatywne pożyczki gotówkowe dla każdego INVEST FINANCE, tel. 511 044 115

KREDYT 50 tys. rata 545 zł RRSO 8,3%. Tel. 730 809 809

ZWROTY prowizji 601 702 226

POŻYCZKA DO 1000 ZŁ NATYCHMIAST DOJEŹDZAMY DO KLIENTA tel. 513 132 599
--

Zdrowie

CHIRURGIA
LASERAMI: żylaki, brodawki, blizny, znamiona, tatuaże, odciski, włosy, 606-855-813, www.lasermedic.pl
ZABIEGI
MASAŻ pełne ukojenie, 783-569-795
MASAŻE różne. Tel. 664-811-233

Usługi

AGD RTV FOTO
LODÓWKI 61/865-20-83 u klienta.
TELEWIZORY - naprawa u klienta, tel. 602 116 108
BUDOWLANO-REMONTOWE
CYKLINA lakier układ 509-39-59-90
CYKLINOWANIE , parkiety- 607110685
DACH-AWARIE , blachy, papy termo, także altany, garaże. 501-473-242
Dachy 781-098-740

MALARKA szpachel tapeta 515550833

REMONTY OD A DO Z, 662-099-292

INSTALACYJNE

INSTALACJE fotowoltaiczne, sprzedaż, montaż. Najlepsze ceny - 798 651 220

MONTAŻOWE

ROLETY bramy żaluzje plisy Serwis 61/8171839 www.dudzikbronislaw.pl

PORZĄDKOWE

MYCIE okien 602-511-358

TRANSPORTOWE

ABSOLUTNIE tani wywóz 501-223-965

TANI wywóz wszystkiego 727257558

Turystyka

KRAJ
GÓRY
Beskidy 7 dni od 600zł z 30% dofi dla emer/rent, zaszczep. Po covid-19 Możliwy dowóz 501642492

KRYNICA Gór. - PROMOCYJNE ceny od 70 zł/os. w cenie 2 posiłki. DW Iskra 883-394-470, www.iskra-krynica.pl

PROMOCJA! TYLICZ k/Krynicy G. 70 zł /os. w tym śniadanie i obiad, pok. z łaz. + TV, bilard, parking. (18) 471-13-86

REKLAMA	0010148401
ZARZĄD SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ LOKATORSKO-WŁASNOŚCIOWEJ „JEŻYCE” 60-658 POZNAŃ ul. BONIN nr 8 tel./fax 61 847 04 15 e-mail: dzialtechniczny@smjezyce.pl	
OGŁASZA PRZETARGI NIEOGRANICZONE <i>na zadania remontowe w 2021 r. :</i>	
– wymiana dźwigów osobowych	– drogowe
– ogólnobudowlane	– elektryczne
	– ślusarskie

W związku z ogłoszonym w kraju stanem epidemicznym szczególnie tryb postępowań przetargowych odbywać się będzie w oparciu o „Regulamin udzielania zamówień w Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej „Jeżyce” z siedzibą w Poznaniu” i Uchwałę Rady Nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej „Jeżyce” nr 6/2020 z dnia 25.05.2020 r. w sprawie zmian niektórych zapisów Regulaminu Udzielania Zamówień w SM „Jeżyce”. Termin złożenia ofert przetargowych: **31.05.2021 r.**

Ogłoszenie wyników nastąpi sukcesywnie w ciągu kolejnych 14 dni. Ewentualne negocjacje lub uzgodnienia z oferentami przeprowadzane będą w formie pisemnej (e-mailem) lub zdalnej z wykorzystaniem środków porozumiewania się na odległość (telefon, internet, wideokonferencja, itp.) bez fizycznego uczestnictwa oferentów.

Wysokość wadium, sposób jego wniesienia, utraty oraz miejsce i termin składania ofert określone są w S.I.W.Z.

Oferty pisemne w zamkniętych kopertach z napisem „Przetarg na roboty (*nazwa robót*)”, wraz ze skanami ofert przetargowych na nośnikach elektronicznych (płyta CD lub pen-drive w formacie PDF) należy składać w siedzibie Spółdzielni ul. Bonin nr 8 w Poznaniu.

S.I.W.Z. wraz z załącznikami do pobrania na stronie internetowej: **www.smjezyce.pl** od 17.05.2021 r.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo do wyboru oferenta według ustalonych kryteriów i zasad; uznania, że przetarg nie dał założonych rezultatów bądź odwołania lub unieważnienia przetargu.

Na sprzedaż zabytkowa kamienica
w centrum Ełku, ul. 3 Maja 11

Przetarg: 10 czerwca 2021 r., pow. użytkowa 956 m²,
cena wywoławcza 2 186 000 zł

Więcej informacji na: www.investin.elk.pl



REKLAMA	029189303
POGOTOWIE	
Wypadki	999, 112
WAŻNE TELEFONY	
Policja	997
Straż Pożarna	998
Straż Miejska	986
Pogotowie Energetyczne	991
Pogotowie Gazowe	992
Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne	994
Pogotowie Ciepłownicze	993
UM Poznań	
Informacje ważne dla mieszkańców miasta	tel. 61 834 61 26
Gospodarka Odpadami Aglomeracji Poznańskiej	tel. 61 624 22 22
MPK Poznań,	ul. Głogowska 131, 60-224 Poznań,
	tel. 19 445
Informacja PKP	tel. 19 757
Informacja – Dworzec Główny Poznań	tel. 61 63 31 659
Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich, aleja Solidarności 77, 00-090 Warszawa,	tel. 22 551 77 00
Bezpłatna Infolinia Obywatelska	800 676 676
Federacja Konsumentów Klub Poznański, ul. 27 Grudnia 17/19, 61-737 Poznań,	tel. 61 851 61 52
Powiatowy Rzecznik Konsumentów Marek Radwański, ul. Słowackiego 8, 60-823 Poznań,	tel. 61 841 88 30
Miejski Rzecznik Konsumentów (dla Poznania) dr Marek Janczyk, ul. Libelta 16/20, Poznań,	tel. 61 878 58 70
ZUS Centrum Obsługi Telefonicznej	tel. 22 560 16 00
Telefon dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia” (czynny 24 godziny)	tel. 61 814 17 17
Zgłoszenia przemocy w rodzinie: niebieska.skrzynka@poznan.policja.gov.pl	
Telefon zaufania dla osób z problemem alkoholowym i ich rodzin (czynny 24 godziny)	tel. 61 843 01 01
Anonimowi Alkoholicy (czynny w godz. 18-22)	tel. 61 853 16 16
MONAR Poznań	tel. 61 868 72 27
(czynny pon.-pt. w godzinach 9-15)	
Infolinia WOW NFZ Poznań	800 190 590
(czynna pon.-pt. w godzinach 8-16)	
Krajowa Informacja Skarbowa	801 055 055
Wojewódzki Inspektorat Inspekcji Handlowej w Poznaniu, al. Marcinkowskiego 3, 60-967 Poznań,	tel. 61 852 09 77
Polubowny sąd konsumencki w Poznaniu, al. Marcinkowskiego 3, 60-967 Poznań,	tel. 61 852 35 07
Wojewódzki Inspektorat Farmaceutyczny, ul. Szwajcarska 5, 61-285 Poznań,	tel. 61 875 95 75
Wojewódzki Inspektorat Weterynarii, ul. Grunwaldzka 250, 60-166 Poznań,	tel. 61 868 93 47
Całodobowa infolinia w sprawach kwarantanny i zdrowia - Sanepid	tel. 222 500 115



Nekrologi i kondolencje

Szanowni Państwo,
w trosce o zdrowie Państwa
i naszych pracowników
prosimy o ograniczanie wizyt
w naszych oddziałach.

ZACHĘCAMY
do korzystania z poczty email:
nekrologi@glos.com
lub z formularza na stronie
<https://nekrologi.gloswielkopolski.pl>

Biuro Ogłoszeń
„Głosu Wielkopolskiego”
Poznań, ul. Grunwaldzka 19
czynne: pn.- pt.
w godz. 8.00-16.00
w soboty nieczynne

☎ **61 866 66 81,**
☎ **61 869 41 43,**
☎ **502 499 742**

Każdy nekrolog w specjalnym
serwisie internetowym
www.nekrologi.net

REKLAMA 009989699



- USŁUGI • POGRZEBOWE • PRZEWOZY
- KREMACJA • BALSAMACJA • NAGROBK
- WIENCE • WYPŁATA ZUS • POŻYCZKI
- USŁUGI KAMIENIARSKIE
- LITERNICTWO W KAMIENIU

Tel. 61 853 19 43 Fax 61 852 93 20

Główne Biuro Pogrzebowe **CZYNNE CAŁĄ DOBĘ:**
• ul. Woźna 15a, 61-777 Poznań
Główne Biuro Pogrzebowe czynne 7:00 - 15:00
• ul. Grunwaldzka 305, 60-179 Poznań (Junikowo)
• ul. Gnieźnieńska 36, 61-021 Poznań (Miłostowo)

www.universum-poznan.com.pl

0010145667
Z głębokim żalem zawiadamiamy o śmierci
mojego drogiego Męża,
naszego Ojca, Teścia, Dziadka, Brata, Wujka i Kuzyna
ś†p **Leszka Janowieckiego**
Pograżona w smutku żona Anna z Rodziną
Pogrzeb odbędzie się 29 maja 2021 roku o godz. 11.50
na cmentarzu Junikowo.

0010148604
„Dla świata byłaś tylko częścią,
dla Nas całym światem...”
Z głębokim żalem zawiadamiamy,
iż w dniu 13 maja 2021 r., po ciężkiej chorobie,
pożegnała nas na zawsze, pozostawiając smutek
ś†p
Elżbieta Kostańska
lat 64
Nasza Najukochańsza Żona, Mama i Babcia.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 20 maja 2021 r.
o godzinie 14.30 na cmentarzu Junikowo.
W smutku pograżona
Rodzina

0010148733
„Spoczęły pracowite dłonie.
Przestało bić ukochane serce”
Z sercem pełnym bólu zawiadamiamy,
że dnia 11 maja 2021 r. odszedł
ukochany Mąż, Ojciec, Teść, Dziadek, Brat,
Szwagier i Wujek
ś†p
Jerzy Kropacz
lat 78
Msza św. pogrzebowa zostanie odprawiona
w środę, 19 maja 2021 r. o godz. 10.00 w kościele
pw. Najświętszej Bogarodzicy Maryi na os. Stare Żegrze 18.
Pogrzeb po mszy św. o godz. 11.30
na cmentarzu parafialnym w Krzesinach.
W smutku pograżona
Żona z Rodziną

0010149382
Naszej Koleżance
r. pr. Urszuli Budzińskiej
Przewodniczącej Klubu Seniora przy Radzie OIRP
w Poznaniu
z powodu śmierci
Męża
najserdeczniejsze wyrazy współczucia
składają
Dziekan i Rada Okręgowej Izby Radców Prawnych
w Poznaniu

REKLAMA 009988272
POGRZEBY
Biuro Usług Pogrzebowych Kuźniewski
Poznań, ul. Wielka 12 – 24h
☎ **61 852 36 28, 502 033 655**
Zamów nekrolog. E-mail: nekrologi@glos.com

0010147391
Pani
Małgorzacie Hrehorowicz
Asesorowi Sądu Rejonowego
Poznań - Grunwald i Jeżyce w Poznaniu
wyrazy głębokiego i szczerego współczucia
z powodu śmierci
Ojca
składają
Prezes, Dyrektor i współpracownicy
Sądu Rejonowego Poznań - Grunwald i Jeżyce
w Poznaniu

0010148740
Naszej Koleżance
Annie Janus
i Najbliższym
wyrazy głębokiego współczucia i słowa otuchy
z powodu śmierci
Ojca
składają
Zarząd, Rada Nadzorcza, Pracownicy
Zakładu Chemiczno-Farmaceutycznego
FARMAPOL Sp. z o.o.

0010149491
Wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci
Rodziców
Panu Piotrowi Olejniczakowi
z Rodziną
składają
Pracownicy Colorful Media s.c.

0010149388
Pani
Dr n. med. Izabelli Pawlik
wyrazy współczucia z powodu śmierci
Mamy
składają
Dyrekcja oraz Koleżanki i Koledzy z POSUM

0010147594
Ze smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci
ś†p
Zygmunta Sobczyńskiego
Wicekuratora Oświaty w latach 1977-1999,
którego długoletnia, zaangażowana służba dla oświaty
zostawiła ślady w każdej wielkopolskiej szkole.
Rodzinie Zmarłego
wyrazy szczerego współczucia
składają
Wielkopolski Kurator Oświaty
wraz z pracownikami

Z ŻYCIA GWIAZD

CELEBRYCI
Kossakowski komentuje aferę wokół programu
Sporo krytyki spadło na celebrytów, którzy mają wystąpić w programie „To tylko kilka dni”, w który zaangażowane zostaną osoby z niepełnosprawnościami. Przemysław Kossakowski, który prowadzi program „Down the Road”, odniósł się do tej sytuacji: „Dla czego aktorka Kurdej-Szatan albo trener personalny Qczaj nie mogą wziąć udziału w telewizyjnym projekcie? Dlaczego ich wejście w ten świat i opisanie go swoim językiem jest naganne?” – napisał.



FOT. KRYSZTOF DOBOSZYŃSKI



FOT. SYLVIA DĄBROWA

CELEBRYCI
Julii Wieniawie nie podoba się jej zdjęcie
W nagraniu opublikowanym na Instagramie młoda aktorka zwróciła się do fanów z pytaniem, jak można zmienić zdjęcie w biografii na Wikipedii. Jej zdaniem autor informacji o niej zamieścił niekorzystną fotografię. „Najgorsze zdjęcie z najgorszych moich czasów. Powiedźcie, jak to zmienić? Albo czy któreś z was mogłoby to jakoś zmienić?” – zaapelowała.

Księżę Harry od dawna chciał opuścić dwór
„Widziałem, jak to wygląda za kulisami, jak działa ten świat. Nie chciałem być tego częścią. Przed spotkaniem Meghan było to w dużej mierze związane z mediami, gniewem i frustracją z powodu tego, jakie to wszystko było niesprawiedliwe. Nie chodziło tylko o mnie, ale o wszystkie rzeczy, które widziałem” – przyznał w rozmowie z Daxem Shepardem.



FOT. SZYMON STARNIOWSKI

CELEBRYCI
Krytycy muzyczni nie liczą na sukces w Eurowizji
„Dla Brzozowskiego to dobra okoliczność, bo pewnie spora część Polaków nie spodziewa się wiele po naszej obecności na Eurowizji. Niesądząc, by Brzozowski miał szanse na zwycięstwo, chociaż zawsze można się zdziwić, bo werdykty na Eurowizji bywają zaskakujące” – skomentował dla „Wirtualnych Mediów” udział reprezentującego Polskę na Eurowizji Rafała Brzozowskiego krytyk „Polityki” Bartek Chaciński. Konkurs odbędzie się 18, 20 i 22 maja w Rotterdamie.

TV HIT

FILM



Kingsman: Tajne służby
POLSAT 20:05
Doświadczony szpieg Harry Hart przygotowuje do pracy nowicjusza, którego ojciec zginął podczas służby. Eggsy musi przejść serię szkoleń oraz dostosować się do grupy agentów.

FILM



FILM



Kochankowie
NOWA TV 21:00
Leonard mieszka z rodzicami, którzy martwią się o jego kondycję emocjonalną. Kradzieżnicy zapraszają na kolację małżeństwo z córką Sandrą. Wkrótce Leonard poznaje nową sąsiadkę

FILM



Krzyżówka nr 74

- Poziamo:**
- 1) toruński wypiek z polewą,
 - 6) „... pana Anatola”, komedia,
 - 10) droga obsadzona akacjami,
 - 11) przyrząd do odbijania pieczęci,
 - 12) dba o bezpieczeństwo na kąpielisku,
 - 13) religia oparta na Koranie,
 - 16) oficer do dyspozycji dowódcy,
 - 19) ćwiczy na drążku lub poręczach,
 - 24) tajniki, sekrety zawodu,
 - 25) rzymski bóg miłości,
 - 27) wiązka tulipanów lub róż,
 - 28) rudy ssak z polskiej kreskówki,
 - 29) wjeżdża na dworzec kolejowy,
 - 31) wyrabia szynki i kiełbasy,
 - 33) stróż prawa z Dzikiego Zachodu,
 - 34) mysz, chomik lub szczur,
 - 36) dzikie bzy w ogrodzie
 - 37) regionalna nazwa kukułki,
 - 38) konkurencja w strzelectwie sportowym,
 - 39) zapowiedź np. wiosny,
 - 40) puszysty ogon wiewiórki.
- Pionowo:**
- 1) zły lub dobry okres życia,
 - 2) wykonuje piosenkę „Miłości ślad”,
 - 3) faworyt osoby wpływowej,
 - 4) krzew o czerwonych jagodach,
 - 5) Wilhelm, bohater narodowy Szwajcarii,
 - 6) jaskrawa odmiana czerwieni,
 - 7) wąż z rodziny dusicielei,

1		2		3		4		5		6		7		8		9	
						10											
11										12							
						13	14		15								
16	17		18						19		20		21		22		23
						24											
25						26					27						
						28											
29		30										31		32			
33												34				35	
36												37					
38						39										40	



- 8) ... Hamilton, kierowca Formuły 1,
- 9) męskie spodenki kąpielowe,
- 14) silne napięcie psychiczne,
- 15) uczta pierwszych chrześcijan,
- 17) narzędzie rzeźbiarza,
- 18) zwody na bokserskim ringu,
- 20) Tomasz, autor „Czarodziej-skiej góry”,
- 21) drapana tkanina na kostiumy,
- 22) barwne zjawisko na niebie,
- 23) schówek w spodniach lub

- marynarce,
- 26) zagrała w filmie „Wszystko, co kocham”,
- 29) śpiewający kuzyn drozda,
- 30) np. Helena Vondráčková, piosenkarka,
- 31) miejsce przechowywania towarów,
- 32) atrybut skrzypaczki lub wio-lonczelistki,
- 35) potrawa z jajek z dodatkiem mleka i maki.

Rozwiązanie nr 73

S	K	G	L	E	N	N	C	L	O	S	E	N	B
Z	O	R	R	O	K	O	R	M	I	A	M	I	
T	Y	M	L	O	D	E	W	I	L	K	I	R	
U	S	Z	K	O	L	O	A	E	S	L	O	I	K
R	Y	R	O	P	A	S	K	A	J	Z	U		
M	U	S	T	A	N	G	I		I	N	K	A	
R	U	O		S	Z	O	K	U	C	I			
G	A	R	B	U	S	E	K		S	Z	C	E	B
B	A	G	A	Z									
O	A	A	A										
M	A	L	A	G	A								
B	A	A	I										
K	O	N	I	E									
A	T	W	I	E	L	K	I	B	R	A	T		

HOROSKOP

Wodnik (20.01-18.02)
Przed Tobą udany dzień. Wszystkie zadania zrealizujesz szybko i sprawnie. Horoskop dzienny mówi, że uda Ci się wygospodarować trochę czasu na to, co lubisz robić najbardziej.
Ryby (19.02-20.03)
Wejdiesz dzisiaj na bardzo wysokie obroty. Mało kto będzie w stanie dotrzymać Ci kroku. Horoskop na dziś zapowiada, że u niektórych osób wzbudzi to spore poczucie frustracji.
Baran (21.03-19.04)
Nie wszystko, co dzisiaj powiesz lub zrobisz, będzie spotykało się z akceptacją otoczenia. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi grzecznie przemyśleć swoje postępowanie.
Byk (20.04-20.05)
Raczej nie możesz dzisiaj liczyć na pomoc innych osób. Horoskop dzienny radzi zakasać rękawy i od rana ostro zabrać się za robotę.
Bliznięta (21.05-21.06)
Uporasz się dzisiaj z problemem, który utrudnia życie nie tylko Tobie. Horoskop na dziś mówi, że dostarczy Ci to dużo satysfakcji.
Rak (22.06-22.07)
Zaangażuj się dzisiaj nieco mocniej w życie swoich najbliższych. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi spędzać razem więcej czasu.

Lew (23.07-22.08)
Nie forsuj dzisiaj na siłę swoich pomysłów, jeśli zauważysz, że nie znajdują one zrozumienia u innych osób. Horoskop dzienny to wskazówka, by z niektórych w ogóle zrezygnować.
Panna (23.08-22.09)
Musisz dzisiaj wykazać się umiejętnością szybkiego reagowania na zmieniającą się sytuację. Horoskop na dziś mówi, że będzie Cię to kosztowało trochę zdrowia, ale jakoś podolasz.
Waga (23.09-22.10)
Jeśli dopadną Cię dzisiaj wątpliwości, czy podejmowane przez Ciebie decyzje są słuszne, horoskop dzienny na poniedziałek stanowczo radzi skonsultować je z zyczliwymi Ci osobami.
Skorpion (23.10-21.11)
Spadną dzisiaj na Twoje barki dodatkowe obowiązki. Horoskop dzienny zapowiada, że wieczorem poczujesz spore zmęczenie.
Strzelec (22.11-21.12)
Nie trać dzisiaj z pola widzenia potrzeb innych osób. Horoskop na dziś stanowczo radzi pamiętać przede wszystkim o tych mniej zaradnych.
Koziorożec (22.12-19.01)
Optyzmu i wiary we własne możliwości będzie Ci można tylko pozazdrościć. Horoskop dzienny na poniedziałek wróży dobry dzień.

SPORTOWY

Warta Poznań
kończy sezon
na 5. miejscu!
Zabrakło bramki
Stali do pucha-
rów. Co za sezon
w wykonaniu
Zielonych
str. 3

WARTO POZNAĆ DZIĘKUJEMY ZA TEN SEZON!



LECH MÓGL
POPRAWIĆ HUMORY,
ALE PODSUMOWAŁ
SEZON REMISEM str. 4

IGA ŚWIATEK
KRÓLOWĄ RZYMU -
FINAŁ TRWAŁ TRZY
KWADRANSE! str. 7

PIĘĆ TYSIĘCY WIDZÓW PODZIWIĄŁO
ZWYCIĘSTWO „BYKÓW” W EKSTRALIDZE
KOSZYKARKI Z NAZWISKAMI
WZMACNIAJĄ EKIPE ENEI AZS str. 8

PKO EKSTRAKLASA. Legia pokonała Podbeskidzie, czym przypieczętowała spadek Górali. W europejskich pucharach zagra Śląsk

ŚLĄSK W EUROPIE, GÓRALE W LIDZE

Tomasz Dębek
Twitter: @themback

Przed finałową kolejką PKO Bank Polski Ekstraklasy w tabeli pozostawało kilka pytań bez odpowiedzi. Najważniejszym było to, kto zajmie czwarte miejsce gwarantujące udział w eliminacjach do Ligi Konferencji. Matematyczne szanse miało na nie pięć drużyn: Piast, Śląsk, Lechia, Zagłębie i Warta. Ciekawie zapowiadały się też mecze drużyn walczących o utrzymanie. Podbeskidzie musiało wygrać i liczyć na porażkę Stali. Problem w tym, że Górale grali przeciwko pewnej mistrzostwa Legii, i to na wyjeździe.

Nie zakładałam czarnego scenariusza. Koncentruję się na tym, co będzie przy Łazienkowskiej, a nie we Wrocławiu, gdzie zagra Stal. Żeby myśleć o Stali, trzeba najpierw pokonać Legię. A to nie będzie łatwe zadanie – zapowiadał przed meczem trener Podbeskidzia Robert Kasperczyk.

Wiemy, w jakiej sytuacji jest Podbeskidzie, ale każdy jest kowalem własnego losu. My swoje punkty zdobyliśmy, żeby zostać mistrzem. Interesuje nas tylko dobra gra i zwycięstwo – zapewniał z kolei trener Legii Czesław Michniewicz.

Przed pierwszym gwizdkiem uroczyste pożegnano sześciu zawodników, którzy latem odejdą z Legii: Inakiego Astiza, Mateusza Cholewiaka, Radosława Cierznia, Waleriana Gwilię, Igora Lewczuka i Marko Vesovicia. Po rozpoczęciu spotkania na sentymenty nie było jednak miejsca, bo Podbeskidzie doskonale wiedziało, o co toczy się gra. Do gości szybko dotarły pewnie wieści z Wrocławia, gdzie Stal już po siedmiu minutach przegrywała. Przed Gó-



Finałowa kolejka przyniosła wiele emocji, na trybuny wrócili też kibice

FOT. SYLVIA DĄBROWA

lami nadal była jednak trudniejsza część zadania – strzelenie gola Legii. To Wojskowi od początku przeważali, niesieni gorącym dopingiem tysięcy kibiców, którzy w końcu mogli powrócić na trybuny. Do znakomitej atmosfery i oprawy fanatyków chcieli dostosować się piłkarze, którzy w sześciu poprzednich meczach zdobyli zaledwie dwie bramki (ale nie stracili żadnej!).

Gospodarze stwarzali sobie sytuację, groźnie uderzali m.in. Filip Mladenović i Bartosz Kapustka. Kiedy wydawało się, że bez króla strzelców tego sezonu Tomasa Pekharta, który dostał wolne (tak samo jak m.in. Luquinhas) o gola może być trudno, do siatki trafił zastępujący Czecha na „dziewiątce” Rafael Lopes. Wprost na jego głowę dośrodkował niezawodny w ostatnich tygodniach Josip Juranović.

Blisko podwyższenia wyniku był m.in. Kapustka, który trafił w poprzeczkę, lecz wynik w pierwszej połowie się nie zmienił. W przerwie doszło do niecodziennej sytuacji. Władze Legii poinformowały kibiców nagraniem z teledysku o... transferze. Nowym zawodnikiem mistrza Polski został Joel Abu Hanna. Izraelczyk niemieckiego pochodzenia to środkowy obrońca. W bieżącym sezonie rozegrał 27 meczów dla Zorii Ługańsk, grał z ukraińskim klubem m.in. w fazie grupowej Ligi Europy.

Na 45 minut przed końcem sezonu wyniki ułożyły się tak, że na miejscu pucharowym dość niespodziewanie znalazł się Śląsk. Wszystko dzięki piłkarzom Piasta, którzy na własne życzenie (złamowali m.in. rzut karny) przegrywali z Wisłą Kraków 1:3. Biała Gwiazda nie dość,

że grała „o pietruszkę”, to jeszcze pod wodzą tymczasowego trenera. Petera Hyballę zastąpił bowiem Kazimierz Kmiecik.

Wielkiego powrotu drużyny Waldemara Fornalika się nie doczekaliśmy. Nadzieję gliwiczanom dała bramka Thiago Alvesa w końcówce, strat nie udało się jednak odrobić. Piasta w tabeli wyprzedziła nawet Warta, która pokonała Cracovię. Drużyna z Poznania nie zagra w pucharach tylko przez gorszy bilans bramek od Śląska, który w doliczonym czasie gry stracił bramkę na 1:1. W Warszawie wynik się już nie zmienił, wobec czego przypieczętowany został spadek Podbeskidzia. Widowisko zostało za to dokończonych kilkanaście minut po pozostałych meczach. Powodem było zadymienie boiska przez świętujących mistrzostwo kibiców Legii.

WYNIKI I SKŁADY 30. KOLEJKI PKO BP EKSTRAKLASY

JAGIELLONIA-LECHIA 2:1 (1:0)

Bramki: Puljić 9 (karny), Prikrýl 79 - Fila 61; **Sędziował:** Krzysztof Jakubik (Siedlce); **Widzów:** 4572
Jagiellonia: Dziekoński - Prikrýl, Tiru (46 Kwietniak), Augustyn (75 Borysiuk), Nastić - Orpik (61 Imaz), Pospíšil, Wrzesiński (46 Makuszewski), Mystkowski, Bida - Puljić (72 Cerny). Trener: Rafał Grzyb
Lechia: Kuciak - Fila (85 Vlkri), Maloča, Kopacz, Pietrzak - Ceasay (79 Żukowski), Kubicki, Makowski (79 Tobers), Gajos (88 Kałuziński), Udovičić (85 Musolitin) - Paixao. Trener: Piotr Stokowiec

LECH-GÓRNIK 1:1 (1:0)

Bramki: Ramírez 9 - Nowak 77; **Sędziował:** Artur Aluszyk (Szczecin); **Widzów:** 4890
Lech: Van der Hart - Śatka, Salamon, Rogne (90 Krawiec), Puchacz - Sýkora (65 Skórka), Karlström (65 Tiba), Kwiekweskiri, Ramírez (87 Marchwiński), Kamiński - Jóhannsson (87 Paclawski). Trener: Maciej Skorża
Górniki: Chudy - Pawłowski, Kubica, Wiśniewski, Gryszkiewicz, Janża - Wojtuszek (83 Rostkowski), Manneh (83 Michałski), Nowak - Sobczyk (24 Procházka), Jiménez. Trener: Marcin Brosz

LEGIA-PODBESKIDZIE 1:0 (1:0)

Bramki: Lopes 24; **Sędziował:** Bartosz Frankowski (Toruń); **Widzów:** 8000
Legia: Boruc (46 Gierziak) - Jędrzejczyk, Więska, Holownia (58 Wszolek) - Juranović (64 Lewczuk), Kapustka, Martins, Muć, Skibicki (58 Ksiel), Mladenović (64 Vešović) - Lopes. Trener: Czesław Michniewicz
Podbeskidzie: Peškov - Niepsuj (61 Biliński), Modski, Janicki, Rundić, Mamić (67 Danielak) - Hora, Bierorński (46 Sitek), Tilio - Wilson (46 Ruchowski), Roginić (67 Mlakusko). Trener: Robert Kasperczyk

PIAST-WISŁA KRAKÓW 2:3 (1:3)

Bramki: Świerczok 17, Alves 83 - Sokolowski 11 samobójcza, Savić 24, Starzyński 43; **Sędziował:** Mariusz Złotek (Stalowa Wola); **Widzów:** 4000
Piast: Plach - Konczkowski, Huk, Czerwiński, Holúbek - Badia (63 Lipski), Sokolowski, Jodłowicz (46 Alves), Chrapek, Steczyk (62 Pryka) - Świerczok. Trener: Waldemar Fornalik
Wisła: Lis - Szołt, Frydrych, Koné, Burlika - Gruszkowski (88 Szota), Żukow (66 Mawutor), Boguski (66 Błaszczykowski), Savić (77 Yeboah), Starzyński - Brown Forbes (77 Silva). Trener: Kazimierz Kmiecik

POGOŃ-RAKÓW 1:3 (0:1)

Bramki: Frączczak 70 - Arsenić 31, López 67, Arak 77; **Sędziował:** Sebastian Krasny (Kraków); **Widzów:** 4500
Pogoń: Stipica - Stolarski, Triantafyllópoulos, Malec, Bartkowski (74 Drygas) - Kurzawa, Podstawski (57 Gorgon), Kozłowski (46 Smoliński), Kowalczyk (57 Zahović), Kucharczyk - Benedyczak (66 Frączczak). Trener: Kosta Runjać
Raków: Holec - Arsenić, Niewulis, Jach - Długosz (46 Tudor), Lederman, Kaczmarek (46 Poletanović), Szelągowski (64 López), Tjanić (83 Malinowski), Kun - Gutkovskis (72 Arak). Trener: Marek Papszun

WISŁA PŁOCK-ZAGŁĘBIE 4:0 (2:0)

Bramki: Tuszyński 8, Wolski 26, Szwoch 56, Uryga 89; **Sędziował:** Paweł Raczkowski (Warszawa); **Widzów:** 3000
Wisła: Gradecki - Vallo, Rzeźniczak (85 Siewelski), Uryga, Tomasiak (82 García) - Szwoch, Lagator, Rask, Wolski (75 Merebaszwili), Kocyla (75 Żynek) - Tuszyński (82 Pyrdol). Trener: Maciej Bartoszek
Zagłębie: Hladun - Chodyna, Oko, Grmorković (82 Posmyk), Bałć - Szysz, Żubrowski (65 Baszkirow), Poręba, Starzyński (82 Łakorny), Dražić (65 Ratajczyk) - Podlirski (65 Mráz). Trener: Martin Ševela

ŚLĄSK-STAL 1:1 (1:0)

Bramki: Maczyński 7 - Jankowski 90; **Sędziował:** Tomasz Kwiatkowski (Warszawa); **Widzów:** 10 453
Śląsk: Szromnik - Janasik (52 Poprawa), Beijer, Puerto, Tamás, Stiglec - Sobota, Maczyński, Lewkot, Pich - Expósito (87 Piasecki). Trener: Jacek Magiera
Stal: Strączek - Dadok, De Amo, Czorbajski (85 Prokić), Flis, Getinger - Domański (82 Jankowski), Matras (46 Forsell), Tomasiewicz - Kolew (90 Żyro), Zjawirski (46 Mak). Trener: Włodzimierz Gąsior

CRACOVIA-WARTA 0:1 (0:0)

Bramki: Baku 82; **Sędziował:** Paweł Malec (Łódź); **Widzów:** 4500
Cracovia: Niemczycki - Hanca, Márquez, Rodin, Ferrareso (51 Rápá) - Pik (63 Myszor), Lusiusz (77 Thiago), Budziński (51 Loshaj), Van Amersfoort, Zaucha (51 Dimun) - Álvarez. Trener: Michał Probiez
Warta: Lis - Grzesik, Nawrocki, Ivanov, Kiełb - Rodríguez (66 Kuzimski), Trałka, Kupczak, Czyżyci (61 Janicki), Jakóbski (66 Baku) (88 Kopczyński). Trener: Piotr Tworek

NAJLEPSI STRZELCY

22 – Tomáš Pekhart (Legia); **15** – Jakub Świerczok (Piast); **12** – Flávio Paixao (Lechia), Mikael Ishak (Lech), Jesús Jiménez (Górniki); **11** – Kamil Biliński (Podbeskidzie), Jesús Imaz (Jagiellonia), Jakov Puljić (Jagiellonia); **9** – Erik Expósito (Śląsk), Ivi López (Raków); **8** – Patryk Szysz (Zagłębie); **7** – m.in. Mateusz Kuzimski (Warta), Filip Mladenović (Legia), Filip Starzyński (Zagłębie).

ANTYJEDENASTKA



JEDENASTKA WEEKENDU



BOHATER WEEKENDU



FOT. ŚLĄSK WROCŁAW

Krzysztof Maczyński (Śląsk)
„Rzutem na taśmę” – to stwierdzenie najlepiej pasuje do Krzysztofa Maczyńskiego i Śląska Wrocław. Co prawda drużyna Jacka Magiera zremisowała ze Stalą Mielec 1:1, ale to wystarczyło, aby zająć miejsce premiowane przepustką do eliminacji Ligi Konferencji. Natomiast 33-letni pomocnik zdobył bramkę, przez którą jego zespół długo prowadził. Na dodatek przepiękną, zasługującą na miano gola sezonu!

PKO BANK POLSKI EKSTRAKLASA 2020/2021

	U SIEBIE						NA WYJEŹDZIE						Pkt
	M	Z	R	P	Bz	Bs	Z	R	P	Bz	Bs	B	
1. Legia Warszawa	30	9	3	3	29	19	10	4	1	19	5	48-24	64
2. Raków Częstochowa	30	8	3	3	18	9	7	5	2	27	16	45-25	56
3. Pogoń Szczecin	30	8	5	2	17	8	7	2	6	19	15	36-23	52
4. Śląsk Wrocław	30	7	7	1	21	13	4	3	8	15	18	36-31	43
5. Warta Poznań	30	6	2	7	14	15	7	2	6	19	17	33-32	43
6. Piast Gliwice	30	6	3	6	18	15	5	6	3	21	16	39-31	42
7. Lechia Gdańsk	30	6	3	6	23	18	6	3	5	16	17	39-35	42
8. Zagłębie Lubin	30	7	5	3	24	19	4	3	7	14	21	38-40	41
9. Lech Poznań	30	4	7	4	19	17	5	3	7	20	21	39-38	37
10. Górnik Zabrze	30	6	3	6	22	20	4	4	7	8	12	31-33	37
11. Jagiellonia	30	5	5	4	21	18	4	2	9	16	29	37-47	34
12. Wisła Płock	30	4	4	7	18	19	4	5	6	19	25	37-44	33
13. Wisła Kraków	30	4	2	9	19	24	4	7	4	20	18	39-42	33
14. Cracovia	30	6	5	4	18	18	2	8	5	10	14	28-32	32
15. Stal Mielec	30	4	5	6	12	20	2	6	7	19	27	31-47	29
16. Podkieskidzie	30	6	4	5	17	23	0	3	12	12	36	29-60	25

*Warta rozgrywa mecze domowe na stadionie w Grodzisku Wielkopolskim

*Cracovia rozpoczęła sezon z pięcioma ujemnymi punktami za udział w korupcji

Legenda: M – mecze, Z – zwycięstwa, R – remisy, P – porażki, Bz – bramki zdobyte, Bs – bramki stracone, B – bramki ogółem, d – dom, w – wyjazd.

WARTA POZNAŃ: Znów świetna końcówka i bramka na wagę zwycięstwa



MAKANA BAKU (w środku) znów strzelił kapitalnego gola. Jeśli opuści Poznań, będzie to wielka strata

CRACOVIA

WARTA POZNAŃ

0:1

do przerwy 0:0

Maciej Lehmann
sport@glos.com

Rozgrywający 400. mecz w ekstraklasie Łukasz Trałka popisał się w 82 min kapitalnym podaniem do Makany Baku, a Niemiec efektywnym strzałem z woleja zapewnił Warcie Poznań zwycięstwo, po 82 latach na boisku Cracovii. Zieloni zakończyli rozgrywki na piątym miejscu!

Przed tym meczem statystycy obliczyli, że Warta Poznań ma tylko 1 procent szans na awans do europejskich pucharów.

- Nie wyobrażam sobie byśmy pojechali turystycznie do Krakowa, a wszystkie mecze ułożyłyby się pod nas. Żałowalibyśmy do końca życia tego ostatniego meczu. Jedziemy z nastawieniem, by wygrać w Krakowie, a jak będzie dalej zobaczymy - mówił przed wyjazdem do Krakowa trener Warty Piotr Tworek.

Początkowo jednak przeważała Cracovia. Mecz wreszcie mogło zobaczyć 3500 kibiców, którzy wypełnili 25 procent miejsc na stadionie. Takie były nowe wytyczne i fani „Pasów” skwapliwie z nich skorzystali, starając się o wejściówki. Spragnieni futbolu kibice gorącym dopingiem wspierali zespół „Pasów”, który starał się dobrą grą podziękować za to wsparcie.

Gospodarze atakowali głównie skrzydłami. W 4 min główkował Zaucha po podaniu Hanki ze skrzydła, ale nad bramką. W 12 min „Pasy” mógł spotkać zimny prysznic, ale Michał Jakóbski strzelając z 7 metrów posłał piłkę nad poprzeczkę. Miejscowi byli najgroźniejsi po rzutach różnych. Po nich dwukrotnie strzelał Matej Rodin, ale piłka mijała bramkę.

Warta od 20 minuty zaczęła przejmować inicjatywę. Wielka w tym zasługa rozgrywającego 400. mecz w ekstraklasie Łukasza Trałki. To właśnie doświadczony pomocnik, który niedawno świętował swoje 37. urodziny był najbliższy strzelenia gola w końcówce pierwszej odsłony. Makana Baku strzelił mocno z narożnika pola karnego, Niemczycki z lekkimi trudnościami wybił piłkę, która trafiła pod nogi Trałki. Szkoda, że dobitka nie znalazła drogi do siatki. Chwilę później Trałka strzelił cennie, ale Niemczycki popisał się świetną interwencją.

POWIEDZIELI PO MECZU
PIOTR TWOREK (WARTA)

Przystępując do meczu wiedzieliśmy, że chcemy zwycięstwem zakończyć ten udany dla nas sezon. Taką postawę obserwowaliśmy też na boisku. Realizowaliśmy to co sobie postanowiliśmy, a więc zaangażowanie, koncentracja, dobre ustawienie taktyczne. W ostatnim meczu zdarzały nam się proste błędy, dzisiaj w Krakowie nie mogliśmy ich powtórzyć i zespół sprostał zadaniu. Przepiękna akcja, po której Makana strzelił kapitalną bramkę. Ten dzień będziemy długo pamiętać, bo było wiele jubileuszów Łukasza Trałki, 100 mecz Roberta Janickiego, bramka i zwycięstwo. Mogę powiedzieć, że brak słów, by wyrazić to co siedzi mi w głowie. Dziękuję chłopcom za te dwa lata, za ten pierwszy sezon w ekstraklasie. Na pewno zapisaliście się w historii Poznania, a w moim sercu na zawsze.

MICHAŁ PROBIERZ (CRACOVIA)

Mieliśmy ten mecz pod kontrolą, do momentu fenomenalnego podania Trałki. To ostatni piłkarz w ekstraklasie, z którym jeszcze grałem. Ma umiejętności, ale ja mam pretensje do moich chłopaków, że nie kryli Baku.

Na drugą połowę oba zespoły wyszły bez zmian. Lecz cierpliwość Michała Probieza szybko się skończyła, w 51 min dokonał potrójnej zmiany. A Warta mogła objąć prowadzenie - przewrotną uderzał Mateusz Czyżycki, ale został zablokowany.

W 56 min to gospodarze trafili do siatki za sprawą Pellego van Amersfoorta po podaniu Pika, ale był spalony. Widać było jednak ogromną determinację i werwę po stronie gospodarzy, którzy za wszelką cenę dążyli do zdobycia gola. W 63 groźnie uderzał Florian Loshaj, ale piłka poleciała nad poprzeczką. Z kolei w tej samej minucie trener dał szansę debiutu w ekstraklasie wyróżniającemu się juniorowi Jakubowi Myszorowi.

Czas uciekał, a podopiecznym Probieza nie udawało się skonstruować skutecznej akcji. Z kolei Warta też nie znajdowała sposobu na Cracovię. Choć kilka razy kotłowało się na przedpolu bramki Niemczyckiego.

Zieloni jednak już w tym sezonie pokazali, że w końcówce potrafią zadać decydujący cios. I tak też było na stadionie przy Kałuży.

W 82 min. Łukasz Trałka przed polem karnym zewnętrzna częścią stopy, kapitalnie podał do niepilnowanego Makany Baku. Niemiec strzelił z woleja i Niemczycki skapitulował. To był gol z gatunku stadiony świata! ©©

PIŁKARZY WARTY POZNAŃ OCENIAŁ RADOŚLAW PATRONIAK	
ADRIAN LIS	5
Tylko w pierwszym kwadransie było gorąco pod bramką gości, ale to nie znaczy, że golkeeper Warty miał pełne ręce roboty. „Pasy” były w niedzielę na bakier z precyzją i Lis nie musiał za często interweniować.	
JAN GRZESIK	6
Prawa obrona to jednak najlepsza pozycja dla Grzesika, który lubi ofensywną grę, ale jednak taką „falami”, a nie opartą na notorycznym urywaniu się obrońcom na skrzydle. To on idealnie obsłużył Michała Jakóbskiego. Do pełni szczęścia zabrakło kilku centymetrów.	
ROBERT IVANOV	5
Kolejny trochę słabszy występ Fina, który chyba odczuwa już trudy sezonu. W pierwszym kwadransie stoper Warty dwa razy „wyciął” Alvareza, ale w środkowej strefie boiska. Bronił się na pewno czujnością przy rzutach różnych i rozważą w wyprowadzaniu piłki. W drugiej połowie zagrał już na swoim poziomie.	
MAIK NAWROCKI	5
Tym razem nie był już tak błyskotliwy jak w meczu ze Śląskiem. Przy zmasowanym ataku rywali zdarzały mu się błędy. Największy wówczas kiedy faulował tuż przed polem karnym Alvareza. Po zmianie stron złapał właściwy rytm gry.	
JAKUB KIEŁB	5
Trener Piotr Tworek wyznaczył go tym razem do stałych fragmentów gry. Może na treningach wrzutki kapitana Zielonych wyglądały całkowicie przyzwoicie. W Krakowie wyglądały źle. W defensywnych działaniach trudno mu cokolwiek zarzucić.	
MARIO RODRIGUEZ	4
Zaczynał jako prawy pomocnik, potem przeszedł na lewą stronę, a po 20 minutach był już wysuniętym napastnikiem. Te eksperymenty w ofensywie kompletnie się nie powiodły.	
MATEUSZ KUPCZAK	4
Często niepotrzebnie faulował, bo był spóźniony i zaskoczony prostymi zwodami rywali. Przy szybkiej grze Cracovii, zwłaszcza w pierwszych minutach, nie nadążał za akcjami „Pasów”.	
ŁUKASZ TRAŁKA	7
Może to nie był jubileusz „Trały” z fajerwerkami, ale na pewno z solidną grą, popartą dużym zaangażowaniem i ambicją. Szkoda, że lider warcarzy tym razem nie miał odpowiedniego wsparcia w drugiej linii. Asysta przy голу Baku była ozdobą spotkania. Podanie fałszem z cyklu „palce liczyć”.	
MATEUSZ CZYŻYCKI	3
Można było go zauważyć dopiero w30 min, kiedy upadł na murawę po starciu z jednym z rywali. Od ofensywnego pomocnika trzeba wymagać kreatywności i łatwości w operowaniu piłką, a nie jedynie biernego przyglądania się akcjom kolegów.	
MICHAŁ JAKÓBOWSKI	7
Najbardziej aktywny wśród warcarzy. Wszędzie go było pełno. Imponował rajdami i grą „1 na 1”. Godna zapamiętania była jego akcja prawą stroną boiska, po której wyłożył piłkę Baku, ale niemiecki skrzydłowy dał się przepchnąć obrońcy Cracovii. W sumie Jakóbski rozegrał jedno z lepszych spotkań w rundzie wiosennej.	
MAKANA BAKU	7
Zmieniał strony, wracał do obrony, przez chwilę grał na pozycji wysuniętego napastnika, ale wszędzie nie był sobą. Być może po prostu Baku przestał już być anonimowym graczem na polskich boiskach i rywale coraz skuteczniej zastawiają na niego boiskowe sidła. W końcówce meczu urwał się jednak stoperom Cracovii i zdobył pięknego gola strzałem z woleja. Kibice Warty proszą: „Baku zostań z nami na kolejny sezon”.	
GRALI TAKŻE	
ROBERT JANICKI 4 Zastąpił zawodzącego Czyżyckiego, ale też nie pokazał niczego specjalnego. MATEUSZ KUZIMSKI 5 Z nim w składzie Warta stała się bardziej zbilansowaną drużyną i groźniejszą w ataku. MICHAŁ KOPCZYŃSKI Grał za krótko, by go ocenić.	

LECH POZNAŃ podsumował sezon rozczarującym remisem przy kibicach



JAN SYKORA w dwóch ostatnich meczach pokazał się z lepszej strony, ale w następnym sezonie wszyscy oczekują od niego dużo więcej

Stadion Miejski przy ul. Bułgarskiej w Poznaniu

LECH POZNAŃ GÓRNIK ZABRZE

1:1

do przerwy 1:0

Jakub Kowalski
jakub.kowalski@polskapress.pl

Lech Poznań w rozczarującym stylu zakończył zmagania ligowe w sezonie 2020/21. Przy wsparciu kibiców z trybun stadionu przy Bułgarskiej Kolejorz jedynie zremisował z Górnikiem Zabrze (1:1), a bramkę dla poznaniaków zdobył Dani Ramirez. To nie zmazało jednak plamy po najgorszym sezonie niebiesko-białych od 18 lat. Goście z Zabrze od samego początku starali się zepchnąć lechitów do głębokiej defensywy. Podopieczni Macieja Skorzy mieli spore problemy przy wprowadzeniu piłki, często narażając się na stratę. Wraz z upływem czasu, Kolejorz przejmował inicjatywę, a sygnał do ataku dał Lubomir Satka.

Po dziesięciu minutach piłka znalazła się w siatce, a prowadzenie objął właśnie Lech. Zamieszanie w polu karnym Górnika wykorzystał Jan Sykora, który

przytomnie zgrał piłkę do Daniego Ramireza i Hiszpan strzelił swojego szóstego gola w biejących rozgrywkach.

Zdobyta bramka uspokoiła spotkanie, a o niezbyt przyjazną atmosferę piłkarskiego święta zadbał kibice Lecha Poznań, którzy zwartą grupą pojawili się chwilowo przed przerwą na stadionie i obrzucili zarząd klubu wulgarnymi hasłami.

W 27. minucie niebiesko-biali wykonywali rzut różny. Ciekawe rozegranie stałego fragmentu gry mogło przynieść Kolejorzowi drugą bramkę, ale Thomas Rogne nie trafił czysto w piłkę. Zaledwie kilkadziesiąt sekund później, kapitalnym zagranie na skrzydło popisał się Sykora, dopadł do futbolówki Kamiński i wyłożył ją Ramirezowi, ale filigranowego pomocnika powstrzymał Martin Chudy.

Druga połowa meczu rozpoczęła się dość spokojnie, a w dalszym ciągu przewagę miał poznaniński zespół. Z rzutu wolnego dobrym uderzeniem popisał się Ramirez, ale bramkarz Górnika czujnie interweniował na linii. Dobitka Bartosza Salamona wyładowała jeszcze na słupku i ostatecznie ta akcja nie przyniosła Lechowi korzyści.

Zawodnicy Marcina Brosza robili, co mogli, by w jakikolwiek sposób przedostać się w okolice pola karnego rywala. Szczególnie aktywni w szeregach gości byli Jesus Jimenez, czy Norbert Woj-

POWIEDZIELI MACIEJ SKORŻA (LECH)

Pierwsza połowa nie zaczęła się tak, jak liczyliśmy, bo chcieliśmy od razu wyrzucić presję na rywala, a to Górnik jako pierwszy spróbował przenieść ciężar gry na naszą połowę. W miarę szybko udało nam się opanować sytuację i bramka Daniego dała nam dużo pozytywnej energii. Pierwsza część gry dużo lepsza niż druga, mieliśmy swoje sytuacje, praktycznie czekaliśmy na drugiego gola. Doskonale znamy historię naszej drużyny i wiemy, że jak nie zdobędziemy drugiej bramki, nie zamkniemy meczu, to będą kłopoty. I tak właśnie było.

MARCIN BROSZ (GÓRNIK)

Dużo lepiej się gra, kiedy są kibice, to pierwsza myśl po tym spotkaniu. Cieszę się, że trybuna będzie jeszcze pełniejsza. Mecz był ciekawy, interesujący, z obu stron były sytuacje. Graliśmy na ciężkim terenie, więc z naszej strony szkoda, że nie wykorzystaliśmy swoich pozostałych okazji. Aby wygrać, to musimy punktować i bezwzględnie wykorzystywać stwarzane sytuacje. Myślę, że ten remis jest sprawiedliwy, bo Lech miał swoje okazje, a obrońcy pokazywali się z dobrej strony, stanęli na wysokości zadania.

tuszek. To właśnie hiszpański atakujący był bliski strzelenia wyrównującej bramki, ale jego uderzenie głową nieznacznie minęło bramkę Lecha.

W 65. minucie kibice gromkimi oklaskami powitali na boisku Pedro Tibę, który na przestrzeni całego sezonu był zdecydowanie najlepszym zawodnikiem Kolejorza we wszystkich rozgrywkach. W końcowym kwadransie meczu lechici podkręcili tempo gry. Niezwykle nieskuteczny był Johannsson, który dwukrotnie zmarnował stuprocentową sytuację do strzelenia gola. To zemściło się już po chwili, gdy koronkową akcją gości, strzałem zza pola karnego wykończył Bartosz Nowak. Ten sam zawodnik mógł jeszcze po chwili upokorzyć Lecha, ale po fantastycznej akcji indywidualnej, sporym refleksem wykazał się van der Hart. Holenderski bramkarz dwukrotnie ratował swoją drużynę w ostatnich minutach spotkania, najpierw po uderzeniu Prochazki, a następnie piąstkując groźne dośrodkowanie Nowaka.

Ostatecznie, Kolejorz tylko podzielił się punktami ze słaskim zespołem i przy ułożeniu pozostałych wyników, zakończył ligowe rozgrywki na odległym, 11. miejscu w tabeli. Kto by o tym pomyślał w październiku, kiedy Lech Poznań awansował do Ligi Europy, a kibice fetowali ten sukces w nocy pod stadionem...©

PIŁKARZY LECHA OCENIAŁ DAWID DOBRASZ

MICKEY VAN DER HART 5

W pierwszej połowie źle ocenił sytuację na przedpolu, ale miał szczęście Holender. To było zagranie rodem z jego pierwszego sezonu przy Bułgarskiej. W drugiej połowie Górnik więcej strzelał i ostatecznie trafił. Pod koniec meczu uratował Lecha przed porażką.

LUBOMIR SATKA 5

Skuteczny w defensywie, a także pomógł przy strzelonym голу. Jest to alternatywa na prawą obronę, ale więcej Kolejorz ma z niego w środku.

BARTOSZ SALAMON 4

Dobrze rozumie się w parze z Rogne i nie dotyczy to tylko defensywy. Polował na swojego gola, ale trafił w słupek z dobitki po strzale Ramireza. W końcówce meczu miał sporo problemów, bo łatwo ogrywali go zawodnicy Górnika.

THOMAS ROGNE 5

Wygrał pojedynki główkowe. Radził sobie z Jimenezem, co nie jest prostą sprawą. Poprawny występ kapitana Lecha.

TYMOTEUSZ PUCHACZ 6

Tymek coraz lepiej wygląda w defensywie. Stara się grać bardziej odpowiedzialnie. Popisał się kilkoma niezłymi i celnymi dośrodkowaniami w pełnym biegu. Przy kontuzji Arkadiusza Recy jest szansa, że znajdzie się w kadrze na Euro. Ten występ mu w tym pomógł.

JESPER KARLSTROEM 4

Potrafił znaleźć się w odpowiednim miejscu i przeciąć podanie lub odebrać piłkę. Niestety czasami brakuje mu agresywności w asekuracji i przez to przed przerwą dobrą okazję miał Jimenez. Słusznie zszedł z boiska.

NIKA KWEEKWESKIRI 4

Pracował w odbiorze, ale mało dynamiki było w jego ofensywnych poczynaniach. Zagrał na niższym poziomie niż w poprzednich spotkaniach. Przy straconej bramce zachował się nieco jak statysta.

JAN SYKORA 6

Powalczył w sytuacji bramkowej i chyba można zaliczyć mu asystę przy голу Ramireza. Później uruchomił dobrym prostopadłym podaniem Kamińskiego, ale ten się poślizgnął. Pracował w defensywie. Czech rósł w końcówce sezonu. Oby to był dobry prognostyk. Zszedł z drobnym urazem.

DANI RAMIREZ 7

Hiszpan wraca do formy, ale szkoda, że przed końcem sezonu. Otworzył wynik spotkania celnym uderzeniem z lewej nogi. Potrafił utrzymać się przy piłce na połowie rywala, pracował w odbiorze. Piłkarze Górnika mieli z nim wiele problemów. Był bardzo aktywny. Takiego Ramireza chcemy oglądać. Aż dziw bierze, że skończył mecz z tylko jednym golem.

JAKUB KAMIŃSKI 5

Dobrze wygląda na stronie z Puchaczem. Szkoda, że zawałał się przy sytuacji z Chudym, ale też trzeba dodać, że się poślizgnął. W drugiej połowie znikł, choć mógł strzelić gola przy zamieszaniu w polu karnym.

ARON JOHANSSON 3

Grał bardzo pod siebie, ale szukał gry. Raz dobrze się zachował i przyspieszył grę w akcji, gdzie bramkarz Górnika interweniował na przedpolu. Przed przerwą powinien mieć gola, bo takie sytuacje napastnik musi wykorzystywać. Zresztą po przerwie też i to nie jedną. Zabrakło mu skuteczności.

GRALI TAKŻE

MICHAŁ SKÓRAŚ 4:
Nie wniósł za dużego ożywienia z ławki.
PEDRO TIBA 6:
Dość zaskakujące, że Portugalczyk drugi raz z rzędu zaczął mecz na ławce rezerwowych. Wniósł ożywienie do gry Kolejorza. Mógł mieć gola, ale bramkarz Górnika uratował.
FILIP MARCHWIŃSKI, NORBERT PACŁAWSKI i WASYL KRAWIEC
Grali za krótko, żeby ocenić.

III LIGA: Fatalna postawa Jaroty Jarocin. Nielba również blisko strefy spadkowej

UNIA NA DOBREJ DRODZE DO UTRZYMANIA SIĘ W LIDZE

Pod wodzą nowego szkoleniowca Unia Swarzędz notuje coraz lepsze wyniki. Podopieczni Sławomira Suchomskiego w minionej kolejce wybrali się do województwa zachodniopomorskiego na spotkanie ze zdegradowanym Chemikiem Police. Zespół Mariusza Szmita ostatnie zwycięstwo na własnym stadionie odniósł w październiku 2020 roku, w starciu z Pomorzaniem Toruń (1:0). W 15. minucie po dośrodkowaniu z rzutu różnego piłkę głową zgrał jeden z zawodników swarzędzkiego klubu, a w siatce umieścił ją Mikołaj Łopatka. Goście od początku sprawiali wrażenie lepiej przygotowanych fizycznie, choć Chemik dość często decydował się na wysoki pressing. To opłaciło się gospodarzom tuż przed przerwą, gdy w okolicy pola karnego źle zachował się Radosław Barabasz. Stoper Unii stracił piłkę na rzecz Dominika Dąbrowskiego i pozwolił napastnikowi na wyjście sam na sam z bramkarzem. Dziesięć minut po zmianie stron, drugą żółtą kartkę obejrzał obrońca Chemika, Oskar Klimkowicz. Trzy minuty później, sędzia podyktował rzut karny, a piłkę na jedenastym metrze ustawił Barabasz. Obrońca gości zrehabilitował się za błąd z pierwszej połowy i wyprowadził drużynę na prowadzenie. W 78. minucie wynik spotkania



Unia Swarzędz traci już tylko punkt do bezpiecznej strefy

ustalił Jan Paczyński, który popisał się fantastyczną akcją indywidualną i uderzeniem zza pola karnego dał unitom wygraną. W pojedynku dwóch wielkopolskich drużyn w grupie spadkowej Sokół Kleczew podzielił się punktami z Jarotą Jarocin. Dla gości to kolejny w ostatnich tygodniach mecz bez zwycięstwa, trzy punkty udało się zainkasować jedynie na początku maja podczas wyjazdu do Konina. W tym momencie podopieczni Piotra Garbarka są w zagrożonej strefie. W niezbyt dobrych nastrojach są również gracze Nielby Wągrowiec, którzy w pojedynku z Kotwicą Kołobrzeg stracili waż-

nego gola w samej końcówce spotkania. To już druga z rzędu porażka żółto-czarnych, którzy w kwietniu byli jedną z najlepiej punktujących drużyn w całej lidze. Świetne spotkanie rozegrali za to gracze Polonii Środa Wielkopolska. Zespół prowadzony przez Krzysztofa Kapuścińskiego nie dał żadnych szans ekipie ze Starogardu Gdańskiego. Wyniki 28. kolejki grupy mistrzowskiej: Elana Toruń - Pogoń Szczecin 1:0 (1:0), Jakub Stawski (4); Starogard Gdański - Polonia Środa Wielkopolska 0:4 (0:1), Oskar Kozłowski (42), Adrian Szynka (67, 90), Krzysztof Biegański (85); Bałtyk Gdynia - Radunia Stężyca 3:6 (0:4), Michał Marczak (65), Przemysław Szur (71 - sam.), Sebastian Dziadkowiec (73) - Sebastian Deja (15), Michał Miller (30,

44, 51), Sebastian Murawski (42), Radosław Stępień (63); GKS Przodkowo - Świt Skolwin 1:5 (0:2) sam. (82) - Nagamatsu 18, Krawiec 44, Ładziak (karny - 54), Sarelo 78, Kapelus 86)

1. Radunia Stężyca	28	72	93-20
2. Świt Skolwin	28	63	64-23
3. Polonia Środa Wlkp.	28	60	60-27
4. KP Starogard Gdański	28	48	38-39
5. ELANA TORUŃ	28	45	47-27
6. Bałtyk Gdynia	28	41	38-35
7. GKS Przodkowo	28	39	40-42
8. Pogoń II Szczecin	28	38	55-51

Wyniki 27. kolejki grupy spadkowej: Pomorzanie Toruń - Górniki Konin 0:0; Unia Janikowo - Bałtyk Koszalin 0:0, Mieszko Gniezno - Gwardia Koszalin 0:1 (0:0) Adam Gross (90); Gryf Wejherowo - Flota Świnoujście 1:3 (0:2), (85) - Łukasz Kopec (3), Grzegorz Tarasewicz (21), Damian Stanisławski (90); Chemik Police - Unia Swarzędz 1:3 (1:1), Dominik Dąbrowski (40) - Mikołaj Łopatka (15), Radosław Barabasz (58 - karny), Jan Paczyński (78); Nielba Wągrowiec - Kotwica Kołobrzeg 1:2 (0:1), Rafał Leśniewski (73) - Artur Gieraga (6 - karny), Michał Kozajda (90); Sokół Kleczew - Jarota Jarocin 1:1 (0:0), Stanisław Wędzilewski (72) - Piotr Skokowski (84)

9. Sokół Kleczew	27	46	49-37
10. Kotwica Kołobrzeg	27	44	43-30
11. Unia Janikowo	27	40	38-43
12. Flota Świnoujście	27	39	37-43
13. Bałtyk Koszalin	27	37	51-44
14. Pomorzanie Toruń	27	37	27-25
15. Nielba Wągrowiec	27	36	52-47
16. Unia Swarzędz	27	35	42-32
17. Jarota Jarocin	27	34	52-43
18. Gwardia Koszalin	27	33	32-37
19. Gryf Wejherowo	27	25	35-59
20. Górnik Konin	27	12	20-68
20. Chemik Police	27	10	16-81
22. Mieszko Gniezno	27	4	13-89

POGOŃ NOWE SKALMIERZYCE CORAZ BLIŻEJ AWANSU

IV LIGA PROEKO. W kapitalnej formie są w ostatnich tygodniach piłkarze Kotwicy Kórnika, którzy się utrzymali.

W ostatnich tygodniach lider tabeli nie rozczarowuje i dzięki temu jest już coraz bliżej upragnionego awansu. Pogoń Nowe Skalmierzyce rozbiła w wyjazdowym spotkaniu, Victorię Września. Goście od 41. minuty grali w osłabieniu, a i tak potrafili przekonująco zwyciężyć w tym meczu. Podopieczni Tomasa Bekasa mają już siedem punktów straty do prowadzącej Pogoni i to znacznie komplikuje myśli o awansie. Ekipa z Nowych Skalmierzyc pozostaje z kolei w walce o najlepszy prezent dla kibiców na 100-lecie klubu, a więc promocję do rozgrywek III ligi. W pozostałych spotkaniach grupy mistrzowskiej Warta Międzychód w równie przekonującym stylu pokonała fatalną na wiosnę Odolanów. LKS Gołuchów notuje natomiast niebywałą serię meczów bez porażki. Ostatni raz, zespół Macieja Dołaty stracił punkty w listopadowym pojedynku z Tarnovią.

Spokojnie w kierunku utrzymania poglądają już zawodnicy Kotwicy Kórnika. Drużyna Tomasa Nawrota z każdym kolejnym meczem potwierdza swoją świetną dyspozycję. W minionej kolejce pokonała niżej notowaną Krobiankę Krobia, a kolejny dobry mecz rozegrał Błażej Wieśko, który oprócz jednej z bramek, dołożył również asystę. Kotwica wskoczyła już na 11. miejsce w tabeli i ma 8 punktów nad strefą

spadkową. Wiosną nie przestają zachwycać również młodzi zawodnicy Warty Poznań. Drugi zespół Zielonych odniósł już 7. zwycięstwo w tej rundzie i spokojnie awansował w okolice środka tabeli. W następnej kolejce warciarze zmierzają się właśnie z Kotwicą Kórnika, a więc zapowiada się ciekawe widowisko. Do końca o utrzymanie walczyć będą piłkarze z poznańskich Winiogrod. TPS w bardzo dobrym stylu pokonał GKS Dopiewo.

30. KOLEJKA IV LIGI PROEKO

Iskra Szydłowo 0-2 LKS Gołuchów, Centra Ostrów Wlkp. 3-0 KKS II Kalisz, Warta Międzychód 4-1 Odolanovia Odolanów, Victoria Września 1-4 Pogoń N. Skalmierzyce, TPS Winiogrody (Pri) 4-0 GKS Dopiewo, Krobianka Krobia 1-3 Kotwica Kórnika, Warta II Poznań 3-1 Polonia Leszno, Victoria Ostrzeszów 1-3 Obra Kościan, Olimpia Koło 3-1 Polonia Kępno, Lubuszanie Trzcianka 4-3 Tarnovia T. Podgórze, Wilki Wilczyn - Ostrovia Ostrów Wlkp. (po zamknięciu) (JK)

1. Pogoń N. Skalmierzyce	30	67	83-34
2. Warta Międzychód	30	63	65-28
3. LKS Gołuchów	30	62	56-20
4. Victoria Września	30	60	71-39
5. Centra Ostrów Wlkp.	30	53	59-33
6. KKS II Kalisz	30	48	47-49
7. Iskra Szydłowo	30	38	38-46
8. Odolanovia Odolanów	30	35	49-56
9. Obra Kościan	29	46	56-49
10. Tarnovia T. Podgórze	29	44	63-48
11. Kotwica Kórnika	29	42	48-43
12. Wilki Wilczyn	28	41	61-48
13. Olimpia Koło	29	39	43-56
14. Warta II Poznań	29	36	54-54
15. Polonia 1912 Leszno	29	36	50-71
16. Lubuszanie Trzcianka	29	36	56-74
17. Ostrovia Ostrów Wlkp.	28	35	47-42
18. Victoria Ostrzeszów	29	35	50-52
19. Polonia Kępno	29	34	33-50
20. TPS Winiogrody (Pri)	29	29	44-70
21. Krobianka Krobia	29	27	35-69
22. GKS Dopiewo	29	4	12-84

REZERWY LECHA POKONAŁY FAWORYTA W DERBACH. KKS KALISZ BYŁ NIESKUTECZNY

LECH II POZNAŃ już w czwartym meczu nie stracił gola, ale sytuację ma nadal trudną. Rywale też punktuja.

Maciej Lehmann
sport@glos.com

LECH II POZNAŃ - KKS KALISZ 2:0 (1:0)

Gole: Eryk Kryg (45), Karol Smajdor (72); Lech II: Bąkowski - Borowski, Wojtkowiak (27. Nawrocki), Pingot, Smajdor - Marciniak, Białczyk, Łaskowski - Kryg (82. Kaczmarek), Karbownik (78. Paclawski), Siergiej Kriwicz KKS 1925 Kalisz: Molenda - Gawlik, Kaszuba (66. Tunkiewicz), Maćczak (66. Łuszkiewicz), Borecki, Kendzia, Holota, Gordillo, Radzewicz (79. Mączyński), Putno, Zawistowski.



DRUŻYNA REZERW LECHA grała w sobotę bardzo ambitnie i ofiarnie w obronie. Lechici wyprowadzili dwie skuteczne kontry i pokonali kaliszzan

cji. Gordillo kilka razy próbował zaskoczyć obronę Lecha strzałami z dystansu, nie miał jednak precyzyjnie ustawionego celownika. Najlepszą sytuację mieli ka-

lisanie w 35 min. Po akcji lewą stroną boiska, celnie w pole karne zagrał Borecki, ale przed utratą gola uratowali gospodarzy Bąkowski i Pingot.

W doliczonym czasie pierwszej odsłony lechitom wreszcie udało się wyprowadzić skuteczną kontrę. Karbownik z lewego skrzydła zagrywał do Kryga, który uprzedził obrońców i strzałem z 10 metrów wpakował piłkę do bramki.

Po zmianie stron kalisanie starali się doprowadzić do wyrównania. Strzał z rzutu wolnego Nestora Gordillo o centymetry minął bramkę, a potem błędu poznańskiej obrony nie wykorzystał Bartłomiej Maćczak.

Znakomitą okazję na podwyższenie prowadzenia miał też Lech. Siergiej Kriwets w sytuacji sam na sam z bramkarzem próbował jeszcze podawać do Karbownika, ale zagrał zbyt mocno. Rozstrzygająca okazała się 72 mi-

nuta. Karol Smajdor zdecydował się na indywidualną akcję i mocnym strzałem zza pola karnego zaskoczył Molendę. Był to pierwszy gol lewego obrońcy Lecha II w tym sezonie.

Lech II odniósł cenne zwycięstwo (drugie z rzędu), ale nie poprawił zbyt wiele swojej sytuacji w tabeli, bo broniąca się też przed degradacją Olimpia Grudziądz pokonała Skrę Częstochowa 2:0. Ten wynik był z kolei korzystny dla KKS 1925 Kalisz. Drużyna trenera Wieczorka, choć została wyprzedzona przez Garbarnię Kraków, utrzymała bowiem 6 miejsce, ostatnie gwarantujące grę w barażach o awans do Fortuna I ligi.

- Przegraliśmy ten mecz, bo nie byliśmy skuteczni. Mieliliśmy kilka możliwości do zdobycia bramek, ale nie udało się ich wykorzystać. Ta nieskuteczność powoduje, że później musimy narazić się na jakąś kontrę. Lech

miał pomysł na ten mecz, my też. Tyle sytuacji z możliwością wejścia w pole karne i oddaniu strzału na bramkę nie mieliśmy chyba w żadnym z ostatnich spotkań - powiedział po meczu Ryszard Wieczorek, trener KKS.

- Ogromnie ważne zwycięstwo. W końcu wygraliśmy we Wronkach. Jestem bardzo zadowolony z przebiegu gry, bo narzuciliśmy swój styl. Graliśmy mądrze i trochę cierpieliśmy, ale w tym momencie sezonu to jest konieczne - dodał Artur Węska, trener rezerw.

Pozostałe wyniki 33. kolejki: Znicz Pruszków - Błękitni Stargard 0:2 (0:1), Damian Niedojad (45, 89); Pogoń Siedlce - Garbarnia Kraków 1:2 (0:2), Ishmael Baidoo (55) - Tomasz Kolbon (31), Daniel Morys (33); Górnik Polkowice - Śląsk II Wrocław 2:2 (1:0), Maciej Bancewicz (35), Mariusz Szuszkiewicz (71) - Adrian Bukowski (50), Maciej Pałaszewski (56 - karny); GKS Katowice - Wigry Suwałki 2:2 (0:2), Grzegorz Janiszewski (88), Marcin Urynowicz (90) - Kacper Welniak (37), Michał Żebrakowski (42); Olimpia Grudziądz - Skra Częstochowa 2:0 (0:0) Piotr Witasik (75), Jakub Nawrocki (87); Hutnik Kraków - Motor Lublin 5:0 (3:0), Tomasz Wojciniowicz (9), Michał Kitiński (17), Abdallah Hafez (26), Sebastian Madejski (65 - sam.), Kamil Sobala (69); Sokół Ostroda - Bytovia 1:1 (0:0), Dawid Wolny 76 - Piotr Giel 58; pauza: Olimpia Elbląg, Chojniczanka - Stal Rzeszów po zamknięciu.

1. Górnik Polkowice	30	66	60-25
2. GKS Katowice	31	61	53-34
3. Chojniczanka	30	58	57-28
4. Wigry Suwałki	31	55	43-29
5. Garbarnia Kraków	31	49	41-40
6. KKS Kalisz	31	48	45-37
7. Skra Częstochowa	32	47	43-34
8. Stal Rzeszów	31	46	51-49
9. Śląsk II Wrocław	31	43	47-50
10. Motor Lublin	31	41	38-38
11. Sokół Ostroda	32	40	44-48
12. Hutnik Kraków	32	40	42-56
13. Pogoń Siedlce	31	37	51-51
14. Znicz Pruszków	30	33	34-49
15. Błękitni Stargard	32	33	34-60
16. Lech II Poznań	31	33	42-54
17. Olimpia Grudziądz	31	32	32-52
18. Bytovia	31	30	39-50
19. Olimpia Elbląg	31	29	33-45

1-2 - awans, 3-6 - baraże, 17-19 - spadek. © ©

HISTORYCZNY PUCHAR LISÓW, KLICH NAJLEPSZY Z POLAKÓW

PREMIER LEAGUE. Piąty finał i puchar wreszcie rafia do Leicester. Klich strzelił gola i przeszedł do historii Polaków w Anglii

Bolesław Groszek
redakcja@polskapress.pl

W sobotę rozegrano finał najstarszych klubowych rozgrywek świata, czyli FA Cup. Jak się okazało, było to historyczny wieczór, bo po trofeum pierwszy raz sięgnął Leicester, który wygrał z Chelsea 1:0. Mecz na Wembley był też powiewem normalności, gdyż na trybunach stadionu zasiadło 21 tysięcy widzów.

Po pierwszej połowie spotkania fani mogli być jednak rozczarowani, bo obie ekipy nie stworzyły sobie wielu okazji, nie chcąc się odkryć i zostać skarconym. W drugiej połowie to Lisy mocniej zaatakowały, za co zostały nagrodzone - w 63. minucie potężny strzał z dystansu oddał Yuri Tielemans, a piłka za trzepotała w siatce. Trafienie Belgę bez wątpienia jest jednym z najładniejszych w całej historii finałów Pucharu Anglii, ale poprzedziła je kontrowersja, gdyż wcześniej w tej akcji jeden z jego kolegów przyjął piłkę ręką.

The Blues rzucili się do odrabiania strat, ale dwoma fantastycznymi interwencjami zatrzymał ich Kasper Schmeichel. Chelsea dopięta swego i wyrównała w 89. minucie, ale tym razem arbiter spojrzał na analizę VAR i doszukał się minimalnego spalonego przy голу Bena Chilwella. Ta sytuacja całkowicie podcięła już skrzydła faworytowi, a chwilę później Leicester cieszyło się ze swojego pierwszego w historii mistrzostwa Anglii. Lisy czterokrotnie przegrywały w finale, ale wreszcie są na szczycie - to kolejne wielkie osiągnięcie pokolenia Jamiego Vardy'ego i Kaspera Schmeichela na Kings Power Stadium.

W weekend rozegrano też kolejną Premier League i była ona

słodko gorzka dla występujących tam Polaków. W sobotę Leeds United zmierzyło się z Burnley, a Pawie wygrały aż 4:0. Wynik spotkania otworzył Mateusz Klich, po bardzo precyzyjnym strzale sprzed pola karnego. Pomocnik ma już cztery strzelone gole w angielskiej lidze, co oznacza, że stał się najsukceszniejszym Polakiem w historii.

Tyle samo powodów do zadowolenia nie miał w weekend Łukasz Fabiański, bo jego West Ham tylko zremisował z Brighton 1:1, czym mocno oddalił się od walki o Ligę Mistrzów. Młoty przegrywały już nawet na The Amex, ale cenny punkt uratował im Mohamed Benrahma. Warto zaznaczyć, że całe spotkanie w zespole Mew rozegrał Jakub Moder, natomiast Michał Karbownik nie wstał z ławki rezerwowych.

35. kolejka: Newcastle - Manchester City 3:4 (Krafft 25, Joelinton 45, Willock 62 - z kamego - Canelo 39, Torres 42, 64, 66); **Burnley - Leeds 4:0** (Klich 44, Harrison 59, Rodrigo 77, 79); **Southampton - Fulham 3:1** (Adams 27, Tella 60, Walcott 82 - Carvalho 75); **Brighton - West Ham 1:1** (Welbeck 84 - Benrahma 87); **Crystal Palace - Aston Villa 3:2** (Benteke 32, Zaha 75, Mitchell 84 - McGinn 17, El Ghazi 34); **Tottenham - Wolves 2:0** (Kane 45, Hojbjerg 62). Mecze **WBA - Liverpool 1:1** i **Everton - Sheffield** zakończono po zamknięciu wydania.

FA Cup: Chelsea - Leicester 0:1 (Tielemans 63).

1. Manchester City	36	83	76-29
2. Manchester United	36	70	70-42
3. Leicester City	36	66	65-44
4. Chelsea	36	64	55-33
5. Liverpool	35	60	61-41
6. Tottenham	36	59	63-41
7. West Ham	36	59	56-46
8. Everton	35	56	46-42
9. Arsenal	36	55	50-38
10. Leeds	36	53	57-53
11. Aston Villa	36	49	51-44
12. Wolverhampton	36	45	35-49
13. Crystal Palace	36	44	40-61
14. Southampton	36	43	47-63
15. Burnley	36	39	33-51
16. Newcastle	36	39	43-62
17. Brighton	36	38	37-42
18. Fulham	36	27	26-50
19. West Bromwich	35	26	32-68
20. Sheffield United	35	17	18-62

BUNDESLIGA. Lewandowski wyrównał rekord Muellera, ale wciąż liczy na więcej Magiczne 40 goli

Bolesław Groszek
redakcja@polskapress.pl

Innego scenariusza po prostu być nie mogło. Robert Lewandowski zdobył gola w sobotnim meczu 33. kolejki Bundesligi pomiędzy Freiburgiem, a Bayernem Monachium i wyrównał legendarny rekord Gerda Muellera - 40 goli w jednym sezonie ligowym. Zachwyty spływają na napastnika, ale wciąż jest szansa przebić to osiągnięcie.

W sobotnie popołudnie multum polskich kibiców zasiadło przed telewizorami z zaciśniętymi kciukami, a kapitan reprezentacji nie dał im długo czekać na upragnionego gola. Już w 26. minucie sędzia podyktował rzut karny dla gości, RL9 ustawił więc piłkę na jedenastym metrze, spojrzał w niebo i przeszedł do historii. To był piękny widok, gdyż na tą okoliczność napastnik przygotował specjalną koszulkę upamiętniającą Muellera, którego rekord 40 goli udało mu się wyrównać. Osiągnięcie piłkarza docenili też koledzy, którzy ustawili okolicznościowy szpaler.

Ostatecznie mistrz Niemiec zremisował z Freiburgiem 2:2,



Lewandowski strzelił przeciwko Freiburgowi i dogonił Gerda Muellera

a Lewy skończył spotkanie z... niedosytem. W drugiej połowie piłkarz był o krok od dubletu, ale nie trafił z najbliższej odległości do pustej bramki. Nawet najlepszej maszynie zdarzają się więc zacięcia, ale na 41. bramkę w sezonie przyjdzie jeszcze pora. Za tydzień Bawarczycy grają z Augsburgiem, Lewandowski musi myśleć więc już jak pokonać Rafała Gikiewicza w bramce przeciwnika.

Już dziś gratulacje dla Polaka spływają jednak zewsząd. - To

wspaniałe osiągnięcie. Jednak najbardziej szalone w Lewandowskim jest to, że strzelanie ogromu goli jest dla niego normalne - przyznał kolega z zespołu Thomas Mueller. - Zdobyć takiej liczby goli to naprawdę imponujące. W dzisiejszych czasach to jeszcze trudniejsze niż w przeszłości - wtórował mu Joachim Loew, trener Niemiec.

W weekend głośno było też o Łukaszu Piszczku, który w czwartek wygrał z Borussią Dortmund Puchar Niemiec. Ki-

bice wciąż namawiają Polaka, by nie kończył kariery i został w BVB - czy to możliwe?

33. kolejka: Arminia Bielefeld - Hoffenheim 1:1 (Voglsammer 23 - Kramaric 5); **B. Moenchengladbach - Stuttgart 1:2** (Stindl 45 - Endo 72, Kalajdzic 77); **Bayer Leverkusen - Union Berlin 1:1** (Wirtz 27 - Pohjanpalo 72); **Augsburg - Werder Brema 2:0** (Khedira 57, Caligiuri 90 - z kamego); **Schalke - Eintracht Frankfurt 4:3** (Huntelaar 15, Idriżi 52, Flick 60, Hoppe 64 - Silva 29, 72, N'Dicka 51); **Hertha Berlin - Koeln 0:0**; **Freiburg - Bayern Monachium 2:2** (Gulde 29, Gunter 81 - Lewandowski 26 - z kamego, Sané 53). Mecz **Mainz - Borussia Dortmund Lipsk - AWolfsburg** zakończono po zamknięciu wydania.

1. Bayern Monachium	33	75	94-42
2. RB Lipsk	32	64	57-28
3. Wolfsburg	32	60	57-32
4. Borussia Dortmund	32	58	69-44
5. Eintracht Frankfurt	33	57	66-52
6. Bayer Leverkusen	32	52	52-36
7. Union Berlin	33	47	48-42
8. Borussia M'gladbach	33	46	60-54
9. Freiburg	33	45	51-49
10. Stuttgart	33	45	56-53
11. Hoffenheim	33	40	50-53
12. Augsburg	33	36	34-49
13. Mainz	32	36	35-51
14. Hertha Berlin	33	35	40-50
15. Arminia Bielefeld	33	32	24-52
16. Werder Brema	33	31	34-53
17. Koeln	33	30	33-60
18. Schalke	33	16	25-85

SZALONY FINISZ LA LIGA. ATLETICO MADRYT Z PIEKŁA DO NIEBA

LA LIGA. Na kolejną przed końcem La Liga Atletico Madryt jest bliżej tytułu. Real Madryt wciąż walczy, Barcelona odpada z wyścigu o mistrzostwo

Bolesław Groszek
redakcja@polskapress.pl

Atletico Madryt zafundowało swoim kibicom prawdziwy rollercoaster. Lider przegrywał u siebie z Osasuną 0:1, co przy korzystnym wyniku Realu Madryt z Athletic Bilbao, to Królewskim dawało pozycję lidera. Los Col-

cheros walczyli jednak do końca i przeszli z piekła do nieba.

W 82. minucie wyrównał Redan Lodni, a w 88. minucie gola być może na wagę mistrzostwa strzelił Luis Suarez. Urugwajczyk jest chyba największym bohaterem tegorocznych rozgrywek i po raz kolejny pokazał, że Barcelona mocno się pomyliła sprzedając go latem.

Katalończycy przegrali z Celtą i nie skończą sezonu wyżej niż na trzecim miejscu. O tytuł walczy dalej Real Madryt, który liczy na potknięcie Atleti za tydzień.

37. kolejka: Alaves - Granada 4:2 (Pons 8, Duarte 21, Joselu 66, Rioja 72 - Molina 31, Puertas 63); **A. Bilbao - Real Madryt 0:1** (Nacho 68); **Atl. Madryt - Osasuna 2:1** (Lodi 82, Suarez 88 - Budimir 76); **Barcelona - Celta Vigo 1:2** (Messi 28 - Mina 38, 89); **Betis - Huesca 1:0** (Iglesias 57 - z kamego); **Cadiz - Elche 1:3** (Mari 15 - z kamego - Milla 58, Gonzalez 64, Fidel 88); **Getafe - Levante 2:1** (Alena 13, Kubo 84 - Melero 30); **Real Sociedad - Valladolid 4:1** (Isak 6, 16, Silva 28, Januzaj - z kamego 35 - Andre 82); **Valencia - Eibar 4:1** (Guedes 3, 49, Soler 19, 30 - Gil 39); **Villarreal - Sevilla 4:0** (Bacca 34, 47, 79, Moreno 66).

1. Atletico Madryt	37	83	65-24
2. Real Madryt	37	81	65-27
3. Barcelona	37	76	84-38
4. Sevilla FC	37	74	52-33

5. Real Sociedad	37	59	58-38
6. Betis	37	58	47-48
7. Villarreal CF	37	58	59-42
8. Celta Vigo	37	53	53-54
9. Athletic Bilbao	37	46	46-40
10. Granada	37	45	47-65
11. Osasuna	37	44	37-47
12. Cadiz	37	43	34-56
13. Valencia CF	37	42	50-53
14. Levante UD	37	40	44-55
15. Alaves	37	38	36-56
16. Getafe CF	37	37	28-43
17. Huesca	37	33	34-53
18. Elche	37	33	32-55
19. Valladolid	37	31	33-55
20. SD Eibar	37	30	29-51

REZERWOWY DRĄGOWSKI NA CZERWONO

SERIE A. Bramkarz Fiorentiny Bartłomiej Drągowski wyleciał... z ławki rezerwowych podczas meczu z Napoli.

Filip Bares
redakcja@polskapress.pl

W 52. minucie meczu Fiorentina - Napoli sędzia po analizie VAR postanowił podyktować rzut karny. Decyzja ta nie spodobała się piłkarzom gospodarzy, a najgłośniej protestował siedzący na ławce rezerwowych Drągowski, który został ukarany czerwoną kartką. Początkowo do siatki w tym me-

czu trafił również Piotr Zieliński, ale jego gola uznano za bramkę samobójczą. **37. kolejka: Genoa - Atalanta 3:4** (Shomurdodov 48, 84, Pandev 67 z kamego - Zapata 9, Malinovsky 26, Gossens 44, Pasalic 51); **Spezia - Torino 4:1** (Saponara 19, Nzola 41 z kamego); **Juventus - Inter 3:2** (Ronaldo 24, Cuadrado 45, 88); **Roma - Lazio 2:0** (Mkhitaryan 42, Pedro 78); **Florentina - Napoli 0:2** (Insigne 56, Venuti 67 gol samobójczy); **Benevento - Crotone 1:1** (Lapadula 13 - Simy 90); **Udinese - Sampdoria 0:1** (Quagliarella 88 z kamego). Mecz **Parma - Sassuolo** i **Milan - Cagliari** zakończyły się po zamknięciu wydania.

1. Inter Mediolan	37	88	84-34
2. Atalanta Bergamo	37	78	90-45

3. SSC Napoli	37	76	85-40
4. Juventus Turyn	37	75	73-37
5. AC Milan	36	75	72-41
6. Lazio Rzym	36	67	61-53
7. AS Roma	37	61	66-56
8. US Sassuolo	36	56	59-55
9. Sampdoria Genua	36	46	48-54
10. Hellas Verona FC	36	43	43-45
11. FC Bologna	36	40	48-59
12. Udinese Calcio	36	40	41-52
13. ACF Fiorentina	37	39	47-59
14. Genoa CFC	37	39	46-58
15. Spezia	37	38	50-70
16. Cagliari Calcio	36	36	43-58
17. Torino FC	36	35	49-68
18. Benevento Calcio	36	31	38-73
19. FC Crotone	36	21	44-91
20. Parma	36	20	38-77

AZS UAM CELUJE W PODWÓJNĄ KORONĄ

FUTSAL. W najbliższy weekend (22-23 maja) AZS UAM Poznań będzie gospodarzem Final Four Pucharu Polski kobiet. Akademicki po zdobyciu złota MP mają chrapkę na kolejne prestiżowe trofeum.

Radosław Patroniak
r.patroniak@glos.com

W półfinale turnieju, w sobotę o godz. 15.30, podopieczne Wojciecha Weissza zmierzają się z AZS UEK Słomniczanka Słominiki. Będzie to rewanż za niedawny finał Ekstraligi bardzo wysoko wygrany przez AZS UAM.

- Zdajemy sobie sprawę, że rywalki pałają żądzą rewanżu, ale my mamy swoje cele i ambicje. Zrobimy wszystko, żeby sięgnąć po podwójną koronę. To może być najlepszy dla nas sezon w historii, ale nie nastawiamy się na spacer, tylko na walkę do ostatniej kropli krwi - mówił szkoleniowiec mistrzyń Polski, Wojciech Weiss.

Pięć lat temu poznaniańki nie miały szansy zdobyć Pucharu Polski, ponieważ takich rozgrywek jeszcze nie było. - Rok temu też musieliśmy obejść się smakiem, bo rywalizację stoprowała pandemia - dodał Weiss.

Optymistką przed Final Four PP jest też kapitan poznańskiej drużyny, Alicja Zająć.

- Żałujemy, że turniej będzie rozgrywany bez publiczności, bo bardzo chcielibyśmy bliskim i naszym kibicom podziękować za wsparcie. Gdyby impreza odbyła się tydzień później, nieliby już ograniczeń. Myślimy jednak o takim rozwiązaniu, które będzie zgodne z prawem, a jednocześnie wygodne dla sympatyków futsalu. Najważniejszy dla nas na razie jest jednak awans do niedzielnego finału, zaplanowanego na godz. 13 - podkreśliła snajperka AZS UAM.

TENIS. Iga Świątek nie oddała nawet gema w finale turnieju WTA w Rzymie

Świątek nokautuje i awansuje do TOP-10

Hubert Zdankiewicz
redakcja@polskapress.pl

Tego chyba nikt się nie spodziewał. To, że Iga Świątek pokona, pomimo zmęczenia, Karolinę Pliskovą w finale turnieju Internazionali BNL d'Italia na kortach ziemnych w Rzymie (WTA 1000) można było sobie wyobrazić bez większego problemu. Nawet najwięksi optymiści nie zakładali chyba jednak, że Polka dosłownie zdeklasuje rywalkę, nie oddając dziewiątej rakietki świata nawet gema (6:0, 6:0).

Niespodzianka była tym większa, że do soboty trudno było nawet umieścić naszą tenisistkę w gronie faworytek do końcowego zwycięstwa. Świątek niby pokonywała kolejne rywalki, ale nie imponowała formą. Z Alison Riske przegrywała w pierwszym secie 1:4. Z Madison Keys broniła (w sumie trzech) piłek setowych. W 1/8 finału przegrała pierwszą partię z Barborą Krejčíkovą. W drugiej musiała z kolei bronić piłek meczowych.

W sobotę w dodatku musiała rozegrać aż dwa mecze, bo jej zaplanowany na piątek ćwierćfinał z Eliną Switoliną został przełożony z powodu deszczu. Nie zniechęciło to jednak Polki, a wprost przeciwnie. W końcu zobaczyliśmy Świątek w formie z ubiegłorocznego Roland Garros. Zupełnie jakby zwycięstwo w praktycznie przegranym meczu (z Krejčíkovą) sprawiło, że w końcu się odblokowała i pokazała co potrafi na swojej ulubionej ceglanej mączce.

Ukraińska opór stawiała tylko w drugim secie (Polka wygrała 6:2, 7:5), a 19-latką z Ra-



Dla Igi Świątek to drugi wygrany turniej w tym roku

DZIĘKI ZWYCIĘSTWU W RZYMIE IGA ŚWIATEK ZADEBIUTUJE W PONIEDZIAŁEK W TOP-10 RANKINGU WTA

szyna poszła za ciosem i pokonała 7:6(3), 6:3 Amerykankę Cori Gauff. Widać było, że jej forma rośnie.

- Trudno mi tak do końca na zimno ocenić i przeanalizować te dwa mecze, bo wciąż buzuje we mnie adrenalina. Emocje były naprawdę ogromne. Na finał powinienam

być jednak gotowa, bo jestem jeszcze młoda - zapowiadała.

Mimo wszystko można było mieć obawy o to, czy w finale nie zabraknie jej sił. Tym bardziej, że po drugiej stronie siatki stanęła w nim Karolina Pliskova. Czeszka świetnie czuje się na kortach Foro Italico. Wygrała tu w 2019 roku, a rok później przegrała dopiero w finale. Na równi z rywalką (Rumunka Simona Halep) co sama ze sobą, bo skreczowała na początku drugiego seta.

Tym razem pewnie również wolałaby szybciej zejść z kortu, bo była tylko tłem dla grającej jak w transie Świątek. Bardzo bladym tłem. To był nokaut, deklasacja. Wystarczy zresztą spojrzeć na statystyki pierwszego seta, który nie trwał nawet dwudziestu minut. Wygrane punkty: 24:4. Uderzenia kończące: Świątek - 9, Pliskova

- 0. Niewymuszone błędy: Świątek - 1, Pliskova - 10.

Podobnie wyglądał drugi. Dla Polki to drugi tytuł w tym roku. W lutym wygrała turniej WTA 500 w Adelajdzie (korty twarde). Została przy okazji czwartą w historii nastolatką, której udało się wygrać imprezę WTA 1000. Przed nią dokonały tego Białorusinka Wiktorija Azarenka (w 2009 w Miami), Szwajcarka Belinda Bencic (w 2015 w Toronto) i Kanadyjka Bianca Andreescu (w 2019 w Indian Wells i Toronto).

Dzięki zwycięstwu w Rzymie Iga Świątek zadebiutuje również w poniedziałek w pierwszej dziesiątce rankingu WTA. Przed nią udało się to tylko Agnieszce Radwańskiej. Skopiowała również wyczyn starszej koleżanki, która w 2013 roku wygrała do zera finał turnieju WTA w Sydney.

ELMS.WRT z Polakiem jest niepokonane WYGRANA KUBICY! ZESPÓŁ POLAKA NAJLEPSZY W ELMS

Wojciech Wrona
redakcja@polskapress.pl

18 kwietnia Robert Kubica zadebiutował nie tylko w barwach zespołu WRT, ale i w całym cyklu European Le Mans Series. Wówczas, podczas czterogodzinnego wyścigu w Barcelonie, Polak wsiadł do auta Oreca 07 Gibson jako ostatni i spędził w nim najmniej czasu z całej ekipy.

- Szczepie mówiąc, nie spodziewałem się, że będę miał tak łatwe zadanie. Mając taką przewagę, jedynym zadaniem stało się dowieszenie auta do mety i oszczędzanie go. Myślę, że najważniejsza robota została wykonana przed tym weekendem. Zespół pracował bardzo ciężko i mimo że cały projekt zaczął się bardzo późno to zaliczyliśmy udane testy i dobrze przygotowaliśmy się do tego wyścigu. Moim zadaniem było dowieszenie samochodu do mety i nie interesowało mnie ciśnienie. Musiałem dbać o opony na wszelki wypadek gdyby doszło do naturalizacji i byłyby jeszcze potrzebne. Udało nam się wygrać, gratulacje dla zespołu bo wszyscy pracowali na to bardzo ciężko. Vincent

bardzo naciskał by ten projekt się udał. Dziękuję moim partnerom, którzy byli świetni przez cały czas - powiedział Robert Kubica.

Wczoraj było jednak inaczej. Podczas czterogodzinnego Red Bull Ring Polak wykonał najcięższą pracę. Kubica wsiadł do samochodu, gdy pogoda przestała sprzyjać kierowcom i nad torem zawisły ciemne chmury. 36-latek musiał jechać w obfitym deszczu, ale poradził sobie rewelacyjnie. Podobnie jak jego zespół, który w idealnym momencie ściągnął go do pitstopu, by zmienić opony na deszczowe.

- Nie myśleliśmy, że wygramy dwa wyścigi z rzędu. To była trudna przeprawa w trudnych warunkach - ocenił Kubica w telewizyjnym wywiadzie po wyścigu.

- Podejmowaliśmy dobre decyzje strategiczne, ale też unikaliśmy błędów, o które w takich warunkach było bardzo łatwo. Mieliśmy sporo stresu z deszczem i wyborem opon, ale opłaciło się - dodał Polak.

Kolejny czterogodzinny wyścig odbędzie się 6 czerwca w Le Castellet.



Robert Kubica dał popis na Red Bull Ringu, a jego ekipa wyrasta na dominatora ELMS. Kolejny wyścig 6 czerwca w Le Castellet.



Krzysztof Piątek przeszedł w piątek operację kontuzjowanej kostki i będzie pauzował przynajmniej do połowy sierpnia

Kadrowicze zaskakują Souse przed Euro

PIŁKA NOŻNA. W lutym wypadli Krystian Bielik i Jacek Góralski. W ubiegły czwartek okazało się, że Euro 2020 obejrzy w roli widza Krzysztof Piątek (złamał kostkę), a w sobotę do grona pechowców dołączył Arkadiusz Reca (kontuzja łokcia).

Hubert Zdankiewicz
sport@glos.com

Całe szczęście, że pogłoski o problemach zdrowotnych Roberta Lewandowskiego okazały się fałszywym alarmem, bo inaczej Paulo Sousa mógłby do reszty osiwieć. W poniedział-

łek selekcjoner reprezentacji Polski ogłosi szeroką kadrę na mistrzostwa Europy. Szerszą w dodatku, niż zazwyczaj, bo decyzją UEFA będą się składały z 26 zawodników, a nie z 23. Znaków zapytania nie brakuje.

Kontuzja Piątka sprawia, że Portugalczyk musi rozejrzeć się za nowym napastnikiem. Rezerwowym, bo pozycja Lewandowskiego jest niepodważalna, a po zamianie Napoli na Olympique Marsylia strzelecką formę odzyskał Arkadiusz Milik, a w marcowych meczach w eliminacjach MŚ Sousa stawiał na Karola Świderskiego.

W ostatnich dniach w mediach przewijały się nazwisko Jakuba Świerczoka, Mariusza Stępińskiego, Dawida Kownackiego, Kacpra Przybyłki i Adama Buksy. Właśnie zawodnik amerykańskiego New England Revolution ma być jednym z zaskoczeń, na jakie zdecyduje się selekcjoner Białe-Czerwonych. Buksa co prawda w kadrze jeszcze nie zagrał (jesienią 2020 roku dostał powołanie od Jerzego Brzęczka, ale ze względów pandemicznych nie mógł przyjechać), ma jednak swoje atuty. Jest wysoki, dobrze gra głową. W sam raz na jokera.

W obronie najpoważniejszym kandydatem do zastąpienia Recy jest ponoć z kolei Tymoteusz Puchacz. Piłkarz Lecha Poznań był już w orbicie zainteresowań Sousy, a jego atutem jest wszechstronność. Może grać zarówno jako lewy obrońca, jak i wahadłowy (a takiego dokładnie piłkarza potrzebuje Sousa). W środku pomocy sytuacja wydaje się stabilna nawet bez Bielika i Góralskiego. W marcowych meczach świetnie spisał się Jakub Moder, a Mateusz Klich najsukuteczniejszym Polakiem w historii Premier League (4 gole).

W SKRÓCIE

Podium bez Medyka?

Wszystko wskazuje na to, że piłkarki Medyka Polomarket Konin zakończą sezonu bez medalu mistrzostw Polski. W kluczowym spotkaniu w kontekście walki o miejsce na podium, Medyk przegrał w sobotę z wiceliderem UKS SMS Łódź 2:3 (1:1) i teraz nawet zwycięstwa w dwóch ostatnich spotkaniach sezonu: 22 maja na wyjeździe z AZS UJ Kraków (godz.18) oraz 29 maja przed własną widownią ze Śląskiem Wrocław (godz.18), najprawdopodobniej nie wystarczą koniniankom do zajęcia trzeciego miejsca. Obie bramki dla Medyka strzeliła Anna Gawrońska (23, karny i 49). W I lidze piłkarek drużyna Polonii Środa Wielkopolska odniosła w sobotę zwycięstwo, wygrywając u siebie z Pragą Warszawa 3:1 (3:1). Piłkarki Polonii były faworytkami spotkania z najsłabszym zespołem i wygrały zaskoczenie, chociaż nie zachwyciły. Warszawianki były w stanie wyrównać na 1:1, a po przerwie nie straciły już gola, kiedy grały już w dziewiątkę. Bramki dla Polonii zdobyły: Katarzyna Ciesiołka, Patrycja Ziembka i Klaudia Nogalska. (PAT)

Koniec sezonu zasadniczego

W niedzielę wieczorem zakończyły się, skrócone do 72 spotkań rozgrywki sezonu zasadniczego w koszykarskiej lidze NBA. Przed ostatnią serią spotkań wiadomo już było, że w Konferencji Wschodniej bezpośredni awans do play-off uzyskały: Philadelphia 76ers (pierwsze miejsce), Brooklyn Nets, Milwaukee Bucks, New York Knicks, Atlanta Hawks oraz Miami Heat, a w Konferencji Zachodniej: najlepsza na ten moment drużyna rozgrywek Utah Jazz, Phoenix Suns, Denver Nuggets, Los Angeles Clippers oraz Dallas Mavericks. Najsłabszym zespołem sezonu okazali się Houston Rockets, którzy przed ostatnim spotkaniem sezonu zasadniczego mieli na koncie 17 zwycięstw i 54 porażki. (PAT)

Przedostatnia kolejka I ligi

W weekend odbyła się przedostatnia kolejka zmagania w I lidze piłkarzy ręcznych. W grupie B po zwycięstwie u siebie ze Śląskiem Wrocław 40:31 (19:18) mistrzostwo grupy i udział w turnieju barażowym o awans zapewniła sobie Stal Gorzów. W derbach regionu Ostrowia wysoko pokonała u siebie Real Astromal Leszno 33:19 (17:8). Drużyna z Ostrowa, jeżeli w ostatniej kolejce nie przegra na wyjeździe z SPR Oborniki Śląskie, zostanie wicemistrzem grupy i zapewni sobie miejsce w Centralnej 1. Lidze. Natomiast Grunwald Poznań w sobotę wysoko wygrał w hali przy ul. Newtona z SPR Gorzyce Wielkie 35:24 (16:11) i zakończył sezon na piątej pozycji. Najwięcej bramek dla poznaniaków zdobyli Nieradko i Paw - po 8. Wojskowi w przyszłym sezonie będą więc grać w II lidze. W grupie A Nielba Wągrowiec wygrała u siebie z KPR Elbląg 31:25 (18:12) i najprawdopodobniej zakończy sezon na czwartej pozycji, która może, ale nie musi wystarczyć do miejsca w nowej I lidze. (PAT)

LOTTO

SOBOTA 15.05

Lotto

5, 13, 15, 26, 37, 42

Lotto Plus

11, 19, 23, 25, 39, 48

Ekstra Pensja

5, 6, 7, 13, 34 (3)

Mini Lotto

11, 24, 34, 41, 42

Multi Multi godz. 14

2, 6, 7, 8, 19, 26, 27, 28, 36, 40, 42, 45, 51, 60, 63, 65, 67, 69, 77, 78 (78)

Super Szansa godz. 14

1, 5, 8, 8, 4, 9, 6

Multi Multi godz. 21.50

2, 10, 16, 20, 22, 24, 25, 36, 37, 51, 55, 59, 60, 61, 65, 66, 69, 75, 79, 80 (59)

Super Szansa godz. 21.50

9, 2, 1, 6, 2, 1, 0

NIEDZIELA 16.05

Multi Multi godz. 14

3, 6, 15, 19, 21, 33, 35, 41, 43, 46, 49, 51, 55, 61, 70, 71, 72, 75, 79, 80 (55)

Super Szansa godz. 14

2, 8, 9, 2, 1, 2, 4

ŻUŻEL. Porażka „Skorpionów” na inaugurację w Opolu, pierwsza wygrana ostrowian

JAZDA Z KIBICAMI W LESZNIE I SHOW JANUSZA KOŁODZIEJA

Radosław Patroniak

r.patroniak@glos.com

W meczach wielkopolskich drużyn nie było niespodzianek. Wygrali leszczynianie i ostrowianie, a nieudanie zainaugurowały drugoligowy sezon poznańskie „Skorpiony”. Zawodu nie sprawili też kibice, którzy w komplecie (25 procent pojemności stadionu) stawili się w Lesznie i w 10-osobowej grupie dotarli do stolicy polskiej piosenki z Poznania.

Na „Smoku” najlepiej w drużynie mistrzów Polski zaprezentowali się Emil Sajfutdinow, oraz Janusz Kołodziej notując komplet 12 punktów.

Leszczyński tor jest bardzo specyficzny. Nie mogę zdradzić za wiele, bo mamy jeszcze cały sezon przed sobą i dużo nas czeka. Cały czas szukamy też swoich prędkości i chcemy się rozwijać. Generalnie jest to bardzo ciężka sprawa. Jednego dnia w miarę coś odpowiada, a w inne dni nie do końca - przyznał doświadczony żużlowiec.

Lider Fogo Unii nie krył także zadowolenia z indywidualnego wyniku. Zaznaczał, że największą radość sprawiły mu dobre starty. - Coś pozmieniałem przed meczem. Sam jestem w szoku, że było tak dobrze. To światło w tunelu, bo moje starty nie są najlepsze. Mogę się tylko cieszyć, że nie jest najgorzej. Oby tak dalej - dodał Kołodziej.

Sobotni mecz był pewnego rodzaju weryfikacją dopasowania się leszczynian do własnej nawierzchni.

Cieszymy się, bo juniorzy wykonali kroczek do przodu i to jest zadowalające. Jest jednak wiele rzeczy do udoskonalenia,



Tak kibice FOGO UNII oklaskiwali kolejny triumf swojej drużyny



Najwierniejsi fani POZNAŃSKICH „SKORPIONÓW” dotarli do Opola

które jeszcze w tym roku nie funkcjonują jak trzeba. Myślę, że trzeba się cieszyć z postawy Janusza Kołodzieja i przede wszystkim Jasona Doyle'a, który gdzieś ten ostatni mecz miał w kratkę. Jednak tak, jak już powiedziałem, mamy jeszcze sporo rzeczy do poprawy. Mam nadzieję, że zmienimy ustawienia motocykli i będzie w porządku - podkreślił szkoleniowiec „Byków”.

Natomiast żużlowcy z Ostrowa do Tarnowa na mecz z miejscową Unią jechali w pełni skoncentrowani, bo dla gospodarzy miał to być mecz na przełamanie. Ostrowianie, podobnie jak Unia, nie mieli przed tym spotkaniem punktów na koncie. Z Tarnowa wyjechali jednak z dwoma. Pojedynki drużyn, które dotąd niczego nie wygrały zakończył się zwycięstwem Arged Malesy Ostrów.

Unia ma już pięć porażek na koncie. Arged Malesa po dwóch przegranych mogła cieszyć się ze zwycięstwa.

Z kolei w Opolu wszystkie odbyło się zgodnie z przewidywaniami. Mecz Kolejarza Opole ze PSŻ Spechouse Poznań zakończył się pewną wygraną gospodarzy. W tym meczu należało się jednak spodziewać takiego rozstrzygnięcia. Kolejarz celuje przecież w awans. W sumie to wypada nawet pochwalić PSŻ za to, że potrafił wyrwać trochę punktów w chwilach, w których rywal był ewidentnie uśpiony. Kolejarz po mocnym otwarciu delikatnie spuścił z tonu. W końcówce opolanie ponownie jednak wrzucili drugi bieg i nie pozostawili żadnych wątpliwości.

PGE Ekstraliga Fogo Unia Leszno - Falubaz Zielona Góra 54:36

Fogo Unia: Sajfutdinow - 9+3 (3,2*,2*,d,2*), Kołodziej - 12 (3,3,3,3,-), Lidsey - 11 (0,3,2,3,3), Doyle - 10+1 (3,1,*,3,2), Pawlicki - 5 (0,2,3,0), Sadurski - 2 (1,1,0), Pludra - 5+1 (3,0,2*,0), Szlauderbach - NS.

Falubaz: Protasiewicz - 3+1 (1*,1,1,-), Fricke - 8 (2,3,0,1,1), Zagar - 8+1 (2,2,2,1,1), Kvech - 3+1 (2,0,1*,-,), Dudek - 12+1 (1*,1,3,2,2,3), Ragus - 0 (0,0,0), Tufft - 2 (2,0,0), Pawliczak - 0 (0).

I liga Żużel Tarnów - Arged Malesa Ostrów 33:57

Unia: Iversen B (3,3,1,2,1,3), Woentin 2 (1,0,-), Mroczka 6+2 (w,2,1*,*,2,0), Koza 7+2 (1*,*,2,0,3), Bober 4 (2,1,-,1), Konieczny 0 (0,0,-), Rempala 1 (1,0,0,0), Świercz NS.

Arged Malesa: Bernzon 11+1 (1,3,3,3,1*), Kaczmarek 0 (-,-,-,-), Walasek B (2,3,3,3,2), Gapiński 6+3 (2*,0,2*,2*,), Klindt 5 (0,2,3,-), Szostak 10+1 (3,3,0,2*,2), Krawczyk 4+2 (2*,1*,1,0), Hansen 8+1 (3,2*,0,3).

I liga Żużel Opole - PSŻ Spechouse Poznań 55:35

Kolejarz: Thorrell 11+1 (2*,3,3,2,1), Polis 9+1 (3,1,0,2*,3), Hansen B (3,3,2,2,3), Brzozowski 3+1 (0,2*,1,-), Kudriasow 10 (3,0,3,3,1), Kołodziej 4+1 (2*,1,1), Świdnicki 5 (3,2,0,0).

PSŻ: Nielsen 8+1 (1,3,1*,1,2), Skupień 7+1 (1*,1,2,3,0,1), Seifert 3+3 (0,1,2,0,-), Chmiel 2 (2,0,0,-), Woelbert B (2,2,3,1,2), Kłosok 1 (1,0,0,0), Szpytma 1 (0,0,1).

Metalica Recycling Kolejarz Rawicz - Stal Rzeszów 49:40

ENEA AZS ZATRUDNIŁA KLASOWE ZAWODNICZKI. PODNIOŚĄ POZIOM GRY I ROZWINĄ MŁODZIEŻ

KOSZYKÓWKA. Enea AZS będzie miała w składzie dwie gwiazdy - reprezentantkę Belgii, Marjorie Carpreaux i Amerykankę z WNBA, Crystal Bradford.

Radosław Patroniak

r.patroniak@glos.com

Carpreaux to 33-letnia filigranowa rozgrywająca, uznawana za jedną z najlepszych w Europie na swojej pozycji. W tym roku Belgijka wystąpi prawdopodobnie na igrzyskach olimpijskich w Tokio i na Eurobaskecie w Hiszpanii i Francji. W obu imprezach Belgia ma już zagwarantowane miejsce.

Drugim ogromnym wzmocnieniem poznańskich akademikzek będzie amerykańska skrzydłowa - Crystal Bradford, gwiazda ligi izraelskiej i tureckiej w ubiegłym sezonie, a obecnie jedna z kluczowych zawodniczek Atlanty Dream w WNBA.

W nadchodzącym sezonie nasz zespół złożony będzie podobnie jak w latach ubiegłych z młodych perspektywicznych polskich zawodniczek oraz czterech bardzo dobrych zawodniczek zagranicznych. Cieszymy się bardzo, że Polski Związek Koszykówki, przychy-



Marjorie Carpreaux to rozgrywająca wysokiej klasy. Z nią w składzie Enea AZS Poznań może namieszać w przyszłym sezonie w EBLK

lił się do naszego wniosku i ograniczył liczbę zawodniczek zagranicznych oraz wprowadził przepis o młodej Polce. Dzięki temu polskie koszykarki będą miały większą możliwość zaprezentowania swoich umiejętności - tłumaczył Łukasz Zarzycki, wiceprezes Enei AZS.

Wybierając wspomniane zawodniczki działacze i trenerzy Enei AZS brali pod uwagę nie tylko ich umiejętności.

Zatrudnienie Carpreaux będzie miało niesamowite przełożenie na rozwój młodzieżowych reprezentantek - 19-letniej Alicji Rogozińskiej i 17-letniej Maliny Piasec-

kij. Z myślą o tych zawodniczkach szukaliśmy tak doświadczonego zawodnika. Świetnie z młodzieżą współpracuje już znana nam Jovana Popović. Z kolei Bradford słynie ze znakomitego podejścia do dzieci, które można było zaobserwować podczas campów w Stanach Zjednoczonych. Cieszy też fakt, że chcą z nami współpracować najlepsze polskie zawodniczki w kategoriach młodzieżowych. Widać, że dziewczyny i ich rodzice doceniają to co robimy dla polskiej koszykówki. To bardzo motywuje do dalszej pracy - dodał Zarzycki.